

— APOKRYFY —  
NOWEGO TESTAMENTU

TOM II

*Apostołowie*

CZĘŚĆ II

Bartłomiej, Filip, Jakub Mniejszy,  
Jakub Większy, Judasz, Maciej, Mateusz, Szymon  
i Juda Tadeusz, Ewangelści, uczniowie Pańscy

# PISMA APOKRYFICZNE

SERIA POD REDAKCJĄ KS. MARKA STAROWIEYSKIEGO



APOKRYFY NOWEGO TESTAMENTU

TOM I • CZĘŚĆ I

## *Ewangelie apokryficzne*

Fragmety. Narodzenie i dzieciństwo Maryi i Jezusa

oprac. ks. Marek Starowieyski, Kraków 2017

APOKRYFY NOWEGO TESTAMENTU

TOM I • CZĘŚĆ II

## *Ewangelie apokryficzne*

Św. Józef i św. Jan Chrzciciel,  
Męka i Zmartwychwstanie Jezusa,  
Wniebowzięcie Maryi

oprac. ks. Marek Starowieyski, Kraków 2017



APOKRYFY NOWEGO TESTAMENTU

TOM II • CZĘŚĆ I

## *Apostołowie*

Andrzej, Jan, Paweł, Piotr, Tomasz

oprac. ks. Marek Starowieyski, Kraków 2017

APOKRYFY NOWEGO TESTAMENTU

TOM II • CZĘŚĆ II

## *Apostołowie*

Bartłomiej, Filip, Jakub Mniejszy, Jakub Większy, Judasz, Maciej,  
Mateusz, Szymon i Juda Tadeusz, Ewangelisti, uczniowie Pańscy

oprac. ks. Marek Starowieyski, Kraków 2017



APOKRYFY NOWEGO TESTAMENTU

TOM III

## *Listy i apokalipsy chrześcijańskie*

oprac. ks. Marek Starowieyski, Kraków 2017

---

## *Apokryfy syryjskie*

Historia i Przysłowia Achikara. Grota skarbów.

Apokalipsa Pseudo-Metodego

oprac. ks. Antoni Tronina, ks. Marek Starowieyski, Kraków 2017

# — APOKRYFY — NOWEGO TESTAMENTU

TOM II

## *Apostołowie*

CZĘŚĆ II

Bartłomiej, Filip, Jakub Mniejszy,  
Jakub Większy, Judasz, Maciej, Mateusz, Szymon  
i Juda Tadeusz, Ewangelisci, uczniowie Pańscy

POD REDAKCJĄ

ks. Marka Starowieyskiego

WSPÓŁPRACA:

ks. Krzysztof Bardski, J. Mirosław Bielewicz, Zbigniew Izydorzycy,  
ks. Michał Janocha, Dariusz Kosior, Jan Kozłowski, ks. Jerzy Krykowski,  
ks. Jan Miazek, ks. Wincenty Myszor, ks. Józef Naumowicz,  
ks. Kazimierz Obrycki, św. archim. Grzegorz Peradze (†),  
ks. Ryszard Rumianek, ks. Andrzej Strus SDB, ks. Adam Tondera,  
ks. Sławomir Wasilewski, Witold Witakowski, Michał Wojciechowski,  
ks. Ryszard Zawadzki, Magdalena Zowczak

WYDAWNICTWO WAM

© Wydawnictwo WAM, 2017  
wydanie drugie

Redakcja  
Ks. Arkadiusz Baron

Projekt okładki  
Michał Pawłowski

ISBN 978-83-277-0777-2

NIHIL OBSTAT  
Prowincja Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego  
ks. Jakub Kołacz SJ, prowincjał  
Kraków, dn. 22 marca 2017 r., l. dz. 53/217

WYDAWNICTWO WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków  
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003  
e-mail: [wam@wydawnictwowam.pl](mailto:wam@wydawnictwowam.pl)  
[www.wydawnictwowam.pl](http://www.wydawnictwowam.pl)

DZIAŁ HANDLOWY  
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496  
e-mail: [handel@wydawnictwowam.pl](mailto:handel@wydawnictwowam.pl)

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA  
tel. 12 62 93 260  
[e.wydawnictwowam.pl](http://e.wydawnictwowam.pl)

Druk: EKODRUK • Kraków

# SKRÓTY

## 1. Skróty ksiąg Pisma Świętego wg Biblii Tysiąclecia

## 2. Skróty apokryfów

DzAkw	–	Dzieje św. Akwili
DzAnd	–	Dzieje Andrzeja tekst grecki
DzAndGrz	–	Dzieje Andrzeja Grzegorza z Tours
DzAndPt	–	Dzieje Andrzeja i Piotra
DzAndMc	–	Dzieje Andrzeja i Macieja w mieście ludożerców
DzBarn	–	Dzieje Barnaby
DzBartAbd	–	Dzieje św. Bartłomieja (PsAbd)
DzFlp	–	Dzieje św. Filipa
DzFlpAbd	–	Dzieje Filipa (PsAbd)
DzFlpM	–	Dzieje Filipa Męczeństwo
DzJ	–	Dzieje Jana
DzJPr	–	Dzieje Jana (Ps. Prochora)
DzJRz	–	Dzieje Jana w Rzymie
DzJk	–	Dzieje Jakuba W. (Legenda maior)
DzJkGr	–	Dzieje Jakuba W. greckie
DzJOrm	–	Ormiańska historia Jakuba i Jana
DzJkMn	–	Dzieje Jakuba M. (PsAnd)
DzJkOrm	–	Dzieje Jakuba W. ormiańskie
DzNarSz	–	Dzieje narodzenie i wychowania św. Szczepana
DzPt	–	Dzieje Piotra (rękopis z Vercelli)
DzPtAnd	–	Dzieje Piotra i Andrzeja
DzPt12	–	Dzieje Piotra i 12 Apostołów
DzPtL	–	Dzieje Piotra Autorstwa Ps. Linusa
DzPtMr	–	Dzieje Piotra autorstwa Ps. Marcellusa
DzPtPw	–	Dzieje Piotra i Pawła
DzPw	–	Dzieje św. Pawła
DzPwTk	–	Dzieje Pawła i Tekli (DzPw 3-4 epizod)
DzTd	–	Dzieje Tadeusza
DzTdOrm	–	Dzieje Tadeusza ormiańskie
DzTm	–	Dzieje Tomasza
DzTmSyr	–	Dzieje Tomasza wersja syryjska
DzTm	–	Dzieje Tymoteusza
DzTt	–	Dzieje Tytusa
EwBart	–	Ewangelia Bartłomieja
EwJud	–	Ewangelia Judasza
EwNik	–	Ewangelia Nikodema

EwPt	–	Ewangelia Piotra
EwTm	–	Ewangelia Tomasza (z Nag Hammadi)
EwTmDz	–	Ewangelia Tomasza Dzieciństwa
JózAr	–	Dzieje Józefa z Arymatei
JózCieś	–	Dzieje Józefa Cieśli
Jub	–	Księga Jubileuszów
KsZmB	–	Księga Zmartwychwstania Bartłomieja
ListAbg	–	List Abgara
ListAbgE	–	Korespondencja Jezua i Abgara wg. Euzebiusza
ListDion	–	List Dionizego o śmierci św. Piotra i św. Pawła
ListNieb	–	List o zachowaniu niedzieli spadły z nieba
M	–	Męczeństwo (Martyrium)
MAkw	–	Męczeństwo św. Akwili
MAndk	–	Męczeństwo Andrzeja, List kapłanów i diakonów Achai
MBart	–	Męczeństwo Bartłomieja (PsAbd)
MBartJd	–	Męczeństwo św. Bartłomieja i Judy
MFlp	–	Męczeństwo św. Filipa (PsAbd)
MJk	–	Męczeństwo św. Jakuba Mniejszego (PsAbd)
MŁk	–	Męczeństwo św. Łukasza
MMk	–	Męczeństwo św. Marka
MMt	–	Greckie Męczeństwo św. Mateusza
MMtŁ	–	Łacińskie Męczeństwo Mateusza (PsAbd)
MPTwMrc	–	Męczeństwo Piotra i Pawła Ps. Marcellusa
MPTwL	–	Męczeństwo Piotra i Pawła ps. Linusa
MSz-ambr	–	Męczeństwo św. Szczepana, rkps ambrożyński
MSz-esk	–	Męczeństwo św. Szczepana, rkps z Eskurialu
MTm	–	Męczeństwo św. Tymoteusza
MSzmJd	–	Męczeństwo Szymona i Juy (PsAbd)
ModIM	–	Modlitwa Maryi Dziewicy w Bart'os
NAd	–	Nauka Addaja ( <i>Doctrina Addai</i> )
NAp	–	Nauka Apostołów ( <i>Doctrina Apostolorum</i> )
NMSzm	–	Nauczanie i Męczeństwo Szymona etiopskie
NPt	–	Nauka Piotra ( <i>Kerygma Petrou</i> )
NauAdd	–	Nauka Addaj ( <i>Doctrina Addai</i> )
NarM	–	Narodzenie Maryi
PBarn	–	Panegiryk Barnaby mnicha Aleksandra
PsKlem	–	Pseudo Klementyny ( <i>Homiliae, Recognitiones</i> )
ProtEwJk	–	Protewangelia Jakuba
PsAbd	–	Pseudo Abdiasz
SzT	–	Legenda i Szymonie i Teonoe
ŚmP	–	Śmierć Piłata
ŚwUrs	–	Świadectwo Uryniusza
Trans	–	Transitus Mariae
TransMel	–	Transitus Melitona z Sardes
TransR	–	Transitus R
UzdrT	–	Uzdrowienie Tyberiusza

- ZapB – Zapytania Bartłomieja  
Zap – Zapytania Jana  
Zstap – Zstąpienie do Otchłani (III cz. EwNik)  
ZAd – Życie Adama i Ewy

### 3. Skróty dzieł cytowanych

- AASS – Acta Sanctorum, 1643nn.  
ABol – Analecta Bollandiana, Bruxelles 1882-.  
AlandP – K.Aland, *Repertorium der griechischen christlichen Papyri*, I, Berlin 1976, cytuję strony  
ANT – *Apokryfy Nowego Testamentu, Ewangelie*, red. M. Starowieyski, 1-2, Lublin 1980.  
ANT1 – *Apokryfy Nowego Testamentu*, 1,1-2, *Ewangelie*, red. M. Starowieyski, Kraków 2002.  
ANT 2 – *Apokryfy Nowego Testamentu*, 2, 1-3, *Dzieje Apostolskie*, red. M. Starowieyski, Kraków 2007.  
ANT3 – *Apokryfy Nowego Testamentu*, 3, *Listy i Apokalipsy*, red. M. Starowieyski, Kraków 2000.  
ANRW – *Aufstieg und Niedergang der Romischen Welt*, ed. B. Temporini, Berlin 1970-.  
Apocr – Apocrypha, Turnhout 1990-.  
*Apocryphal Acts* – F. Bovon, et alii. *The Apocryphal Acts of the Apostles*, Cambridge Mass. 1999.  
AST – *Apokryfy Starego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Warszawa 2000.  
Aug – Augustinianum, Roma 1961-.  
Baldi – D. Baldi, *Enchiridion locorum sanctorum*, Jerusalem 1982<sup>2</sup>.  
Bb – Biblica, Roma 1920-.  
BHG – *Bibliotheca Hagiographica Graeca*, 1-3, ed. F. Halkin, Bruxelles 1957 (i *Auctaria* 1969, 1984).  
BHL – *Bibliotheca Hagiographica Latina*, 1-2, Bruxelles 1898-1899 (1992) i *Novum Supplementum*, ed. H. Fros, Bruxelles 1986.  
BHO – *Bibliotheca Hagiographica Orientalis*, Bruxelles 1910.  
Bocian – M. Bocian, *Leksykon postaci biblijnych*, Kraków 1998.  
Bosak – P.C. Bosak, *Słownik-konkordancja osób Nowego Testamentu*, Poznań 1991.  
Bovon – *Les Actes apocryphes des Apôtres. Christianisme et le monde païen*, ed. F. Bovon et alii, Genève 1981,  
Bremmer 1 – *The Apocryphal Acts of John*, red. J.N. Bremmer, Studies on Early Christian Apocrypha 1, Kampen 1995.  
Bremmer 2 – *The Apocryphal Acts of Paul and Thecla*, red. J.N. Bremmer, SAAA 2, Kampen 1996.  
Bremmer 3 – *The Apocryphal Acts of Peter*, red. J.N. Bremmer, SAAA 3, Kampen 1998.

- Bremmer 4 – *The Apocryphal Acts of John*, red. J.N. Bremmer, SAAA 4, Leuven 2001.
- Bremmer 5 – *The Apocryphal Acts of Andrew*, red. J.N. Bremmer, SAAA 5, Leuven 1999.
- Bremmer 6  
Cały świat – *The Apocryphal Acts of Thomas*, red. J.N. Bremmer, SAAA 6.  
– M. Adamczyk, W.R. Rzepka, W. Wydra, „Cały świat nie pomieściłby ksiąg”. *Staropolskie opowiadania i przekazy apokryficzne*, Warszawa-Poznań 1996.
- CCAp – Corpus Christianorum, series apocryphorum, Turnhout 1983-.
- CCL – Corpus Christianorum, series latina, Turnhout 1953-.
- CIAP – *Clavis Apocryphorum Novi Testamenti*, cura M. Geerard, Turnhout 1992.
- CIAPVT – *Clavis Apocryphorum Veteris Testamenti*, cura J.C. Haelewyck, Turnhout 1998.
- Contendings – E.A.W. Budge, *The Contendings of the Apostles*, 1-2, London 1999-1901 (Amsterdam 1976).
- CPG – *Clavis Patrum Graecorum*, cura M. Geerard, 1-5, 6, Turnhout 1974-1998.
- CPL – E. Dekkers, Ae.Gaar, *Clavis Patrum Latinorum*, Steenbrugis 1995<sup>3</sup>.
- CSCO – Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium, Paris-Louvain 1903-.
- CSEL – Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum, Vindobonae 1866-.
- DACL – *Dictionnaire d'Archeologie Chrétienne et Liturgie*, 1-15, red. H. Lecerq i inni, Paris 1907-1953.
- Daniel-Rops – Daniel-Rops, P. Amiot, *Apokryfy Nowego Testamentu*, tł. Z. Romano-wiczowa, Londyn 1955.
- Dwunastu – *Dwunastu. Pseudo Abdiasza Historie apostołskie*, tł. arch. E. Nowak, ks. M. Starowieyski, oprac. ks. M. Starowieyski, Kraków 1995, OŻ 11.
- EAC 1 – *Ecrits apocryphes chrétiens*, 1, dir. F. Bovon, P. Geoltrain, Paris 1998.
- EAC 2 – *Ecrits apocryphes chrétiens*, 2, dir. P. Geoltrain, J.-D. Kaestli, Paris 2005.
- Elliott – J.K. Elliott, *The Apocryphal New Testament*, Oxford 1993.
- EK – *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1973-.
- Erbetta – M. Erbetta, *Gli apocrifi del NT*, 1(1-2)-3, b.m.w. 1966-1981.
- Fabricius – J.A. Fabricius, *Codex Apocryphus Novi Testamenti*, Hamburgi 1703.
- Franko – I.Franko, *Codex apocryphus e manuscriptis ucraïno-russicis collectus*, 1-5, Leopoli 1896-1910.
- FS – Festschrift (Księga pamiątkowa, z podaniem nazwiska).
- GCS – *Die griechische christliche Schriftsteller der ersten drei Jahrhunderts*, Berlin-Leipzig 1897-.
- HE – *Historia Ecclesiastica* (Historia Kościoła)
- JAC – *Jahrbuch für Antike und Christentum*, Münster 1958-.
- James – M.R. James, *The Apocryphal NT*, Oxford 1924, 1972.
- JChrS – *Journal of Early Christian Studies*, Berlin 1993-.
- JThS – *Journal of Theological Studies*, London 1899-.
- Kaestli – *Le mystère apocryphe*, red. J.D. Kaestli, D. Marguerat, Lausanne 1995.



- LXX – *Septuaginta*.
- LB – *Acta Apotolorum Apocrypha*, edd. R.A. Lipsius, M. Bonnet, 1-2,2, Leipzig 1891-1903 (Hildesheim 1972)
- LChrlk – *Lexikon für christliche Ikonographie*, red. E. Kirchbaum, W. Branfels, 1-8, Freiburg 1967-1975.
- Lipsius – R. Lipsius, *Die apokryphen Apostelgeschichten und Apostellegenden*, 1-2, 2 + *Ergänzungsband*, Braunschweig 1883-1890 (Amsterdam 1976).
- Mâle – E. Mâle, *Les saints compagnons du Christ*, Paris 1958 (1988).
- McNamara – M. Mc Namara, *The Apocrypha in the Irish Church*, Dublin 1975.
- Migne, Ap – J.P. Migne, *Dictionnaire des apocryphes*, 2, Paris 1856 (Turnhout 1989).
- Moraldi – L. Moraldi, *Apocrifi del Nuovo Testamento*, 2, Casale Monf. 1994.
- NHC – Nag Hammadi Codex.
- NT – Nowy Testament.
- OCA – *Orientalia Christiana Analecta*, Roma 1935-.
- OCP – *Orientalia Christiana Periodica*, Roma 1935-.
- OŻ – *Ojcowie żywi*, Kraków 1978-.
- PG – J.B. Migne, *Patrologia Graeca*, 1-161, Paris 1857-1866.
- PL – J.B. Migne, *Patrologia Latina*, 1-227, Paris 1841-1864.
- PLS – A. Hamman, *Patrologiae Latinae Supplementum*, 1-5, Paris 1958-1970.
- PO – *Patrologia Orientalis*, Paris 1907-.
- POC – *Proche Orient Chrétien*, Jérusalem 1951-.
- Pözl – F.X. Pözl, *Die Mitarbeiter des Weltapostels Paulus*, Regensburg 1911.
- PsAbd – *Dwunastu. Ps. Abdiasza Historie Apostolskie*, tł. ks. arcyb. E. Nowak, ks. M. Starowieyski, (OŻ 11), Kraków 1995.
- PSP – *Pisma wczesnochrześcijańskich Pisarzy*, Warszawa 1969-.
- PTS – *Patristische Texte und Studien*, Berlin 1964-.
- RAC – *Reallexikon für Antike und Christentum*, ed. T. Klauser i inni, Stuttgart 1950-.
- RE – *Paulys Real-Encyclopaedie der classischen Althertumswissenschaft...*, Stuttgart 1894-.
- RBen – *Revue bénédictine*, Maredsous 1884-.
- RBib – *Revue biblique*, Paris 1895-.
- Romaniuk – K. Romaniuk, *Uczniowie i współpracownicy Pawła*, Warszawa 1993.
- Rubinkiewicz – R. Rubinkiewicz, *Wprowadzenie do apokryfów Starego Testamentu*, Lublin 1987.
- Santos Otero, *Hand.* – A. de Santos Otero, *Die handschriftliche Überlieferung der altslawischen Apokryphen*, 1-2, PTS 20, 23, Berlin 1978, 1981.
- SAAA – *Studies on the Apocryphal Acts of Apostles*, red. J.N. Bremmer, Kampen 1995.
- Santos Otero – A.de Santos Otero, *Los evangelios apocrifos*, Madrid 1988<sup>6</sup>.
- SEA – *Studia Ephemeridis Augustinianum*, Roma 1967-.
- SCh – *Sources Chrétiennes*, Paris 1941-.
- Schneemelcher – W.Schneemelcher, *Neutestamentliche Apokryphen*, 1-2, Tübingen 1990, 1997<sup>6</sup>.

- Schneemelcher ang. – *The NT Apocrypha*, 1-2, ed. W.Schneemelcher, trans. R.McL Wilson, Cambridge 1991-1992.
- Smith Lewis – A.Smith Lewis, *Acta mythologica Apostolorum, The Mythological Acts of the Apostles* (Horae Semiticae 3-4), London 1904.
- ST – Stary Testament.
- SteT – Studia e Testi, Città del Vaticano 1900-.
- STV – Studia Theologica Varsaviensia, Warszawa 1983-.
- SWP – J.M. Szymusiak, M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971.
- SWPW – M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa Wschodu*, Warszawa 1999.
- Thomson 1,2 – F.J. Thomson, recenzja Santos Otero *Hand.*, w: *The Slavonic and East Review*, 58(1980) 256-268; 63(1985) 73-98.
- Tischendorf, *Apocalypses* – C. Tischendorf, *Apocalypses apocryphae*, Lipsiae 1866 (Hildesheim 1966).
- Tischendorf, *Evangelia* – C. Tischendorf, *Evangelia apocrypha*, Lipsiae 1876<sup>2</sup> (Hildesheim 1966).
- ThQ – Theologische Quartalschrift, Tübingen 1819-.
- TRE – *Theologische Realenzyklopädie*, Berlin 1977-.
- TU – Texte und Untersuchungen, Leipzig 1882-.
- TWNT – *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, hrsg. G. Kittel, Stuttgart 1933-1979.
- Van Haelst – J. van Haelst, *Catalogue des papyrus littéraires juifs et chrétiens*, Paris 1976, cytuję numery.
- VoxP – Vox Patrum Lublin 1981-.
- Walker – przekład apokryfów NT pióra A. Walker w: *The Ante-Nicene Fathers*, 8, Edinburgh 1886 (Grand Rapids 1951)
- Wright – W.Wright, *Apocryphal Acts of the Apostles*, 1-2, London 1871 (Amsterdam 1968).
- WST – Warszawskie Studia Teologiczne, Warszawa 1982-.
- VT – Vetus Testamentum (Stary Testament).
- ZKG – Zeitschrift für Kirchengeschichte, Stuttgart 1876-.
- ZHleg – Jakub de Voragine, *Złota legenda*, tł. J. Pleziowa, Warszawa 1955.
- ZNW – Zeitschrift für Neutestamentliche Wissenschaft, Giessen 1900-.
- Zowczak – M. Zowczak, *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Wrocław 2000.
- ŻrM – Źródła monastyczne, Kraków-Tyniec 1993-.
- ŻrMT – Źródła Myśli Teologicznej, Kraków 1996-.

## Rozdział VII

### ŚW. BARTŁOMIEJ

(przekład i opracowanie ks. Marek Starowieyski)

1. Wstęp ogólny (s. 711); 2. *Dzieje św. Bartłomieja*, Ps. Abdiasza, VIII (s. 716); 3. Armeńskie *Męczeństwo św. Bartłomieja* (s. 727); 4. Etiopskie *Przepowiadanie Bartłomieja w mieście Oazy* oraz *Męczeństwo Bartłomieja* (omówienie)<sup>1</sup> (s. 734).

### 1. Wstęp ogólny

**ŻYCIE: W NOWYM TESTAMENCIE I W APOKRYFACH.** Postać Apostoła Bartłomieja występuje w tylko spisach Apostołów zawartych w Ewangeliach synoptycznych (Mt 10, 3; Mk 3, 18; Łk 6, 14) oraz w *Dziejach Apostolskich* (Dz 1, 13)<sup>2</sup>, z których nie można wywnioskować nic poza tym, że był on Apostołem i że miał jakieś bliższe związki z Filipem – ich imiona występują razem. W Ewangelii św. Jana nie występuje postać Bartłomieja, dwukrotnie natomiast spotykamy się, również obok Filipa, z postacią Natanaela: w J 1, 45-50 – znajduje się tajemniczy i piękny opis powołania Natanaela po Andrzeju, Piotrze (Szymonie) i Filipie; spotykamy go jeszcze raz po zmartwychwstaniu Chrystusa (J 21, 2) – tu dowiadujemy się, że pochodził z Kany, a to powodowało utożsamianie z Szymonem Kananejczykiem.

Powstaje więc problem: były to dwie postaci czy jedna. Najstarsze utożsamienie ich znajdujemy w tzw. *Ewangelii Bartłomieja*: wizja aniołów jaką ma Apostoł

---

<sup>1</sup> O Bartłomieju ponadto we Wstępie, ANT 2/1: M. Wojciechowski – w bibliście współczesnej; ks. J. Miazek – w liturgii; ks. M. Janocha – w ikonografii oraz por. Szczepan i ANT 1/2, 752-776 (teksty przypisywane Bartłomiejowi).

<sup>2</sup> Por. Bosak 57n; 311n.

wskazuje na to, że autor myśli o powołaniu Natanaela<sup>3</sup>. W IX wieku utożsamia ich Iszodad z Merw (†ok. 850)<sup>4</sup>. Natomiast św. Augustyn (†430)<sup>5</sup> a za nim św. Grzegorz Wielki (†604)<sup>6</sup> oraz *List Apostołów*<sup>7</sup> mówią o dwóch postaciach. Dzisiaj na ogół przyjmuje się identyfikację obydwu postaci.

Apokryfy przynoszą nam jeszcze jeden problem związany z Bartłomiejem: czy był on jednym z Siedemdziesięciu, jak podają armeńskie *Dzieje Filipa* – w tym przypadku łączony jest z Filipem, czy też jest jednym z Dwunastu, i wtedy raczej jest wiązany z Mateuszem (Euzebiusz, tradycja armeńska), Tomaszem lub Judą<sup>8</sup>.

Legenda średniowieczna utożsamia Natanaela ze św. Szczepanem i mówi o porwaniu małego Natanaela-Szczepana przez szatana<sup>9</sup>. W Ewangelii dzieciństwa arabskiej znajdujemy opis cudownie uzdrowionego Bartłomieja: matka zaniósła go do Maryi, ta włożyła do łóżeczka Jezusa i Bartłomiej został uzdrowiony<sup>10</sup>. *Księga zmartwychwstania Jezusa* twierdzi, że Bartłomiej był ogrodnikiem<sup>11</sup>.

Ps. Abdiasz tak charakteryzuje postać Bartłomieja: *Ma on włosy czarne i kędzierzawe. Skórę ma białą, oczy wielkie, nos równy i prosty, oczy przykryte opadającymi włosami, szeroką brodę mającą kilka siwych włosów, jest wzrostu średniego – nie można powiedzieć, aby był niski lub wysoki. Nosi krótką tunikę bez rękawów, obręzioną purpurą. Nakłada na siebie płaszcz biały mający na swoich ramionach drogie purpurowe kamienie. Od dwudziestu sześciu lat nie brudzą się jego szaty. Podobnie i jego sandały, mające szerokie rzemienie, od dwudziestu pięciu lat się nie starzeją. Sto razy w dzień modli się i sto razy w nocy, do Boga upadłszy na kolana. Głos jego jest gwałtowny jak trąba. Wraz z nim chodzą aniołowie Boży, którzy nie pozwalają mu się zmęczyć ani łaknąć. Oblicze jego się nie zmienia, zawsze jest taki sam: w każdej chwili jest pogodny i radosny, wszystko przewiduje, wszystko wie, mówi językami wszystkich narodów i rozumie je*<sup>12</sup>.

Tradycja przypisuje Bartłomiejowi zdania, które świadczyć mogą, że był on uważany za tego, który posiada tradycję tajemną. U Ps. Dionizego Areopagity (VI w.) znajdujemy zdanie przypisane Bartłomiejowi wraz z komentarzem Dionizego: *Święty Bartłomiej powiedział, że teologia jest wielka i mała, a Ewangelia*

<sup>3</sup> Można to wnioskować z roli, jaką zajmują aniołowie w ZapB 1, 6. 21. 23 i w *Księdze Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa przez Bartłomieja Apostoła*, ANT 1/2, 757n.

<sup>4</sup> O nim por. SWPW 95.

<sup>5</sup> *In Ioannem* 1, 47, PL. 35, 1445.

<sup>6</sup> *Moralia in Hiob* 31, 24, PL. 76, 693.

<sup>7</sup> 2, 13, w: ANT 3, 28.

<sup>8</sup> Por. niżej: *Męczeństwo Bartłomieja*. W tradycji armeńskiej, CCAp 4, 448, ale równocześnie, w innych tekstach armeńskich uważany jest za Apostoła.

<sup>9</sup> Por. niżej.

<sup>10</sup> *Ewangelia dzieciństwa arabska* 30, ANT 1/1, 419.

<sup>11</sup> 17, 3: *Czyż ten nie jest Bartłomiejem-Italczykiem, ogrodnikiem, handlarzem jarzyn? Czyż nie jest to ten, który przebywa w ogrodzie Hierokratesa, urzędnika w naszym mieście [Jerozolimie], w: L'Évangile de Barthélemy*, J. D. Kaestli, P. Cherix, Turnhout 1993, 219.

<sup>12</sup> 8, 2, poniżej MBart 4.

jest obszerna i rozległa, a jednocześnie zwięzła. Wydaje mi się, że on to w sposób cudowny zrozumiał, że dobroczynna przyczyna wszystkiego jest zarazem wielosłowna, i oszczędna w słowach, i obywa się bez słów, ponieważ nie posiada w sobie ani mowy, ani myślenia<sup>13</sup>. Natomiast pisarz Stefan Barsudaili (†ok. 550) przypisuje mu inne jeszcze zdanie: *Uwielbiam tajemniczy krzyż cierpienia i znam go, ponieważ on jest pierwszą częścią domu Bożego*<sup>14</sup>.

Bartłomiejowi przypisuje się następujące tereny pracy:

Indie: jest to jednak pojęcie nieostre: mogą to być Indie jako takie<sup>15</sup>; Etiopia i okolicę<sup>16</sup> oraz Arabia Felix<sup>17</sup>. W Indiach poprzedził go wedle Euzebiusza, św. Mateusz.

Azja Mniejsza: Frygia i Likaonia – tu miał działać wspólnie z Filipem<sup>18</sup>, Pont i Bosfor – tu miał działać wspólnie z Andrzejem.

Partia, Mezopotamia i Armenia: gdzie miał ponieść śmierć. Opowiadanie o misji św. Bartłomieja w Armenii łączy się z legendą o św. Tadeuszu, pierwszym ewangelizatorze Armenii, którego zmienił Bartłomiej. W Armenii miał ponieść śmierć w Albanopolis (Urbanopolis). Ta legenda, której pierwsze ślady znajdujemy w *Breviarium Apostolorum*<sup>19</sup>, u Ps. Epifaniasza (VIII w.)<sup>20</sup> i u Mojżesza z Choremu (VIII w.)<sup>21</sup> rozwija się w X w. z racji politycznych. Także rodzaj śmierci Bartłomieja jest niepewny: miał umrzeć ukrzyżowany, ścięty<sup>22</sup>, obdarty ze skóry (to pojęcie jest popularne w kręgu kultury zachodniej, stąd też w ikonografii jest przedstawiany z nożem), zatłuczony kijami, utopiony.

Jego relikwie miał przewieźć Maruta z Majferkat (Martyropolis) do swojej stolicy biskup na przełomie IV/V wieku: odkrycie przez niego relikwii Bartłomieja opisuje tekst armeński<sup>23</sup>; następnie przeniesiono je do Darae w Mezopotamii, a w końcu do Asia-nopolis z Frygii za cesarza Anastazego I; ok. 580 spotykamy je na wyspach Liparyskich, skąd wobec niebezpieczeństwa piratów arabskich przewieziono do Benewentu (ok. 883) a stamtąd na rozkaz cesarza Ottona III w 983 r. do Rzymu, do kościoła na Isola Tiberina (w kościele, który został zbudowany do przyjęcia zwłok św. Wojciecha), choć wedle tradycji benewenckiej zwłoki miały zostać w tym mieście<sup>24</sup>.

<sup>13</sup> *Teologia mistyczna* 3, tł. M. Dzielska, Kraków 1997, 164.

<sup>14</sup> *The Book of Holy Hierotheos* 2, 21, wyd. F. S. Marsh, London 1927, 42 i 47.

<sup>15</sup> Euzebiusz z Cezarei, HE 5, 10, 3.

<sup>16</sup> Sokrates, HE 1, 19, PG 67, 125; Rufin, HE 21, 478.

<sup>17</sup> Ps. Hieronim, PL. 33, 722.

<sup>18</sup> *Akta Filipa*; Ps. Jan Chryzostom, PG 59, 495.

<sup>19</sup> Por. ANT 2, 2, 1207.

<sup>20</sup> Por. ANT 2/2, 1192.

<sup>21</sup> Moses Khorenats'i, *History of Armenia*, London 1978, 175. O Mojżeszu por. SWPW 155.

<sup>22</sup> Tak martyrologia (PL 110, 1164; PL 123, 185; PL 124, 394).

<sup>23</sup> Por. CCAp 4, 524-530.

<sup>24</sup> Opisy tych nie zawsze wyjaśnionych wędrówek podają: Grzegorz z Tours (*De gloria martyrum* 33, PL 71, 734); Teodor Studyta (*Oratio* 10, PG 99, 880nn) i Nicetas z Paflagonii (*Oratio* 10, PG 105, 213-217).

APOKRYFY POD IMIENIEM BARTŁOMIEJA. Tradycja apokryficzna Bartłomieja jest raczej uboga i stosunkowo nowa. Można je podzielić na utwory typu ewangelijnego i *Dziejów Apostolskich*.

Należy jednak zacząć od słów przypisywanych Bartłomiejowi. Wedle Epifaniusza mnicha miał on mówić o testamencie Maryi. Słowa Bartłomieja przytaczają również *Recognitiones*<sup>25</sup>.

Do pierwszych należy tajemnicza i trudna do zidentyfikowania *Ewangelia Bartłomieja*, być może idzie tu o *Zapytania Bartłomieja* (III/IV w.) i *Księgę zmartwychwstania Jezusa Chrystusa przez Bartłomieja* (V/VI?) zachowaną fragmentarycznie. Jeśli idzie o apokryfy związane z Bartłomiejem, to tzw. *Ewangelię Bartłomieja* omówiliśmy już w I tomie ANT<sup>26</sup>. Być może wspomniane już słowa Bartłomieja pochodzą z tej *Ewangelii*.

Jeśli idzie o apokryficzne *Dzieje Apostolskie* mamy kilka utworów, zazwyczaj późniejszych.

Podstawowym jest tekst zachowany u Ps. Abdiasza (VIII księga), którego oryginał jest prawdopodobnie łaciński, a tekst grecki jest tylko przekładem. Tekst ten wydano krytycznie w LB podając tekst różny od zawartego w wydaniach Ps. Abdiasza. Istnieje tekst grecki, który dotąd pozostaje nie wydany. Fragment tekstu greckiego zawarty w *Dziejach Bartłomieja i Barnaby* nie przynosi żadnych ciekawych elementów.

Dziwny późny apokryf łaciński zawiera historię narodzin św. Szczepana, którego identyfikuje z Natanaelem; posiadamy kilka wersji tego apokryfu, które omawia o. B. de Gaiffier, por. Bibliografia. Przekład tego mało znanego tekstu, który odegrał swoją rolę w ikonografii, podajemy w rozdziale o św. Szczepanie.

Posiadamy grupę apokryfów armeńskich, niezwiązanych z tekstem Ps. Abdiasza. Można je podzielić na dwie grupy: *Męczeństwo* i teksty od niego pochodne (streszczenie i tekst w synaksarium armeńskim – obydwa dość różne jednak od tekstu podstawowego) oraz opis translacji: teksty te posiadamy w przekładzie francuskim (por. Bibliografia).

*Męczeństwo* opowiada o przybyciu Bartłomieja wraz z Tomaszem do miasta Edemu, gdzie znajdowało się źródło cudownie tryskające, któremu mieszkańcy oddawali hołd obsceniczny; Bartłomiej sprawia, że źródło ustaje, sprawia natomiast, że wytrysnęło źródło zdrowej wody w innej części miasta. Bartłomiej tam naucza, chrzci. Następnie udaje się do kraju Elamitów, gdzie uzdrowia syna króla Andronika; ustanawia tam Kościół; następnie udaje się do kraju Persów, Medów i Elamitów, gdzie głosi Ewangelię. Tomasz zaprasza go do Armenii, gdzie zastępuje Apostoła Tadeusza (jednego z Siedemdziesięciu lub spośród siedmiu diakonów) spotyka tam Judę. Ponieważ nawrócił córkę króla, ten każe go zabić.

Grupa apokryfów zachowanych po koptyjsku, arabsku i etiopsku zawiera opis działalności św. Bartłomieja w Oazach, *Dzieje Bartłomieja i Andrzeja* oraz *Mę-*

<sup>25</sup> *Vita Beatae Virginis* 25, PG 120, 214. Ponadto PG 2, 727n; *Recognitiones* 1, 59, 2.

<sup>26</sup> ANT 1/2, 753-776.

*czeństwo*. Teksty te nie mają nic wspólnego z tekstami greckimi i armeńskimi. *Nauczanie w Oazach* opowiada, jak Bartłomiej wyrusza z Piotrem Apostołem, który go sprzedaje do miasta Oaz i opuszcza go; Bartłomiej dodaje siły zemdlałym wielbłądom, uzdrawia ślepego, pracuje w winnicy, ale po pracy naucza, wskrzesza właściciela winnicy ukąszonego przez węża, który buduje kościół; Bartłomiej organizuje Kościół w Oazach. *Męczeństwo* opowiada, jak Bartłomiej doprowadza do separacji żony króla, który oburzony skazuje go na śmierć – wkładają go do worka i topią w morzu.

Te wszystkie utwory i inne pisma hagiograficzne figurujące pod imieniem Bartłomieja podają Biblioteki hagiograficzne Bollandystów<sup>27</sup>.

---

<sup>27</sup> BHG 227-232f oraz *Auctaria*, BHL 1001-1014 oraz *Novum Supplementum*, BHO 152-160.

## 2. Łacińskie Męczeństwo św. Bartłomieja

(Ps. Abdias, ks. 8[8], MBart)<sup>28</sup>

I. ŚWIĄTYNIE – PORTRET APOSTOŁA. WSTĘP. 1. Historycy twierdzą, że Indie składają się z trzech części: pierwsza to Indie rozciągające się w kierunku Etiopii, druga – w kierunku Medów, trzecia – jest na ich końcu; z jednej bowiem strony dosięga kraju ciemności, z drugiej – morza Oceanu<sup>29</sup>.

NIEPOKÓJ W ŚWIĄTYNI ASZTARTA. 2. Do tych właśnie Indii przybył Bartłomiej Apostoł. Wszedł on do świątyni, w której znajdował się posąg bogini Asztarte<sup>30</sup> i przebywał w niej jako pielgrzym. W tym zaś posągu mieszkał szatan, który mówił, że leczy choroby, ale tylko tych, którym bez wątpienia sam zaszkodził. Byli zaiste bez Boga prawdziwego owi ludzie, więc z konieczności igrał z nimi ten fałszywy bożek. Nieprawdziwi bowiem bogowie tak zwodzą tych, którzy nie znają prawdziwego Boga: najpierw zsyłają na nich bóle, choroby, nieszczęścia, niebezpieczeństwa, a następnie dawali odpowiedź, aby im składali ofiary; i w ten sposób są jakby przez nich uzdrawiani; głupcy więc uważali, że on uzdrawia; oni zaś wspomagają nie lecząc, lecz tylko przestają szkodzić, gdy zaś oni przestają szkodzić uważają, że zostali uzdrowieni.

---

<sup>28</sup> Tekst niniejszy jest wydany krytycznie w LB 2/1, 128-150 wraz z przekładem greckim; oryginał tekstu jest łaciński. Tekst tu podany stanowi modyfikowany tekst zawarty w *Dwunastu* 403-417. Tytuły podkreślone pochodzą z oryginalnego tekstu łacińskiego i wzięte są z EAC 2, podobnie jak numery rozdziałów.

<sup>29</sup> Indie – pojęcie dość nieostre, dotyczące ziem Azji, jak i Afryki. Pierwsze Indie to prawdopodobnie Arabia południowa (Arabia Felix), drugie – to jakaś prowincja Persji, trzecie to terytorium współczesnych Indii południowych. Autor zaczyna podobnie jak Cezar *Commentarii de bello Gallico!*

<sup>30</sup> Bogini fenicka, cytowana w ST, np. Sdz 2, 13; 10, 6, itd., która tu staje się bogiem Asztartem!



3. Stało się, gdy święty Bartłomiej tam przebywał, że Asztarte nie mógł dać żadnej odpowiedzi ani też uleczyć nikogo, komu uprzednio zaszkodziła. Świątynia Asztarte była wypełniona chorymi, a choć codziennie składano ofiary, to jednak Asztarte nie dawał żadnej odpowiedzi. Leżeli więc chorzy przyniesieni z dalekich krajów, ale ponieważ szatan w świątyni nie mógł dać im żadnej odpowiedzi i gdy ani ofiary, ani kaleczenie samych siebie – wedle ich zwyczaju – nic im nie pomagało.

Udali się do innego miasta, gdzie czczono innego boga, który miał na imię Beireth i tam składając ofiary poczeli pytać, dlaczego ich bóg Asztart nie daje im już odpowiedzi. Odpowiadając im rzekł Beireth<sup>31</sup>: „Bóg ich jest tak związany i uwięziony jak więzień łańcuchami ognistymi i nawet nie ośmiela się ani westchnąć ani przemówić od chwili, gdy wszedł tam Apostoł Bartłomiej”. Rzekli do niego: „A któż jest ów Bartłomiej?” Rzekł szatan: „Jest to przyjaciel Boga wszechmogącego, i dlatego przybył tu, do tego kraju, by unicestwić bóstwa, które są czczone w Indiach”. Na to odrzekli czciciele bożków: „Powiedz nam, jakie on ma znaki szczególne, abyśmy mogli go odnaleźć, bo wśród bardzo wielu tysięcy ludzi trudno jest go nam rozpoznać”.

CHARAKTERYSTYKA BARTŁOMIEJA<sup>32</sup>. 4. Odpowiadając szatan rzekł do nich: „Ma on włosy czarne i kędzierzawe. Skórę ma białą, oczy wielkie, nos równy i prosty, oczy przykryte opadającymi z głowy włosami, szeroką brodę mającą kilka siwych włosów, wzrostu średniego – nie można bowiem powiedzieć, aby on był niski lub wysoki. Nosi białą krótką tunikę bez rękawów, obrębioną purpurą. Nakłada na siebie płaszcz biały mający na swoich rogach drogie purpurowe kamienie<sup>33</sup>. Od dwudziestu sześciu lat nie brudzą się jego szaty ani się nie starzeją. Podobnie jego sandały mają szerokie rzemienie, od dwudziestu sześciu lat się nie starzeją<sup>34</sup>. Sto razy dziennie i sto razy w nocy modli się do Boga upadłszy na kolana. Głos jego jest gwałtowny jak trąba<sup>35</sup>. Wraz z nim chodzą aniołowie Boży, którzy nie pozwalają mu się zmęczyć ani łaknąć<sup>36</sup>. Oblicze jego się

<sup>31</sup> Baal Berith, Baal przymierza, kananejskie bóstwo płodności, por. Sdz 8, 33; 9, 34, itd.

<sup>32</sup> W apokryfach znajdujemy kilkakrotnie opisy postawy Apostołów, np. w DzPwT 3 (DzPw 3, 3), ANT 2/1, 422; PBarn 28, poniżej ANT 2/2, 1128.

<sup>33</sup> Szaty nie zupełnie odpowiadają wiadomościom o ubóstwie Apostoła, natomiast są podobne do szat biskupa bizantyńskiego.

<sup>34</sup> Por. Pwt 29, 4.

<sup>35</sup> Por. Ap 1, 10.

<sup>36</sup> Por. KsZmB 17, 1; ANT 1/2, 775.

nie zmienia, zawsze ma takie samo usposobienie: w każdej chwili jest pogodny i radosny, wszystko przewiduje, wszystko wie, mówi językami wszystkich narodów i rozumie je. On już teraz wie, że wyście mi zadali pytanie, i co ja wam o nim odpowiedziałem, bo aniołowie Boży służą mu i oznajmują mu wszystko. **5.** A gdy zaczniecie go szukać, to, jeśli zechce, ukaze się wam, jeśli zaś nie zechce, to nie będziecie mogli go ujrzyć. Proszę więc was, abyście, gdy go znajdziecie, poprosili, aby tu nie przychodził, i aby aniołowie jego nie uczynili ze mną tego samego, co zrobili towarzyszowi mojemu, Asztartowi<sup>37</sup>. To powiedziawszy szatan zamilkł. Gdy oni powrócili, poczęli obchodzić pielgrzymów przyglądając się ich obliczom i ubiorom, ale po dwóch dniach jeszcze go nie znaleźli.

**6.** Stało się jednak, że ktoś napelniony szatanem zawołał: „Apostole Boży, Bartłomieju, pałaj mnie twoje modlitwy!” Na to Apostoł odpowiedział: „Zamilknij i wyjdź z niego!”<sup>37</sup> I natychmiast został uwolniony ów człowiek, który przez wiele lat był dręczony przez szatana.

II. UZDROWIENIE LUNATYCZKI. **7.** Polymius<sup>38</sup> zaś, król owej krainy, miał córkę lunaticzkę. Gdy doniesiono mu o opętanej i o jego wyzwoleniu, posłał [po Bartłomieja] i prosił go tymi słowami: „Córka moja jest bardzo udręczona. Proszę cię, abyś uwolnił moją córkę, jak uwolniłeś Pseustiusa, który cierpiał przez wiele lat!” Powstał więc Apostoł i udał [się do króla]. A gdy ją ujrzał skutą kajdanami, ponieważ gryzła wszystkich, a także rozrywała i łamała wszystko, co tylko zdołała chwycić i nikt nie ważył się do niej zbliżyć. Wtedy Apostoł, kazał ją rozwiązać. Mówią mu słudzy: „Kto odważy się jej dotknąć?” Rzekł do nich Apostoł: „Ja już trzymam związanego nieprzyjaciela, który się w niej znajduje, a wy się jej jeszcze boicie? Idźcie, rozwiążcie ją, umyjcie i nakarmcie, a jutro rano przyprowadźcie ją do mnie!” Oni przyszli, uczynili to, co im nakazał Apostoł, i szatan już jej więcej nie dręczył. Wtedy król nałożył na wielbłądy złoto, srebro, klejnoty i szaty i jął poszukiwać Apostoła, ale go już tam nie znalazł, tak że odwieziono to wszystko z powrotem do pałacu króla.

III. MOWA APOSTOŁA WOBEC KRÓLA<sup>39</sup>. **8.** A gdy minęła noc i zajaśniała jutrzeńka dnia następnego, objawił się królowi Apostoł w jego komnacie, choć drzwi były zamknięte<sup>40</sup>. I rzekł do niego: „Czemu mnie

<sup>37</sup> Por. Mk 1, 25; Łk 4, 35.

<sup>38</sup> Być może idzie tu o króla Pontu, który został mianowany królem Armenii w 18 r. po Chr. według Tacyty (*Annales* 2, 56, 2).

<sup>39</sup> Mamy tu mowę jakby wyjaśniającą Wyznanie wiary, z podkreśleniem roli Maryi, podobnie jak w innych apokryfach związanych z Bartłomiejem, por. ANT 1/2, 757.

<sup>40</sup> Podobnie Chrystus zjawia się po zmartwychwstaniu, np. J 20, 19.

szukałeś dzień cały ze złotem i srebrem, klejnotami i szatami? Te dary są konieczne dla tych, którzy szukają rzeczy ziemskich. Ja natomiast nie pragnę niczego co ziemskie lub cielesne. **9.** I dlatego chcę, abyś wiedział, że Syn Boży raczył się narodzić z łona Dziewicy, złączony z człowiekiem<sup>41</sup> tak, że człowiek poczęty w łonie, złączył się w tajemnicy łona Dziewicy z Bogiem, który stworzył niebo i ziemię, morze i wszystko, co się w nim znajduje<sup>42</sup>. On to, narodzony wraz z człowiekiem, dzięki porodowi z Dziewicy, począł mieć początek wraz z człowiekiem, ten, który nigdy nie miał początku, a zawsze był początkiem i wszystkim dał początek: zarówno stworzeniom widzialnym, jak i niewidzialnym.

**10.** Ta zaś Dziewica odrzucając jakiegokolwiek męża, jako pierwsza złożyła Bogu wszechmogącemu ślub zachowania dziewictwa<sup>43</sup>. A dlatego powiedziałem pierwsza, bo odkąd człowiek został stworzony, od początku wieków, nigdy żadna nie złożyła takiego ślubu. Ona zaś pierwsza pomiędzy niewiastami to postanowiła w swym sercu i powiedziała Bogu: ‘Panie, składam Ci moje dziewictwo’, ale tego nie nauczyła się od żadnego człowieka ani słowem lub przykładem została zaiste zachęcona: postanowiła, że zostanie dziewicą w szczególny sposób, z miłości ku Bogu. I natychmiast jej, zamkniętej w swoim pokoiku pojawił się Gabriel jaśniejący jak słońce. Gdy ona złęczniona przeraziła się na ten widok, rzekł do niej anioł: ‘Nie lękaj się Maryjo, bo poczniesz’. Ona zaś, odrzuciwszy lęk, rzekła: ‘Jakże się to stać może, ja przecież nie znam męża?’ Odpowiedział jej Anioł: ‘Dlatego Duch Święty zstąpi na Ciebie i Moc Najwyższego Cię ocieni. I dlatego to, co się z Ciebie narodzi święte, będzie nazwane Synem Bożym’<sup>44</sup>. **11.** On zaś, skoro się narodził pozwolił na to, aby być kuszonym przez tegoż szatana, który zwyciężył pierwszego człowieka zachęcając go, by ośmielił się zjeść owoc z drzewa, z którego Bóg zabronił zrywać owoców. Pozwolił więc szatanowi, aby zbliżył się do Siebie i jak niegdyś powiedział on przez kobietę do Adama, pierwszego człowieka: ‘Jedz’ a on jadł i z tego powodu został wypędzony z rajy i wygnany na ten świat<sup>45</sup>, gdzie zrodził się z niego cały rodzaj ludzki, tak też i Temu powiedział: ‘Powiedz kamieniom, niech staną się chlebem i jedz, a nie będziesz łaknął’.

<sup>41</sup> Łac. *nasci cum homine*.

<sup>42</sup> Częsty zwrot w ST i NT, np. Ps 113, 15; 120, 2; Dz 14, 14, itd.

<sup>43</sup> Por. PsMt 7, ANT 1/1, 302; NarM 7, 5, ANT 1/1, 338; CCAp 10, 304n.

<sup>44</sup> Por. Łk 1, 26-38. Opis tu podany nawiązuje do ślubów zakonnych we wczesnym średniowieczu, podobnie NarM 7, 4nn, por. ANT 1/1, 337.

<sup>45</sup> Por Rdz 3, 7. 23.

Jemu to odpowiedział [Chrystus]: ‘Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem Bożym’<sup>46</sup>. Tak więc szatan, który niegdyś zwyciężył, przez człowieka jedzącego, tak teraz stracił zwycięstwo przez człowieka poszczałego i wstrzemięźliwego. Było bowiem rzeczą słuszną, aby ten, który zwyciężył syna dziewicy [ziemi], został zwyciężony przez syna Dziewicy<sup>47</sup>.

Na to rzekł Polymius: „W jaki sposób – jak powiedziałeś – ta była pierwszą dziewicą, z której urodził się człowiek z Bogiem?” Odpowiedział Apostoł: „Bogu niech będą dzięki, że słuchasz uważnie. Pierwszy człowiek został nazwany Adamem, bo został zrodzony z ziemi<sup>48</sup>. Owa zaś ziemia, z której został uczyniony, była dziewicza, bo nie została jeszcze splamiona krwią ludzką<sup>49</sup>, ani też otwarta przez kogokolwiek dla pogrzebania jakiegoś umarłego<sup>50</sup>. Jest więc rzeczą słuszną, jak powiedziałem, by ten, który zwyciężył syna dziewicy, został również zwyciężony przez Syna Dziewicy.

<sup>51</sup>[I dlatego jak ów zwyciężył podstępem – aby spożywał wbrew zakazowi i został wypędzony z Raju – wygnano go i raj został zamknięty. Podobnie działał Syn Dziewicy, że pozwolił, że podstęp szatana na Nim się skupił. Podstęp zaś jego był tego rodzaju: jak jastrząb chwytą ptaka, którego może chwycić, tak on chwycił Syna Dziewicy i postawił Go pomiędzy dzikimi zwierzętami na pustyni. I przez czterdzieści dni nie powiedział do Niego ‘Jedz!’, bo widział, że On nie odczuwa głodu. To zaś sam diabeł postanowił w swoim sercu, że jeśli po czterdziestu dniach nie będzie odczuwał głodu, to będzie z pewnością wiedział, że On jest Synem Bożym. Był to Bóg prawdziwy, co więcej: On nim jest, ale jest On tak Bogiem prawdziwym, że pozostaje również prawdziwym człowiekiem, a pozwala się zrozumieć tylko przez tych, którzy mają czyste serce i spełniają cnotliwe czyny.

Ten więc szatan, skoro ujrzał, że Pan po czterdziestu dniach łaknie, zyskał niemalże pewność, że On nie jest Bogiem i rzekł do Niego: ‘Dlaczego

<sup>46</sup> Por. Mt 4, 3nn, par.

<sup>47</sup> Porównanie opisu kuszenia w Raju (Rdz 3, 1-7) i kuszenia Chrystusa (Mt 4, 1-11). Chrystus występuje tu jako Nowy Adam, por. 1 Kor 15, 45: jest porównany z Adamem, stworzonym z ziemi dziewiczej. Równocześnie porównuje się dwie Ewy: pramatkę i Maryję, nową Ewę; z tego porównania, które pierwszy raz występuje w II wieku u św. Justyna, zrodziła się mariologia.

<sup>48</sup> Etymologia niepewna, choć prawdopodobna, por. Rz 3, 19, 23.

<sup>49</sup> Abła, por. Rdz 4, 8-11.

<sup>50</sup> Grób, wedle pojęć starożytnych, kałał miasto.

<sup>51</sup> Tekst w nawiasach znajduje się w LB, jednak jest opuszczony w niektórych rękopisach, także w nowym wydaniu krytycznym.

go odczuwasz głód? Powiedz, by te kamienie stały się chlebem i jedz je'. I rzekł do Niego Pan: 'Słuchaj diabla: jeśli ty dlatego panujesz nad człowiekiem, ponieważ ojciec Adam był posłuszny twoim zachętom i przekroczył Prawo Boże tobie nałożone, oto Ja, zachowując Prawo Boże, nie będę jadł, abym cię zwyciężył, ja, człowiek, i wyrzucił cię z twego panowania, które zyskałeś sobie bezprawnie przez wyrzucenie pierwszego człowieka'. Gdy więc on ujrzał, że został wyłączony, połączył się z aniołem odstępca, który zwie się Mammona<sup>52</sup>, i przyniósł ogromne ilości złota, srebra, klejnotów i wszelką chwałę, która jest na tym świecie, i rzekł doń: 'To wszystko dam Tobie, jeśli złożysz mi hołd'. Rzekł do niego: 'Idź precz szatanie, napisane jest bowiem: «Bogu twojemu hołd będziesz oddawał i jemu samemu będziesz służył»'. Była także inna pokusa pychy, która dokonała się na wysokościach, na szczycie wieży świątynnej, aby ten, który raz zwyciężył człowieka syna ziemi-dziewicy, został zwyciężony trzykrotnie przez Syna Świętej dziewicy]<sup>53</sup>.

**12.** I jak zwycięzca tyrana wysłał swych towarzyszy, aby wszędzie, gdzie tyran miał posiadłości umieszczali znaki zwycięstwa swojego króla i triumfatora, tak też zwycięzca, człowiek Jezus Chrystus, wysłał nas do wszystkich krajów, abyśmy wypędzili sługi szatana, które obecnie zamieszkują w posągach świątynnych, a ludzi, którzy im służą, wyciągali spod mocy tego, który został już zwyciężony. I dlatego nie przyjmujemy ani srebra ani złota, lecz pogardzamy nimi, jak i On nimi pogardzał. My bowiem pragniemy być bogaci jedynie tam, gdzie znajduje się Jego królestwo i władza: tam nie ma przystępu ani choroba, ani smutek, ani śmierć. A tam trwają wieczne szczęście i wieczna błogość, radość bez końca i wieczne rozkosze. **13.** I dlatego wszedłem do waszej świątyni i szatana, który przez bożka dawał odpowiedzi, trzymam związanego przez aniołów Tego, który mnie posłał. Dlatego więc, jeśli ochrzczisz się i pozwolisz, że zostaniesz oświecony, to sprawię, że zobaczysz i zrozumiesz, od jak wielkiego zła się powstrzymałeś. O tych wszystkich, którzy leżą chorzy w świątyni, posłuchaj, jakimi, zwiedzeni podstępami, zostali uleczeni. Jak bowiem szatan, który zwyciężył pierwszego człowieka – wielokrotnie już o tym mówiłem – ponieważ zdawało się mu, że przez to najgorsze zwycięstwo uzyska nad jedynym władzę większą, nad innym mniejszą, to jest mniejsza dla tych, którzy

<sup>52</sup> Słowo użyte w NT, Mt 6, 24, par., Łk 16, 9 w znaczeniu majątek, bogactwa materialne.

<sup>53</sup> Autor powtórnie powraca, w inny sposób, do porównania opisu kuszenia w Raju (Rdz 3, 1-7) i kuszenia Chrystusa (Mt 4, 1-11).

mniej grzeszą, a większa dla tych, którzy więcej grzeszą. Sam zaś szatan sprawia swoją umiejętnością, że ludzie popadają w chorobę, a tedy zachęca ich, aby uwierzyli w bożki. Skoro jednak osiągnie panowanie nad ich duszami, wtedy przestaje im szkodzić, wtedy, gdy już oni powiedzą do jakiegokolwiek kamienia lub metalu: «Ty jesteś moim bogiem»<sup>54</sup>. Przychożą więc ci wszyscy i codziennie mówią do metalu: „ty jesteś moim bogiem”. Ale ponieważ już trzymam związanego szatana, który ukrywał się w posagu, nie może dać odpowiedzi składającym ofiary i oddającym mu cześć. Jeśli jednak chcesz potwierdzenia, że tak jest istotnie, nakażę mu, by wszedł do swego posagu i sprawię, że on właśnie sam wyzna, że jest związany i że nie może już dawać odpowiedzi”. Rzekł do niego król: „Jutro o pierwszej godzinie będą przygotowani kapłani, aby złożyć ofiary, i ja tam także przyjdę, aby przyglądać się i ujrzeć ten fakt cudowny”.

**IV. WYZNANIE DEMONA I OPUSZCZENIE ŚWIĄTYNI. ZWYCIĘSTWO NAD SZATANEM. 14.** I stało się, gdy następnego dnia o godzinie pierwszej kapłani składali ofiary, że demon zaczął wołać: „Przestańcie składać mi ofiary, nieszczęśni, abyście nie cierpieli gorszej kary niż ja, który jestem związany ognistymi łańcuchami przez aniołów Jezusa Chrystusa<sup>55</sup>, którego Żydzi ukrzyżowali sądząc, że śmierć może Go powstrzymać. On jednak samą śmierć, która jest naszą królową, pochwycił w niewolę, a naszego księcia, małżonka śmierci, związał ognistymi kajdanami. Trzeciego dnia zmartwychwstał jako zwycięzca śmierci i szatana, i swym Apostołom dał znak swojego krzyża, a posłał ich do wszystkich części świata – jeden z nich jest tu i mnie trzyma na uwięzi. Proszę was przeto, abyście go prosili za mną, by pozwolił mi udać się do innego kraju”.

**15.** Gdy to Bartłomiej usłyszał rzekł: „Wyznaj, najbardziej nieczysty szatanie, kto wyrządził szkodę tym wszystkim, którzy tu teraz cierpią na różne choroby?” Odpowiedział szatan: „Nasz władca szatan, chociaż jest teraz związany, wysłał nas sam do ludzi<sup>56</sup>, abyśmy im szkodzili, najpierw na ich ciele, bo nie możemy mieć władzy nad duszami ludzi, dopóki nie złożą ofiary. Skoro jednak dla osiągnięcia zdrowia złożą nam ofiary, przestajemy ich dręczyć, ponieważ zaczęliśmy władać ich duszami. I już przez to samo, że przestaliśmy im szkodzić, wydaje się im, że uleczyliśmy ich

---

<sup>54</sup> Por. Jr 2, 27.

<sup>55</sup> Por. ZapB 1, 20 i 4, 12, ANT1/2, 759 i 766.

<sup>55</sup> Por. ZapB 1, 20, ANT1/2, 758.

<sup>55</sup> Por. ZapB 4, 26n. 36, ANT1/2, 768.

<sup>56</sup> Por. ZapB 4, 444, ANT1/2, 770.

i czczą nas jak bogów, choć my z pewnością jesteśmy szatanami, sługami tego, którego związał Jezus ukrzyżowany, syn Dziewicy<sup>57</sup>. Od tego zaś dnia, w którym przybył tu Apostoł Jego, Bartłomiej, spalają mnie płonące kajdany, którymi jestem skuty. A mówię to tylko dlatego, że on mi to nakazał, inaczej nie odważyłbym się mówić w jego obecności ani ja ani nawet nasz książę<sup>58</sup>.

Wtedy Apostoł rzekł do niego: „Dlaczego nie uzdrawiasz wszystkich, którzy tu do ciebie przychodzą?” Powiedział szatan: „My, gdy szkodzimy ciałom, one tak długo cierpią, aż nie zaszkodzimy duszy”.<sup>59</sup>[Rzekł do niego Apostoł: „A jak szkodzicie duszom?” Odpowiedział szatan: „Gdy uwierzą, że jesteśmy bogami i złożą nam ofiary, wtedy Bóg odchodzi od tych, którzy złożyli ofiarę, ale my nie zbieramy ran ciała, ale przenosimy się do duszy”. Odpowiedział szatan: „Tak długo szkodzimy ciałom, dopóki nie zaszkodzimy ich duszy?”] **16.** Wtedy Apostoł zwrócił się do ludu i rzekł: „Oto jest ten, którego wy czciliście jako Boga, oto ten, o którym sądziliście, że was leczy. Teraz jednak słuchajcie moich słów o Bogu, waszym Stwórcy, który mieszka w niebiosach, nie wiercie natomiast czczym kamieniom. Jeśli jednak chcecie, bym modlił się za was i aby wszyscy tutaj (obecni) zostali uzdrowieni, zwalcie i rozbijcie na kawałki tego bożka. A gdy to uczynicie, poświęcę tę świątynię imieniem Chrystusa, a was wszystkich uświęcę w tej świątyni chrztem Chrystusowym”.

**17.** Wtedy na rozkaz króla cały lud począł zarzucać liny i bloki, ale nie mogli obalić bożka. Na to rzekł Apostoł: „Odrzućcie jego więzy!” A gdy rozwiązali wszystkie te więzy, rzekł do szatana, który w nim był: „Jeśli nie chcesz, abym cię zesłał do otchłani, wyjdź z tego posągu, rozwał go, a sam idź na pustynię, gdzie nawet ptak nie lata, nawet oracz nie orze, nawet głos ludzki nigdy nie rozbrzmiewa”. A on natychmiast wyszedł, porozbijał wszelkiego rodzaju posągi, nie tylko ten wielki, ale gdziekolwiek, nawet dla ozdoby postawiono znaki, porozbijał je tak, że nawet zniszczył wszelkiego rodzaju malowidła.

**OCZYSZCZENIE ŚWIĄTYNI I WYPĘDZENIE SZATANA. 18.** Wtedy wszyscy zaczęli krzyczeć jednym głosem: „Jeden jest Bóg wszechmogący, którego głosi jego Apostoł, Bartłomiej”. Gdy to się stało Apostoł wyciągnął ręce do Boga i rzekł: „Boże Abrahama, Boże Izaaka, Boże Ja-

<sup>57</sup> Por. ZapB 1, 20, ANT1/2, 758.

<sup>57</sup> Por. ZapB 4, 26n. 36, ANT1/2, 768.

<sup>58</sup> Por. ZapB 4, 26n. 36, ANT1/2, 768.

<sup>59</sup> Tekst opuszczony w wydaniu krytycznym.

kuba<sup>60</sup>, który wysłałeś dla naszego zbawienia jedyne Syna Twojego, Boga i naszego Pana, aby nas wszystkich, którzy byliśmy sługami grzechu<sup>61</sup>, odkupił krwią swoją i uczynił synami dla Ciebie. Z tego poznaliśmy, że jesteś Bogiem prawdziwym, że zawsze jesteś ten sam i trwasz niezmienny: jeden Ojciec z Synem, jeden także z Duchem Świętym i prawdziwie jeden Bóg Ojciec niezrodzony, i jeden Syn jego jednorodzony Pan nasz Jezus Chrystus, i jeden Duch Święty<sup>62</sup>, który od Ojca pochodzi, Oświeciciel i nauczyciel dusz naszych, i jest On w Ojcu i Synu Twoim Panu naszym Jezusie Chrystusie, który dał nam moc, abyśmy leczyli chorych, niewidomym wzrok przywracali, oczyszczali trędowatych, paralityków uwalniali od choroby, wypędzali szatany i wskrzeszali umarłych<sup>63</sup>. I powiedział On do nas: ‘Zaprawdę powiadam wam, o cokolwiek poprosicie Ojca mojego w imię moje, da wam’<sup>64</sup>. Proszę w Jego imieniu, oby cały ten tłum tych ludzi został uzdrowiony, by oni wszyscy poznali, że Ty jesteś jedynym Bogiem na niebie i na ziemi i na morzu, który przywracasz zdrowie przez samego Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego Tobie, Panu i Ojcu, cześć i chwwała, z Duchem Świętym, na nieśmiertelne wieki wieków”.

**19.** Gdy zaś wszyscy odpowiedzieli „Amen”, ukazał się im anioł Pański jaśniejący jak słońce i mający skrzydła. I obleciał w koło cztery kąty świątyni, a na kamieniach kwadratowych wyrzeźbił znak krzyża, i rzekł: „To mówi Pan, który powiedział do mnie: ‘Jak wy wszyscy zostanieie oczyszczeni z waszej choroby, tak i ja oczyściłem tę świątynię od wszelkiego brudu i od jej mieszkańca, któremu Apostoł Boży kazał udać się na miejsce pustynne daleko od ludzi’, jak to już wam pokazałem. Gdy zaś go zobaczycie nie lękajcie się, lecz znak, który wyryłem na tych kamieniach uczynicie palcem na waszych czołach, a ucieknie od was wszelkie zło”. **20.** To powiedziawszy ukazał im Anioł Pański ogromnego Egipcjanina, czarniejszego od smoły, mającego ostre rysy twarzy, szeroko rozłożoną brodę, włosy aż do stóp, oczy ogniste jak rozżarzone żelazo, z ust jego wychodziły lśniące iskry, a z nozdrzy wychodziły płomienie siarki. Na skrzydłach miał kolce jak jeź, ręce miał związane na plecach zaciągniętymi łańcuchami ognistymi<sup>65</sup>. I rzekł do niego Anioł Pański: „Ponieważ usłuchałeś głosu

<sup>60</sup> Por. Wj 3, 6. 15; 4, 5; Mt 22, 32; Mk 12, 26, itd.

<sup>61</sup> Por. Rz 6, 17-20.

<sup>62</sup> Por. 1 Kor 8, 6; Ef 4, 4-6.

<sup>63</sup> Por. Mt 10, 8 i inne teksty.

<sup>64</sup> Por. Por. Mt 21, 22; J 14, 13.

<sup>65</sup> Por. ZapB 4, 13, ANT 1/2, 776.



Apostoła i oczyściłeś tę świątynię z wszelkiego rodzaju nieczystości, rozwiążę cię wedle obietnicy Apostoła i udasz się tam, gdzie nie ma już zupełnie ludzi ani też ich być może, i tam będziesz przebywał aż do dnia sądu”. A gdy go uwolnił, wydał on straszliwy głos jakby najobrzydliwsze wycie i odleciał; i nigdy się już nie pojawił. Anioł również odleciał do nieba na oczach ich wszystkich.

**21.** Wtedy uwierzył i ochrzcił się król ze swoją żoną i dwoma synami, wraz z całym swym wojskiem i z całym ludem uzdrowionym, a także z mieszkańcami miast pobliskich, które należały do królestwa. Zdjął z głowy diadem i purpurę i już nigdy nie opuszczał Apostoła.

V. MĘCZEŃSTWO APOSTOŁA. **22.** Wtedy zebrali się kapłani ze wszystkich świątyń i udali się do króla Astriges<sup>66</sup>, jego starszego brata i rzekli: „Brat twój stał się uczniem czarnoksiężnika, zabiera nam świątynię i niszczy naszych bogów”. To oni mówili z płaczem, a także kapłani z innych miast o tym samym donosili z płaczem. **23.** Na to oburzył się król Astriges i wysłał tysiąc mężów zbrojnych wraz z kapłanami, aby gdziekolwiek znaleźliby Apostoła, przywiedli go związanego do niego. Gdy oni tak uczynili, rzekł do niego król Astriges: „Czy ty jesteś tym, który obalił mojego brata?” Rzekł do niego Apostoł: „Ja nie obaliłem twego brata, ale go nawróciłem”<sup>67</sup>. Rzekł doń znowu król: „Czy ty jesteś tym, który rozbił posągi naszych bóstw?” Odpowiedział Apostoł: „Ja dałem moc szatanom, którzy w nich byli, a oni porozbijali te czcze posągi, w których mieszkali, aby wszyscy ludzie porzuciwszy błędy uwierzyli w Boga wszechmogącego, który mieszka w niebiosach”. Rzekł do niego król: „Jak to sprawiłeś, że brat mój opuścił swojego boga i uwierzył w twój, tak ja sprawię, że ty opuścisz swego Boga i uwierzysz w mojego i jemu złożysz ofiarę”. Rzekł do niego Apostoł: „Ja pokazałem boga, którego czcił twój brat skutego i związanego i sprawiłem, że on sam rozbił swój posąg. Jeśli potrafisz to samo zrobić z moim Bogiem, to zmusisz mnie do złożenia ofiary. Jeśli ty jednak tego nie możesz uczynić mojemu Bogu, to ja potrząskam wszystkich twoich bożków, a ty uwierz w mojego Boga”. Gdy on to jeszcze mówił, doniesiono królowi, że bóg jego Vualdath<sup>68</sup> upadł i roztrzaskał się na kawałki. **24.** Król oburzony tym, wydarzeniem rozdarł szaty purpurowe, w które był odziany, i kazał natychmiast siec kijami błogosławionego Bar-

<sup>66</sup> Inne imię Astyages.

<sup>67</sup> Gra słów łacińskich: *everti* – *converti*.

<sup>68</sup> Bóstwo fenickie, być może Baal Haddal, bóg burzy.

łomieja, a pobitego kazał ściąć<sup>69</sup>. [Gdy o tym się dowiedziano], przybyli mieszkańcy dwunastu miast<sup>70</sup>, którzy dzięki Bartłomiejowi przyjęli wiarę wraz z królem na czele i zabrali bardzo uroczyście jego ciało przy śpiewie hymnów. I zbudowali tam bazylikę przedziwnej wielości, a w niej złożyli jego ciało.

**ŚMIERĆ ASTRIGESA.** Trzydziestego dnia od złożenia do grobu król Astriges opętany przez szatana przybył do świątyni a wraz z nim wszyscy kapłani napełnieni szatanami i wyznawszy jego apostołstwo, umarli. Lęk i trwoga ogarnęły wszystkich niedowiarków. I wszyscy uwierzyli, i zostali ochrzczeni przez kapłanów, których wyświęcił Apostoł Bartłomiej.

**KRÓL MIANOWANY BISKUPEM. 25.** W końcu Apostoł, który się objawił<sup>71</sup>, konsekrował na biskupa króla Polymiosa, co przyjął cały lud z okrzykami radości. On zaś zaczął od tego czasu czynić liczne cuda w imię Apostoła, i pełnił swój urząd biskupi dwadzieścia lat, a następnie wykonałszy i uporządkowawszy wszystko, odszedł do Pana, któremu cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

---

<sup>69</sup> W wyd. kryt. dodano: „a potem żywego obdarł ze skóry”.

<sup>70</sup> Liczba symboliczna.

<sup>71</sup> Por. Ga 2, 2; *Męczeństwo Filipa* łac. 4.

### **3. Skrót Męczeństwa świętych Bartłomieja i Judy, Apostołów Chrystusa** (MBartJd)

#### **a. Wstęp**

Św. Bartłomiej odegrał w Armenii znaczącą rolę, i dlatego nie dziwi nas fakt istnienia w tradycji tego kraju pewnej liczby utworów poświęconych jego życiu i cudom, w których Bartłomiej funkcjonuje jako jeden z Siedemdziesięciu albo jeden z Dwunastu. Dwa z nich tu podajemy: *Męczeństwo* krótsze, skrót *Męczeństwa* dłuższego. Pierwszy tłumaczymy w całości z francuskiego przekładu don Leloir'a, podając małym drukiem streszczenie brakujących w nim fragmentów z drugiego: wydawca zachował w obydwu tę samą numerację. Legenda armeńska różni się zasadniczo od legendy grecko-łacińskiej.

#### **b. Męczeństwa świętych Bartłomieja i Judy, Apostołów Chrystusa<sup>72</sup>**

WSTĘP. 1. Jezus Chrystus, nasz Bóg, głowa wszystkich<sup>73</sup>, wybrał dwunastu Apostołów i wysłał ich, aby głosili Ewangelię królestwa na cały świat<sup>74</sup>.

WYPĘDZENIE SZATANÓW ZE ŹRÓDŁA. 2. Święty Bartłomiej<sup>75</sup> wyruszył również i przybył do Khorasan<sup>76</sup> Persów, i wszedł do miasta Ede-

---

<sup>72</sup> Przekład z francuskiego don Louis Leloir, OSB, CCAp 4, 1992, 515-524 (tekst skrócony) oraz 492-514 (tekst dłuższy); omówienie i porównanie obydwu tekstów 483-489.

<sup>73</sup> Por. Ef 1, 10. 21-23, itd.

<sup>74</sup> Por. Mk 16, 5.

<sup>75</sup> Wg MęczB miał wyruszyć razem z Tomaszem.

<sup>76</sup> Kraina na granicy dzisiejszej Persji i Afganistanu.

on<sup>77</sup>, usiadł przy źródle, gdzie działały się diabelskie czyny i gdzie składano wiele darów i ofiar jakby bogu w imię źródła. Ci czciciele źródła, ofiary baśni, uznawali je jako wytryskujące i żywiące same z siebie wszelkie rośliny i drzewa owocowe, a źródło nazywali córką Nilu. **3.** Szatany zaś krzyzczały w źródle wyrzucając w powietrze wrzącą wodę jakby ogień wzbudzony, wywołując panikę pośród widzów i słuchaczy gwałtownością wiatru, któremu towarzyszył wielki hałas. Strach zaś wywoływał wybuch głośnych okrzyków wzywających imienia źródła jako boga, który mógłby im dopomóc. A święty Apostoł Bartłomiej stał zdumiony sam w sobie i bardzo smutny wobec tego ich obłędu. **4.** Wtedy święty Apostoł wyciągnął swój płaszcz filozofa, to jest kapę, w którą był odziany i rozwinąwszy ją skierował ją na źródła. Potem wezwał imienia Pana Jezusa Chrystusa w słowach: „Niech ta woda zupełnie przestanie płynąć!” i natychmiast bardzo obfity strumień wody zatrzymał się, a całe miejsce stało się jako kamień i ustały głosy grzmotów, jakie tu wybuchały. Wtedy szatani wrzasnęli przenikliwymi głosami lamentując, wyjąc i wzdychając: „O, Jezu Nazareńczyku, aż do kiedy będziesz nam zabraniał zamieszkiwać w tych głębinach wód?” **5.** Ale święty Apostoł powiedział do nich grożąc im: „O wy, nieprzyjaciele sprawiedliwości, nie macie odtąd mocy przebywać dłużej w tym miejscu”. Na te słowa świętego Apostoła one rozproszyły się i znikły jak wosk wobec ognia<sup>78</sup>. Na ten widok bardzo liczne tłumy [tam zebrane] padły na twarz przed Apostołem z wielkim lękiem i wołały: „Miej litość nad nami człowieku godny podziwu i sługo Boga Najwyższego!”

**PRZYWRÓCENIE ŹRÓDŁA I INNE CUDA. 6.** Ponieważ zaczęło [ludziom] dokuczać pragnienie, chwycili w ręce kamienie i chcieli ukamienować Apostoła. Ale uderzali raczej jeden w drugiego i poranili się, a nawet wiele z kamieni rzuconych zuchwale zabiło trzydzieści osób spośród nich. Jednak święty Apostoł zbliżył się do zabitych, wzywał nad nimi imienia Chrystusa i natychmiast powrócił do nich duch i życie zostało im zwrócone. Gdy ludzie to zobaczyli, pospieszili by przynieść przed niego wszystkich chorych i dręczonych różnymi bólami, a on ich natychmiast uzdrawiał<sup>79</sup>.

**7.** Święty Apostoł zaczął głosić im Ewangelię w sposób uporządkowany i wyjaśniał swoim słuchaczom sposób postępowania magów, a oni przyjęli jego słowa i uwierzyli w Chrystusa Boga. Wtedy święty Apostoł wraz z nimi wyszedł z miasta na miejsce kamieniste i zgiąwszy kolana sła-

<sup>77</sup> Bliżej nieznanego miasta w Persji.

<sup>78</sup> Por. Ps 68, 3.

<sup>79</sup> Por. Mt 4, 24.

wił Boga, który otworzył ich rozum, aby mogli przyjąć słowa życia. Uczynił znak krzyża świętego i donośnym głosem wezwał imienia naszego Pana Jezusa Chrystusa, a oto wybuchło trzęsienie ziemi, i grzmot i straszliwy łoskot, a miejsce, którego dotknęły kolana świętego Apostoła, rozpękało się i wytrysnęło obfite źródło i wypłynął łagodny strumień wody, który płynął łagodnie i spokojnie. Wtedy cały wielki tłum rozpoczął z radością chwalić Pana i sławić świętego Apostoła. A Bartłomiej kazał im wejść do wody, ochrzcił ich i oświecił wszystkich w Chrystusie, w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Później, po odprawieniu świętych tajemnic odkupienia, udzielił im Komunii w ciele i w cennej krwi Syna Bożego. Wyświęcił również dla nich kapłanów i diakonów spośród zmarłych, którzy zostali przez niego przywróceniu do życia i utwierdził ich w wierze w Chrystusa.

**NIEPOWODZENIA W KRAJU MEDÓW I ELAMITÓW<sup>80</sup>.** 8. Następnie odszedł i udał się do krainy Medów i Elamitów, ale został tam przez nich źle przyjęty i nie mógł tam dokonać cudów<sup>81</sup>. Ale osiem osób uwierzyło jego słowu i opuściwszy wszystkie swoje dobra, poszli za nim i wędrowali z nim gdziekolwiek on szedł.

**UZDROWIENIE CHŁOPCA W BOSTR<sup>82</sup>.** Otóż zdarzyło się, że Apostoła udał się do Bostr, miasta w głębi Syrii. Gdy wszedł przez bramę miasta<sup>83</sup>, oto wychodził orszak towarzyszący zmarłemu chłopcu, synów chiliarchy<sup>84</sup>. Mnóstwo ludzi szło za nimi z płaczem, z piszczałkami i lirami. Wtedy święty Apostoła wcisnął się i wszedł pomiędzy płaczących i wyciągnąwszy ręce zbliżył się do trumny, w której leżał zmarły chłopiec, wziął go za rękę i rzekł: „Chłopcze, ja ci mówię, powstań w imię Pana Jezusa Chrystusa!” I natychmiast powrócił do niego duch, i odnalazł życie. Ci zaś, którzy go nieśli zatrzymali się, a tłum, patrząc na twarz świętego Apostoła widział w jego ustach płonący ogień, który przeszedł do ust chłopca<sup>85</sup>.

**CZEŚĆ ODDAWANA BARTŁOMIEJOWI.** Wtedy wszyscy zawołali jednym głosem: „Bóg pojawił się pomiędzy nami”, a inni mówili: „Bogowie w ludzkim kształcie do nas zstąpili”<sup>86</sup>. A młodzieńcy pochycili Bartłomieja i ponieśli go na ramionach, a inni składali mu dary i ofiary.

<sup>80</sup> Krainy na wschód od Mezopotamii, dziś w Persji.

<sup>81</sup> Por. Mk 6, 5.

<sup>82</sup> Bostra, miasto na granicy Palestyny i Arabii.

<sup>83</sup> Podobny opis wskrzeszenia młodzieńca z Naim, Łk 7, 11-17.

<sup>84</sup> Dowódca oddziału tysiąca żołnierzy, wysoki rangą dostojnik w armii greckiej i perskiej.

<sup>85</sup> Por. 2 Krl 4, 34. Wg MęczB chłopiec miał na imię Andronik.

<sup>86</sup> Por. Dz 14, 11. Tekst zaczerpnięty z opisu wydarzeń w Listrze, gdzie było dwóch Apostołów, Paweł i Barnaba, stąd tu użyta liczba mnoga.

NAWRÓCENIA W BOSTR. **9.** Na to święty Apostoł wyrwał się z ich rąk, uciekł od tłumu wołając słowami: „Jestem sługą Boga i Jego Syna, Jezusa Chrystusa, w imię którego ten chłopiec odzyskał życie”. I głosił im Ewangelię Mateusza, którą wziął ze sobą jako pomoc w swej pracy apostołskiej. W ciągu trzech dni wykladał im słowa Boże i z trudem starał się, by mu nie składali ofiar. I wziął chłopca, i ochrzcił go, i nadał mu imię Mateusz od imienia Ewangelisty, a gdy osiągnął wiek lat dwunastu, udzielił mu diakonatu<sup>87</sup>. **10.** Ochrzcił także chiliarchę z całą jego rodziną. Zbudował kościoły w całym mieście, wyświęcił kapłanów i utwierdzał wierzących w wierze w Chrystusa Jezusa, naszego Boga.

PRACA W GERMANICEI<sup>88</sup>. **11.** Wyjechał stamtąd i udał się do krainy Germanicei. Gdy tam przybył, jego sława rozeszła się po całej okolicy. I przynoszono do niego chorych, dręczonych przez różne choroby i układano na skraju drogi licznych chorych, aby przynajmniej przy przejściu Apostoła odnaleźli zdrowie<sup>89</sup>, a moc Pana sprawiała, że uzdrawiał ich wszystkich w tych miejscach<sup>90</sup>.

**Streszczenie tekstu dłuższego 13-14:** Król tamtejszy nakazuje uwięzienie Bartłomieja i wysyła do niego sługi, którzy mieli mu zadawać tortury, ale z więzienia, w którym modlił się Bartłomiej biło ogromne światło, a wokół więzienia zebrały się tłumy. Na to słudzy uciekali, a rozwścieczony król kazał spalić więzienie z wszystkimi, którzy w nim byli. Jednakże nastąpił wybuch, błyskawice i grzmoty, a wszyscy wokół padali nieprzytomni. Z więzienia wyszedł Bartłomiej, który uzdrowił wszystkich.

**14.** Głosił Ewangelię Mateusza i prorocтва Izajasza i przez to oświecał i umacniał w wierze Chrystusowej.

**Streszczenie tekstu dłuższego 15-16:** Król, wielmoże i satrapi proszą Bartłomieja, by dokończył swojej misji; ten ich chrzci, udziela im komunii, umacnia i udaje się w dalszą podróż w pokoju.

W KRAJU MEDÓW I PARTÓW. **17.** Oddalił się stamtąd i udał się do kraju Partów i Medów<sup>91</sup>, głosił Chrystusa i czynił liczne cuda, skutkiem

---

<sup>87</sup> Wg MęczB miało się to wydarzyć w osiemnastym roku od rozejścia się Apostołów.

<sup>88</sup> Kraina w Azji Mniejszej, na granicy Cylicji i Syrii.

<sup>89</sup> Por. Dz 5, 15.

<sup>90</sup> Por. Łk 5, 17.

<sup>91</sup> Krainy w dzisiejszej Persji.

czego wielu uwierzyło w Chrystusa i zostali uzdrowieni ze swoich chorób dzięki miłosierdziu Pana. Stąd znowu udał się do krainy Persów i magów. Gdy przybył do miejsca kultu ich ognisk, podniósł swe ręce ku wschodowi, wobec słońca, któremu składali ofiary: powstrzymał je i zaciemnił jego promienie aż do godziny szóstej w dzień<sup>92</sup>. I tak wielu uwierzyło w Chrystusa i zostali oświeceni przez chrzest świętego baptysterium.

**PRACA W ARMENII. 18.** Stąd przechodząc etapy pośrednie, święty Apostoł udał się do prowincji armeńskiej Gołthn i wszedł do kraju [wyznaczonego] losem Apostołowi Tadeuszowi. Mieszkańcy przyjęli z wiarą głoszoną Ewangelię i zostali oświeceni przez Bartłomieja łaską chrztu<sup>93</sup>.

**19.** W dwudziestym siódmym roku królowania Sanatruka, święty Apostoł Bartłomiej wszedł do Armenii na prośbę Apostoła Tomasza, który napisał do niego jeszcze wtedy, gdy on przebywał w Khorasan. Głosił on Ewangelię Chrystusa na miejscu Tadeusza, brata Tomasza, który był jednym z siedmiu diakonów. Teraz Tadeusz należał do towarzyszków świętego Szczepana. Gdy tam przybył Apostoł Bartłomiej, głosił [naukę Chrystusa] w wielu miejscach Armenii.

**SPOTKANIE Z JUDĄ JAKUBOWYM.** Gdy on udał się do Salamast, Juda Jakubowi, który był jednym z Dwunastu najważniejszych [Apostołów], wyszedł na jego spotkanie. Następnie, ponieważ Bartłomiej udawał się do Ałbak, zobaczyli się, objęli się i ucałowali wzajemnie i bardzo się ucieszyli. Na miejscu zaś, gdzie się spotkali wzniesli znak świętego krzyża Pańskiego na kamieniu, który tam się znajdował. Potem oddzielili się jeden od drugiego, pełni ogromnej radości, a Juda oddał się do Ormi<sup>94</sup>, miasta armeńskiego. Ten Juda to Lebee<sup>95</sup>: nazwano go Tadeuszem i wołano go Judą Jakubowym. On był synem Józefa, ojca Boga [Jezusa] i bratem Jakuba, bratem Pana. I dlatego jest nazywany Judą Jakubowym. On udał się do miasta Ormi i tam umarł.

Ale Bartłomiej udał się do Salamast i tam głosił słowo życia. Następnie udał się do miasta Orbanos, do miejsca zwanego Barm, a obecnie Ałbank. Jego sława rozprzestrzeniła się po całej tej okolicy i wszyscy chorzy i cierpiący na różne choroby szli do niego: on uzdrawiał ich wszystkich i oświecał ich chrztem świętego baptysterium.

---

<sup>92</sup> Por. J 19, 12n; Łk 24, 44.

<sup>93</sup> W tym miejscu ciekawa uwaga w MęczB: Bartłomiej wyświęca na kapłanów nawróconych magów.

<sup>94</sup> Inaczej Urbanios, w miejscu Barn (tj. od imienia Bartłomiej).

<sup>95</sup> To jest Lebajos, jak stoi w rkps do Mt 10, 3: „Lebbajos zwany Tadeusz”.

**NAWRÓCENIA W ARMENII. 20.** Ogurthi, siostra króla Sanatruka, bratanica wielkiego Abgara<sup>96</sup>, usłyszała o świętym Apostole. Przybyła więc w sekrecie, aby się z nim spotkać i uwierzyła w Chrystusa: została ochrzczona ona i wszyscy jej bliscy, stała się uczennicą świętego Apostoła i z nim wędrowała. Dowiedziawszy się o tym król wpadł w straszny gniew i wysłał chiliarchę Terentiosa, aby zabić swoją siostrę, Apostoła i tych, którzy z nim byli. Gdy przybył chiliarcha i ujrział świętego Bożego, ulitował się nad nim, a Apostoł zaczął mu głosić Ewangelię Bożą. Pan zaś otworzył mu jego serce tak, że poddał się słowom Apostoła i uwierzył w Chrystusa. On zaś był niszczonej przez chorobę trądu, ale gdy go wziął Apostoł i ochrzcił nocą, oto chmura świetlista okryła miejsce swoim cieniem, a światło ogniaste otoczyło oczyszczające baptysterium. A gdy on wyszedł z wody, odpadła od niego stwardniała trądem skóra. Wielu zaś, którzy widzieli ten cud, uwierzyli w Chrystusa.

**MĘCZENSTWO BARTŁOMIEJA. 21.** Na to król się rozgniewał i wydał rozkaz, aby sprowadzono Apostoła do trybunału, i sześciu ludzi tak długo zadawało mu męki bijąc go świeżymi kijami, aż do chwili, gdy sądząc że jest martwy, wywlekli go i wyrzucili poza miasto. Ale on żył dzięki łasce Chrystusa: leżał tak trzy godziny, a tłum wiernych zgromadził się wokół niego. Ale po trzech godzinach podniósł się, usiadł, wyciągnął ręce ku niebu i rzekł: „Panie Boże, przez wstawienictwo św. Tadeusza, Judy-Szymona, Tomasza i mojego, Bartłomieja, którzy wzięliśmy pod swoją opiekę te krainę, nie pozwól, aby ten kraj zyskany losem, wymknął się z twych rąk, nie zaniedbuj tych swoich owiec, ale daj im pasterza i przewodnika, aby się nawróciły ze swego szaleństwa i poznały Ciebie, jedyne-go i prawdziwego Boga i Tego, którego Ty posłałeś, Jezusa Chrystusa”<sup>97</sup>. I podniósłszy się stanął na nogach i zaczął im głosić słowo życia. Ale nie-wierni go pochwycili, rzucili go odwróciwszy [na plecy], obdarli ze skóry, którą wyprawili i wzięli, aby z niej zrobić bukłak. Ale on pozostawał ciągle żywy dzięki łasce Chrystusa i nie przestawał głosić słowa życia. Po tym wrzucono go do więzienia, ale wielu udało się wejść do niego i [dalej] słuchać słów życia. Wtedy nieprzytomny ze złości król Sanatruk wydał rozkaz, aby go ukrzyżować. Ale on nie od razu umarł i pozostawał żywy dzięki mocy Chrystusa. Wtedy wydano rozkaz sześciu ludziom nie znającym co to miłosierdzie, aby go bili kijami używanymi dla bandytów. A oni

<sup>96</sup> Król Edessy, o nim por. ANT 2/2, 1033nn.

<sup>97</sup> J 17, 3.



go tak bili, że wielu mówiło, że już umarł, tak że zostawili go i poszli sobie. Ale wierni pozostawali przy nim; a on po dwóch godzinach wyciągnął ręce, podniósł się i usiadł i zaczął się długo modlić tymi słowami modlitwy, mówiąc: „Przyjmij mnie, Panie<sup>98</sup>, i zachowaj<sup>99</sup> silnymi w wierze tych, którzy w Ciebie uwierzyli”.

**ŚMIERĆ BARTŁOMIEJA. 22.** Gdy on to powiedział, ziemia zadrżała<sup>100</sup> i łuk świetlisty otoczył świętego, a on podniósł oczy i oddał ducha. I natychmiast wypłynął z niego rozkoszny i słodki zapach, a święty Apostoł Tadeusz, jakby w widzeniu cielesnym wyszedł mu na spotkanie. Gdy to ujrzano, wszyscy byli pełni podziwu, a osiem tysięcy dusz przyjęło wiarę w tym dniu. A wszyscy gorąco chwalili Boga za to, co się dokonało, a słup ognia<sup>101</sup> na kształt łuku wznosił się ponad świętym ciałem przez dwanaście dni.

**MĘCZEŃSTWO TOWARZYSZÓW BARTŁOMIEJA W ARMENII. 23.** Zabito mieczem również błogosławioną siostrę króla Agruthi, chiliarchę Terentiosa i innych, którzy z nimi byli. Wierni zaś wzięli ciało świętego Apostoła i pochowali je w tym samym miejscu; tak robią również z innymi męczennikami.

---

<sup>98</sup> Por. Dz 7, 59.

<sup>99</sup> Por. J 17, 11.

<sup>100</sup> Por. Dz 4, 31.

<sup>101</sup> Znak Bożej obecności, jak np. Wj 13, 31 itd.

## 4. Etiopskie Przepowiadanie Bartłomieja w mieście Oazy i Męczeństwo Bartłomieja

(omówienie)<sup>102</sup>

**1. Wstęp.** *Przepowiadanie Bartłomieja w mieście Oazy i Męczeństwo Bartłomieja* tu omówione, są to dwa teksty etiopskie zawarte w etiopskim zbiorze legend o Apostołach *Zmagania Apostołów*<sup>103</sup>. Teksty te posiadamy całościowo w j. arabskim, z którego przełożono go na etiopski – te dwie wersje, bardzo do siebie podobne, różnią się od siebie. Istnieje ponadto wersja koptyjska, zachowana fragmentarycznie – ona stanowiła tekst oryginalny i podstawę dla tchże przekładów<sup>104</sup>. Teksty te, mimo zapożyczeń *Przepowiadania* z apokryficznych *Dziejów Tomasza*, stanowią wersję oryginalną i nie mają związku z innymi apokryficznymi *Dziejami*.

Miejscem pierwszego utworu są Oazy, idzie prawdopodobnie o Małą Oazę i miasto Al-Bahnasah, gdzie jeszcze w XII wieku był kościół ku czci św. Bartłomieja. Miejscowości zawartych w *Męczeństwie* nie da się zidentyfikować. Miejsce egipskiego apostołatu i śmierci Bartłomieja przedstawionego w tych utworach, prowadzi nas do Egiptu, jako miejsca powstania apokryfu; koptyjski oryginał powstał prawdopodobnie w V wieku, przekład etiopski w XIII (z przekładu arabskiego).

**2. Przepowiadanie** jest utworem przygodowym, zawiera barwną fabułę wypełnioną elementami folklorystycznymi (podstęp i przebranie) i zawiera elementy zaczerpnięte z *Dziejów Tomasza* (sprzedanie Bartłomieja przez Piotra jako niewolnika, scena z wężem).

*Męczeństwo*, dużo uboższe rozgrywa się wedle znanego dobrze schematu *Męczeństw*: przybycie, głoszenie nauki, odejście żony, gniew króla i męczeństwo.

Obydwa te teksty są ubogie teologicznie. Warto podkreślić mocno zaznaczony element enkratyczny (opuszczenie mężów przez żony pragnące żyć w czystości), prawdopodobnie zaczerpnięty z DzTm.

**3. Treść *Przepowiadania*** jest następująca: Gdy Apostołowie zebrali się, by rozdzielić pomiędzy siebie tereny swojego apostołatu, Bartłomiejowi przypadła

---

<sup>102</sup> Opracowane na podstawie wstępu i przekładu A. Bausi, EAC 2, 875-899.

<sup>103</sup> Zbiór omawia W. Witakowski w Dodatku do Wstępu, ANT 2/1, 167-171.

<sup>104</sup> O tych tekstach por. ClAp 261 i Bibliografia.

kraina Oaz. Zwrócił się więc do Piotra, aby udał się z nim, na co on odpowiedział, że Pan polecił mu doprowadzić wszystkich Apostołów do powierzonych im krain.

Piotr i Bartłomiej udali się ku Oazom. Po drodze spotkali karawanę wielbłądów, prowadzoną przez bogatego człowieka, który okazał się później ważnym urzędnikiem miasta. Poprosili go, by mogli z nim udać się do Oaz, ale gdy on zapytał ich o cel ich podróży, a oni odpowiedzieli, że są uczniami Chrystusa i mają tam głosić Jego naukę, odmówił ich wziąć z sobą, motywując to faktem głoszenia przez chrześcijan nauki o konieczności opuszczania żon przez mężów i podał przykład jednego ze swych znajomych, którego żona, po przyjęciu chrześcijaństwa, przestała żyć ze swym mężem, a takich sytuacji oni pragną uniknąć w Oazach.

Apostołowie odeszli, ale przygotowali podstęp, by Bartłomiej mógł udać się do Oaz. Przebrali się i powrócili ku karawanie, a gdy właściciel zapytał ich, po co chcą udać się do Oaz, Piotr odpowiedział, że chce tam sprzedać swego niewolnika – specjalistę od winnic. Ta wiadomość ucieszyła przywódcę karawany, jako że poszukiwał takiego niewolnika. Tak więc Bartłomiej został sprzedany przez Piotra, ale ten w tajemnicy wręczył mu sumę otrzymaną. Uczyniwszy to, Piotr odłączył się od karawany.

Tymczasem karawana zabłądziła i z braku wody zaczęły padać martwe wielbłądy, co przypisywano udziałowi nowego niewolnika. Bartłomiej jednak wskrzesił wszystkie wielbłądy, które doszły spokojnie do miasta; tam Apostoł uzdrowił niewidomego w bramie miejskiej.

Skoro doszli do celu, Bartłomiej został mianowany szefem pracujących w winnicy. Rano pracował w winnicy, wieczorem nauczał przez czterdzieści dni bez jakiegokolwiek jednak skutku. Pewnego dnia, gdy urzędnik wraz z przyjaciółmi chcieli zobaczyć efekty pracy niewolnika, on sprawił, że trzy krzaki cudownie zakwitły i wydały piękne owoce. Zdumieni tym faktem urzędnik i jego przyjaciele zapytywali go, czy nie jest on przypadkiem bogiem – wtedy wyznał, że jest uczniem Jezusa.

Gdy Bartłomiej poprosił właściciela winnicy, by przyniósł mu żerdkę, spośród leżących tam żerdek wypełził wąż i ukąsił go w rękę, a ten padł martwy. Sprowadzeni lekarze nic nie mogli dopomóc. Gdy to się działo, Bartłomiej spokojnie pracował wesoło przyśpiewując, co mu wyrzucali przyjaciele zmarłego. Na to Bartłomiej podszedł do niego i wskrzesił go, a wężowi kazał wyssać jad z jego rany.

Wskrzeszony urzędnik powiedział, że Chrystus, który mu się objawił nakazał spełniać wszelką prośbę Apostoła, na co Bartłomiej poprosił go, o zbudowanie kościoła na miejscu winnicy. A gdy go ukończono, ochrzcił wszystkich, zebrał cudowne grona, wycisnął z nich sok, i na tym winie sprawował w kościele pierwszą Eucharystię.

Następnie Bartłomiej uzdrawiał chorych, wskrzeszał umarłych, głosił Ewangelię, a zorganizowawszy Kościół i ustanowiwszy prezbiterów, udał się do miasta Ni'indos.

Ten element wiąże *Przepowiadanie z Męczeństwem*.

**4. Męczeństwo** zaczyna się od przybycia Bartłomieja do miast Nasma'afin i Ni'indos, których mieszkańcy byli jak opuszczone owoce, bo nie wiedzieli nic

o Panu. Im Bartłomiej głosił Ewangelię, szczególnie podkreślając rolę Ośmiu błogosławieństw. Jego nauka była powszechnie przyjmowana, a mieszkańcy odwracali się od idoli. Gdy o tym dowiedział się król Aqrepos, wezwał Bartłomieja, tym bardziej, że jego żona, przyjąwszy chrześcijaństwo, przestała z nim żyć. Po przesłuchaniu Bartłomiej się oddalił i uzdrowił niewidomego, który miał uschłą rękę.

Król Aqrepos rozgniewał się na Bartłomieja i chciał go skazać na śmierć, bronili go jednak mieszkańcy miasta. Mimo to rozgniewany król kazał sługom, by go przyprowadzili – słudzy zastali go, gdy nauczał – i skazał go na śmierć. Przywiązano mu do szyi worek piasku i wrzucono go do morza, morze jednak po kilku dniach wyrzuciło go na brzeg i wierni mogli czcić jego ciało: a wielu nawróciło się do Boga.

## Rozdział VIII

### ŚW. FILIP APOSTOŁ

1. Wstęp ogólny (s. 737); 2. Greckie *Dzieje Apostoła Filipa* (s. 744) 3. Łacińskie *Męczeństwo św. Filipa* (ks. 3[12]) księga Ps. Abdiasza<sup>1</sup> (s. 831).

#### 1. Wstęp ogólny

(ks. Marek Starowieyski)

W Nowym Testamencie występują dwie osoby noszące bardzo popularne w świecie hellenistycznym greckie imię Filip znaczące „przyjaciel koni” lub „lubiący jazdę konną”. Tymi postaciami są Filip Apostoł i Filip Diakon, inaczej „ewangelista”.

Filipa **Diakona** znamy wyłącznie z *Dziejów Apostolskich*. Był jednym z siedmiu diakonów (Dz 6, 5), pracował w Samarii (Dz 8, 1-13), gdzie najpierw nawrócił Szymona Maga (Dz 8, 9-13), a następnie wysokiego urzędnika (eunucha) etiopskiej królowej Kandaki (Dz 8, 26-40). *Dzieje Apostolskie* nazywają go ewangelistą (Dz 21, 8), ponieważ głosił Ewangelię między Cezareą a Azotem (Dz 8, 40). U Filipa, w Cezarei, zatrzymał się św. Paweł powracający z trzeciej podróży misyjnej; dowiadujemy się wtedy, że Filip miał cztery córki prorokinie (Dz 21, 9). Te wiadomości potwierdza Euzebiusz z Cezarei<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> O Filipie ponadto we Wstępie, ANT 2/1: M. Wojciechowski – w bibliстыce współczesnej; ks. J. Miazek – w liturgii; ks. M. Janocha – w ikonografii oraz por. Szczepan i ANT 1/2, 752-776 (teksty przypisywane Bartłomiejowi). Ponadto przekład Ewangelii Filipa ks. W. Myszora w PSP 20, 238-292, por. ANT 134-137 (wybór) raz ANT 1/1, 123 (inna *Ewangelia Filipa*, fragmenty).

<sup>2</sup> Por. HE 2, 1, 10. 11. 13; 3, 31, 1-5.

O **Apostole** Filipie mamy dwa szeregi wiadomości: jest tylko wymieniany w podanych przez synoptyków spisach Apostołów (Mt 10, 3; Mk 3, 18; Łk 6, 14; Dz 1, 13), podczas gdy Jan podaje o nim obszerniejsze wiadomości. Miał pochodzić z Betsaidy w Galilei (J 1, 44; 12, 21), prowincji wyjątkowo zhellenizowanej, stąd greckie imiona Filipa (i Andrzeja). Na Apostoła powołał go Chrystus prostym wezwaniem: *Pójdź za mną!* (J 1, 49), a on nie tylko poszedł za Nim, ale także przyprowadził ze sobą Bartłomieja – Natanaela. Być może brał udział w weselu w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-11).

Pochodzenie z Galilei i greckie imię były prawdopodobnie czynnikiem, który zachęcił „bojących się Boga” (prozelitów żydowskich), pragnących poznać Chrystusa, do zwrócenia się z prośbą o protekcję do Filipa (J 12, 20-23); Filip przekazuje sprawę Andrzejowi; ich obydwu razem spotykamy przy cudownym rozmnożeniu chleba (J 6, 7).

W tym cudzie (J 6, 1-15) Filip odegrał swoją rolę, gdyż do niego zwrócił się Jezus widząc wielkie rzesze: *Skąd kupimy chleba, żeby ci ludzie mogli się posilić?* Filip na to odpowiedział fachowo, że dwieście denarów nie wystarczy na zakup chleba tak, aby wszyscy mogli się posilić. Jan dodaje, że Chrystus wystawił Filipa na próbę, co Jan Chryzostom (†407) komentuje, że Filip potrzebował pouczenia i pomocy<sup>3</sup>. Obok racji teologicznych sprawa wydaje się być dość prosta: Andrzej i Filip pochodzili z pobliskiej Betsaidy i mieli kontaktu z miejscową ludnością. Przypuszczać więc można, że Filip był tam odpowiedzialny za wyżywienie, a suma dwustu denarów była tą, którą wtedy posiadał w kasie.

Spotykamy też Filipa na Ostatniej Wieczerzy. Gdy Pan Jezus mówił uczniom o swoim stosunku do Ojca, i związku poznania Jego i poznania Ojca, wyrwał się Filip: *Panie, pokaż nam tylko Ojca, a to już nam wystarczy* (J 14, 8), na co Jezus tłumaczy mu, że ten kto Go widzi, widzi także i Ojca, bo On jest w Ojcu. Tertulian (†220) skomentował tę rozmowę: Filip jest podniecony nadzieją ujrzenia Ojca, nie rozumie jednak, jak zrozumieć Ojca<sup>4</sup>.

W Ewangelii św. Mateusza znajdujemy epizod, kiedy pewien uczeń zwrócił się do Jezusa: *Panie, pozwól mi pójść najpierw pogrzebać Ojca mojego*, na co mu odpowiedział Jezus: *Chodź za mną, a grzebanie pozostaw umarłym* (Mt 8, 21). Tertulian (†220) ten epizod wiąże z jednym z Apostołów<sup>5</sup>, a Klemens Aleksandryjski (†212) stwierdza, że z prośbą tą zwrócił się do Jezusa właśnie Filip po śmierci swojego ojca<sup>6</sup>.

Tyle wiadomości przynosi nam Nowy Testament.

W TRADYCJI. O dalszej pracy Filipa mówi legenda. Miał pracować w Lidii w Azji Mniejszej, miał być apostołem Frygii. Miał działać również w Scytii, u Partów, w Etiopii.

<sup>3</sup> *In Ioannem*, Hom. 42, 1, PG 59, 239.

<sup>4</sup> *Adversus Praxean* 24, 1.

<sup>5</sup> *De Baptismo* 12, 9.

<sup>6</sup> *Stromata* 3, 4.

O śmierci jego nie mamy wiadomości: zginął ukrzyżowany głową do dołu w Hierapolis, choć gnostyk Herakleon (II w.) i Ps. Abdiasz twierdzą, że umarł śmiercią naturalną w Hierapolis frygijskiej w wieku 87 lat. Grób miał być w Hierapolis, pochowano koło niego dwie jego córki. Relikwie św. Filipa przewieziono z nawiedzanego licznymi trzęsieniami ziemi Hierapolis do Konstantynopola, a następnie, w VI wieku, wraz z relikwiami św. Jakuba Młodszeo – do Rzymu, gdzie złożono je w bazylice zbudowanej w roku 554 przez papieża Pelagiusza I jako dziękczynienie za wyzwolenie Rzymu od Gotów, na wzór kościoła Apostołów w Konstantynopolu. Wydaje się, że kult Filipa był raczej niewielki, a nieliczne zachowane homilie greckie mu poświęcone pochodzą z czasów bizantyńskich (np. Nicetasa z Paflagonii, Michała Studyty i innych)<sup>7</sup>.

Tradycja myli dwóch Filipów już w II w. Papiasz, bp Hierapolis (II w.) wspomina Apostoła Filipa i jego cztery córki prorokinie<sup>8</sup>. Czy w Hierapolis miał żyć Filip Diakon czy Filip Apostoł? Polikrates z Efezu, polemizując z papieżem Wiktorem w sprawie święta Wielkiejnocy, powołuje się na Filipa Apostoła i dwie córki-dziewice, trzecią obdarzoną Duchem Świętym (zamezną?), która jest pogrzebana w Efezie<sup>9</sup>. Montanista Proklos, zwalczając kapłana rzymskiego Gajusza, chlubiącego się grobami św. Piotra i Pawła w Rzymie, stwierdza, że Frygia posiada groby Filipa i jego córek w Hierapolis<sup>10</sup>. Klemens Aleksandryjski stwierdza, broniąc małżeństwa, że Filip nie tylko miał trzy córki, ale wszystkie wydał za mąż<sup>11</sup>. Czy są dostateczne dowody, by stwierdzić, że w Hierapolis żył diakon? Tę wiadomość potwierdza biskup Polikrates z Efezu w II wieku, a za nim idą Teodoret z Cyru (†460)<sup>12</sup>, Nicefor Kallistos (XIV w.)<sup>13</sup> i inni. Z drugiej jednak strony *Meneje* greckie przypisują Filipowi dziewictwo aż do śmierci, ale *Meneje* nie stanowią najpewniejszego źródła. Wszystkie te dane świadczą, że Filip był chlubą Frygii, jednak na jego autorytet powoływali się heretycy: kwartodecymanie, montaniści, enkratycy, co powodowało nieufność Zachodu.

Kościół w Hierapolis istniał już w I wieku, skoro wspomina go św. Paweł (Kol 4, 13). Jego założycielem miał być być św. Filip (powstaje jednak pytanie, który: Apostoł czy Diakon?). W wieku IV/V, za cesarzy Arkadiusza czy Teodozjusza II powstał w Hierapolis ogromny kościół, zbudowany prawdopodobnie przy wydatnej pomocy cesarskiej, podobny pod względem wielkości do pierwszego kościoła św. Jana w Efezie. Położony poza murami miasta, na wzgórzu, zewsząd widoczny, musiał robić wielkie wrażenie. Prowadziły do niego schody wychodzą-

---

<sup>7</sup> BHG 1516-1530 oraz *Auctaria*; BHL 6813-6118 oraz *Novum Supplementum*); BHO 974-983.

<sup>8</sup> Euzebiusz, HE 3, 39, 9.

<sup>9</sup> HE 3, 31, 3; 5, 24, 2.

<sup>10</sup> HE 3, 31, 4n.

<sup>11</sup> HE 3, 30, 1.

<sup>12</sup> *In Psalmum 116*, 1, PG 80, 1808.

<sup>13</sup> HE 2, 44, PG 145, 880.

ce ze specjalnej furtki w murach miejskich. Stanowił kwadrat 60x60m. Po środku znajdował się oktagon pokryty kopułą, od niej wychodziło 8 ramion: cztery z nich kierowane były ku wyjściom; być może w nich znajdowały się groby córek Filipa. Od strony miasta budynek otaczały portyki. Kwadrat był otoczony pokojami dla pielgrzymów bez posadzki, miały one małe okienka skierowane ku oktagonowi.

Budynek nie służył do sprawowania Eucharystii, a raczej do gromadzenia się wiernych na słuchanie panegiryków świętego, wystawanie relikwii, agapy; później został zmieniony na kościół. Ten wspaniały pomnik św. Filipa spłonął z niewiadomych powodów pod koniec V lub w VI wieku, a ruiny zrabowano. Wtedy za Justyniana, zbudowano, wielki kościół św. Filipa przy głównej ulicy Hierapolis. Wszystko to świadczy o wielkiej czci Filipa w Efezie, na inskrypcji z V w. figuruje archidiacon Eugeniusz związany z kościołem św. Filipa „Apostoła i Teologa”. (cah. arch. 38).

Kościół ten został przebadany w czasie włoskiej ekspedycji archeologicznej w latach 1957-1972 prowadzonej przez prof. P. Verzone.

APOKRYFY. Istnieje stosunkowo niewielka grupa apokryfów poświęconych Filipowi. Zachowała się gnostycka *Ewangelia Filipa* (NHC II, 3), zachowana po koptyjsku, napisana jednak po grecku w II-III wieku prawdopodobnie w Syrii (zawiera słowa syryjskie), pochodząca z kół walentyniańskich, która przynosi nam liczne wiadomości o życiu sakramentalnym ówczesnych czasów<sup>14</sup>. Z *Pistis Sophia* dowiadujemy się, że Filipowi (oraz Tomaszowi i Mateuszowi) nakazano opisać wszystkie sprawy związane z Królestwem światła<sup>15</sup>. Wśród koptyjskich pism gnostyckich z Nag Hammadi znajdujemy *List Piotra do Filipa* (NHC VIII, 2) napisany w II/III w. po grecku, będący dialogiem Chrystusa z Apostołami na Górze Oliwnej po zmartwychwstaniu<sup>16</sup>. Księga 3(12) Ps. Abdiasza poświęcona Filipowi nie ma nic wspólnego z Dziejami Filipa. Wpłynęła ona na opowiadanie zawarte w *Złotej Legendzie* Jakuba de Voragine (62, XIII wieku). Ponadto istnieje *Historia Filipa* po syryjsku oraz legenda Filipa po staroirlandzku<sup>17</sup>.

DZIEJE FILIPA. Najważniejszym apokryfem są *Dzieje Filipa*, zachowane w tekście w przynajmniej dwóch wersjach greckich i licznych wersjach orientalnych<sup>18</sup>. Utwór ten był znany tylko ze wzmianek do XIX wieku i stopniowo publikowany od tego czasu w miarę odkrywania rękopisów poszczególnych jego epizodów przez K. Tischendorfa (1851, 1866), P. Batiffola (1890), M. Bonnet (1902) – tekst ten przełożył M. Erbetta (1966), a następnie F. Bovon i B. Bouvier (1999), na którym to wydaniu opieramy niniejszy przekład.

Tekst opiera się zasadniczo na dwóch kodeksach: *Vaticanus Graecus* 824 z XI wieku oraz *Xenophontos* 24 z XIV w. Pierwszy z nich zawiera tekst skrócony, wy-

<sup>14</sup> Tłum. polskie PSP 20, 239-292. Por. *The Nag Hammadi Library in English*, ed. J. M. Robinson, Leiden 1988, 138-160.

<sup>15</sup> 42, GCS, Berlin 1981, 44.

<sup>16</sup> Por. *The Nag Hammadi Library in English*, ed. J. M. Robinson, Leiden 1988, 431-437.

<sup>17</sup> Teksty o Filipie podaje ClAp250-254.

<sup>18</sup> Por. BHO 974-983.



czyszczony z enkratyzmu, np. opuszcza liczne wizje Chrystusa – ważniejsze różnice podajemy w przypisach; drugi – tekst dłuższy zawierający elementy enkratyczne, brakuje w nim jednak stron; rękopisy te wzajemnie uzupełniają. Mamy około 50 rękopisów dla *Męczeństwa* oraz kilka innych kodeksów uzupełniających inne części.

*Dzieje Filipa* są tekstem wyjątkowo złożonym i to pod wieloma względami. Dotyczy on dwóch osób: Filipa Apostoła i Filipa Diakona. Tekst składa się z kilku niezależnych części o różnych tendencjach teologicznych, szczególnie ważne są fragmenty enkratyczne, które następnie zostały połączone; na końcu dołączono do nich epizod II. Teksty powstawały od połowy IV w. do połowy V w. i ulegały różnym cenzurom, skracano lub likwidowano epizody nieortodoksyjne lub po prostu wrywano kartki, tak że zaginął jeden epizod. DzFlp wykazują znajomość ich autorów innych apokryficznych *Dziejów Apostolskich*.

Tekst ten możemy podzielić na cztery jednostki:

- epizod I – odnosi się do Apostoła, tendencja enkratyczna;
- epizod II – odnosi się do Apostoła, tendencja ortodoksyjna; część najmłodsza (połowa V w.);
- epizody III – VII – odnoszą się do Diakona, tendencja apotaktyczna;
- epizody VIII + *Męczeństwo* – odnoszą się do Apostoła, tendencja enkratyczna; część najstarsza (połowa IV w.)

Jednostka pierwsza, epizod I, zawiera się częściowo w rękopisie *Watykańskim*, w całości na *Xenophontos*. Składa się z dwóch części: nawrócenie wdowy i młodzieńca, który zmartwychwstawszy opowiada o swojej wędrówce po zaświatach. Radykalizm enkratyczny charakteryzują słowa wdowy: *Wierzę w Jezusa i w święte dziewictwo*. Tekst powstał w IV wieku w jakiejś frygijskiej grupie enkratycznej, nie bez ataków na Wielki Kościół.

Jednostka druga, epizod II, zachowana na pięciu kodeksach. Tekst powstał wyraźnie do obiegu samodzielnego. Opowiada o dwóch starciach Apostoła w Atenach – z trzystu filozofami i z arcykapłanem Ananiaszem, wezwanym przez filozofów na pomoc. Obydwie części połączone listem. Tekst wyraźnie nawiązuje do innych jednostek DzFlp i do Biblii (np. do VI, *Męczeństwa*, Lb 16 i Dz 17 i 23n) stanowi, jak nazwał go wydawca, ortodoksyjny *digest* DzFlp, czyli katolickie odczytanie DzFlp. Powstał w V wieku, w kręgach ortodoksyjnych i został włączony jako ostatnia jednostka do DzFlp. Stanowi on biograficzne uzupełnienie *Męczeństwa*, czytanego w Bizancjum 14. XI, w święto św. Filipa.

Jednostka trzecia, epizody III – VII, tekst zawarty w *Xenophontos*, odnosi się do Diakona i stanowi zwartą całość. Zaczyna się od rozesłania Apostołów i podniesienia Filipa do rangi Apostoła (przez Apostołów, przez głos z nieba i przez pojawienie się Chrystusa – jako Apostoł musiał Go znać osobiście). Opowiada o wędrówce Apostoła przez krainę Partów (idzie o Samarię), poprzez kraj Kandaków (Etiopia; Filip nawrócił eunucha królowej Kandaki), do Azotu, gdzie uzdrawia Charitine i dochodzi do Nikotery (prawdopodobnie Cezarei Palestyńskiej), miasto, gdzie Paweł spotkał Filipa), gdzie nawraca Żyda Ireosa oraz stacza zwycięską dyskusję z Żydem Arystarchem, co doprowadza do nawrócenia całego miasta i koń-

czy się zawołowaną wzmianką o śmierci Filipa. Autor nie wspomina o czterech córkach Filipa (wedle tradycji: Hermione, Charitine, Irais, Eutychnis), ponieważ enkratycy odrzucali małżeństwo (ale opisuje nawrócenie Charitine), a Apostoł nawraca cztery kobiety (Charitine, Marlaina, Nerella, Artemilla). Tekst opisuje drogę do doskonałości Filipa, której kresem jest Chrystus – orzeł ze skrzydłami w kształcie krzyża i świetlany krzyż, a skomplikowany system cytatów biblijnych pokazuje Filipa, jako nowego Mojżesza przechodzącego od brudu świata do chwalebego krzyża. Wartość tego tekstu polega na tym, że mamy tu zwarty wykład radykalnej doktryny apotaktyków, radykalnych ascetów-enkratyków frygijskich.

Jednostka czwarta, epizody VIII – XV + *Męczeństwo*, tekst enkratyczny, odnosi się do Apostoła. Przedstawia jeszcze bardziej skomplikowane problemy.

Rękopisy: epizod VIII – 2 rękopisy z dużymi różnicami; epizody IX – XV znajdują się w rkps *Xenophontos* 32, z brakami – nie ma epizodu X, częste braki stron a nawet jednej składki – prawdopodobnie wynikają z cenzury tekstu. *Męczeństwo* ma najbogatszą tradycję rękopiśmienną – około 50 rękopisów.

Treść tej jednostki można podzielić na trzy części:

– Tekst rozpoczyna się od podziału terytoriów misji; grupa w składzie: Filip, jego siostra Marianne (czyli Maria Magdalena), która odgrywa ważną rolę w DzFlp i Bartłomiej (jeden z siedemdziesięciu!) wyruszają na misję (VIII, 1-15);

– W czasie wędrówki spotykają lamparta i koziołka, które przemawiają ludzkim głosem i przyjmują wiarę, następnie smoka, którego Filip zabija (IX), a drugi smok wraz z innymi zwierzętami zabierają się do budowy kościoła (XI), w końcu lampart i koziołek proszą o komunię (XII);

– Przybywają do Ophiorne (prawdopodobnie Hierapolis) (XII), gdzie Filip uzdrowia Stachysa (XIV) i Nikanorę (XV), żonę zarządcy miasta, który z zemsty doprowadza do męczeństwa Filipa;

– *Męczeństwo* – następuje aresztowanie Filipa i jego towarzyszy, Filip zostaje powieszony głową do dołu, przybywa Jan, Filip wygłasza szereg mów i umiera, po pogrzebie się objawia.

W epizodach tej części znajdujemy elementy milenaryzmu (zwierzęta porzucają dzikość, co jest znakiem czasów mesjańskich (por. Iz 11, 8nn). Znajdujemy tu także różnego rodzaju aluzje i polemiki z pogaństwem (zwierzęta porzucają dzikość, to jest poganie i Żydzi przechodzą na chrześcijaństwo) i z kultami frygijskimi (żmija, matka węzów to Kybele; liczne objawienia Chrystusa, szczególnie we śnie, to przeciwstawienie się pogańskim inkubacjom w Hierapolis w świątyni Apollina); radykalny enkratyzm jest skierowany przeciw rozpasaniu seksualnemu we Frygii i panującemu tam nadmiarowi jedzenia i picia. Ogólnie mówiąc, DzFlp, szczególnie ostatnie jednostki, dają ciekawy obraz życia religijnego we Frygii IV-V w.

Jak widzieliśmy DzFlp (z wyjątkiem epizodu II) jest dziełem enkratytów. Był to ruch ascetyczny rozwijający się od II wieku, który kultywował czystość (kult dziewictwa i zwalczanie prokreacji), wstrzemięźliwość od pokarmów (mięsa, wina, pokarmów pochodzenia zwierzęcego, jak jajka), a nawet ubrań tegoż pochodzenia np. z wełny (używali szat z lnu); Eucharystię sprawowali na chlebie i wodzie. Apo-

taktycy stanowili radykalno-monastyczne skrzydło enkratyków; dążyli do bezpośredniego kontaktu z Chrystusem poprzez kontemplację Jego chwały. Przeciwno tym enkratom był skierowany synod w Gangrze (ok. 340 r.); zwalczali ich Bazyli Wielki i Amfiloch z Ikonium. Znaczenie DzFlp polega na tym, że mamy tu do czynienia z autentycznym tekstem enkratycznym, który przekazuje prawie kompletny system religijny frygijskich enkratyków.

Nie sposób tu analizować, nawet ogólnie, wszystkie subtelności tego skomplikowanego na różnych poziomach utworu; dokładne omówienie czytelnik znajdzie w obszernym komentarzu F. Amslera (CCAp 12) oraz w wydaniu kieszonkowym w serii „Apocrypha” (por. Bibliografia).

Znakiem [+++] oznaczamy tekst zepsuty lub lakuny tekstu.

## 2. Greckie Dzieje Apostoła Filipa

(DzFlp)<sup>19</sup>

(przekład i opracowanie Jan Kozłowski)

### Epizod pierwszy Dziejów świętego Apostoła Filipa. W którym [Filip], opuszczając Galileę, wskrzesił zmarłego<sup>20</sup>

NAWRÓCENIE WDOWY. 1. [1] Kiedy Apostoł Filip opuszczał Galileę<sup>21</sup>, pewna wdowa wyprawiała pogrzeb swojemu synowi, który był jej jedynym<sup>22</sup> dzieckiem. Apostoł, widząc jak biedna staruszka wrywa sobie włosy i kaleczy swe oblicze, zasmucił się bardzo w duszy i rzekł do niej: „Jaką religię wyznawał twój syn, gdy umierał?”

Wtedy ona odpowiedziała: „Wybacz mi, proszę cię, i nie pytaj mnie o to. Moje serce jest obolałe, straciłam głos i nie jestem w stanie ci odpowiedzieć. Pozwól mi rozpaczać za tym, którego imienia nie mogę już nawet wymówić, chociaż jest moim synem. Ja nigdy w niczym bogom nie zawiniłam. Codziennie składałam im ofiary. Aresowi złożyłam ich wiele,

---

<sup>19</sup> Przekładu dokonano na podstawie wydania F. Bovon, B. Buvier, F. Amsler, CCAp 11, 1999.

<sup>20</sup> Większa część tekstu *Dziejów Filipa* przyjmuje podwójną numerację: dawną, podaną w nawiasach kwadratowych i nową, po odkryciu rękopisu *Xenophontos 32*, który jest zasadniczo podstawą niniejszego tłumaczenia. Istniały trzy tytuły utworu: *Podróże Apostoła Filipa* [– świętego Apostoła Filipa], *Dzieje Apostoła Filipa* [– świętego Apostoła Filipa] oraz *Podróże i Męczeństwo świętego Filipa Apostoła*. Prawdopodobnie właściwy tytuł brzmiał *Podróże* –, a *Dzieje* (gr. *praxis*) stanowiło tytuły rozdziałów (epizodów).

<sup>21</sup> Por. Mt 28, 16; Mk 16, 7; J 1, 45; 12, 21. Idzie tu o Apostoła Filipa, który wraz z innymi Apostołami udał się do Galilei po zmartwychwstaniu Chrystusa, tekst więc wyraźnie nawiązuje do Ewangelii i ją kontynuuje.

<sup>22</sup> Por. Łk 7, 11-17 (wskrzeszenie młodzieńca z Naim).

dużo pieniędzy przeznaczyłam dla Apollona, Hermesowi niemal poświęciłam moje życie, Artemidzie składałam w ofierze kozły<sup>23</sup>, Zeusowi ofiarowałam wieniec, Atenie zaś przynosiłam kozły na ofiarę całopalną. Tak, wszystkim bogom, którzy tylko istnieją, przynosiłam podarunki, nawet Heliosowi i Selene. Teraz sędzę, że byli pogrążeni we śnie, głusi na moje modlitwy. Tak wiele do nich wołałam, a oni mnie nie wysłuchali. W końcu zmuszona byłam udać się do człowieka, który przedstawiał się jako wieszczek. Ten mnie zapytał: ‘Co chcesz, matko, abym przed tobą odsłonił?’ I okazało się, że niczym nie różnił się od bogów. Wszystko bowiem, co mi wywróżył, było kłamstwem. Na nic zdały się wróżby, bogowie zaś okazali się bezwartościowi i ślepi. Czyżbym i ja była podobna do tych oszustów, przez których straciłam mój majątek, pokładając ufność w nędznych bożkach? Straciłam moją duszę, a wraz z nią pieniądze. Niech będzie przeklęty ten, kto służy bożkom i trudni się wieszczaniem. Biada mi! Kto zwróci mi mój majątek, który straciłam, ufając bożkom i wróżbom? Wzgardziłam chrześcijanami<sup>24</sup> i oto straciłam mojego jedynego syna”.

2. [2] Apostoł odpowiedział: „Nie ma w tym nic dziwnego, matko, że tego doświadczyłaś, zwiedziona przez wroga, który niszczy dusze. W ten sposób diabeł zwodzi ludzi i pozbawia ich życia wiecznego. Powstrzymaj łyżę, ponieważ za chwilę wskrzeszę twoje dziecko mocą mojego Boga Jezusa Chrystusa, ukrzyżowanego, pogrzebanego i zmartwychwstałego, który króluje nad wiekami. Albowiem każdy, kto w Niego wierzy, otrzymuje życie wieczne<sup>25</sup>”.

3. Staruszka odpowiedziała: „Oby twe słowa były dla mnie [+++] zbawienia, przybyszu! Jeżeli rzeczywiście jesteś wysłannikiem Boga, pomóż mi, bo jestem biedną starą kobietą. Po tym wszystkim, co wycierpiałam, prosiłam już [tylko] o śmierć, ale nie zostałam wysłuchana. O wiele lepiej jest jednak nie wychodzić za mąż<sup>26</sup>, ani też nie spożywać niczego, co później pobudza ciało, jak wino czy mięso<sup>27</sup>, ale raczej chleb i wodę i [w ten sposób] oszczędzić sobie gorzkiej żaloby, wielu smutków i cierpień”.

[3] Apostoł odpowiedział: „Zaiste, matko, nie mówisz tych rzeczy od siebie. To, co powiedziałaś o czystości<sup>28</sup>, wyrzekł już przez twoje usta Zbawi-

<sup>23</sup> Por. Kpł 4, 24; Lb 7, 87.

<sup>24</sup> Por. DzFlp 14, 2.

<sup>25</sup> Por. J 3, 15.

<sup>26</sup> Por. 1 Kor 7, 1-40; 1 Tm 4, 3.

<sup>27</sup> Por. Rz 14, 21; 1 Kor 8, 13.

<sup>28</sup> Por. 2 Kor 2, 11; Flp 4, 8; 1 Tm 4, 12. Słowo greckie *he hagneja* oznacza czystość, wstrzeźliwość, ascezę. itd.

ciel. A co ty sądzisz o czystości? Obcuje z nią Bóg i dlatego wzbudza ona wśród ludzi taką zazdrość i zawiść. Ponieważ sami nie są w stanie trwać w czystości ani zadowolić się samą wodą, fałszywie oskarżają tych, którzy prowadzą czyste życie<sup>29</sup>. Dlatego też Bóg nazwał ich błogosławionymi: ‘Błogosławieni jesteście, gdy ludzie będą mówić przeciwko wam wszelkie kłamstwo. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda jest wielka w niebie<sup>30</sup>. Po [całej] ziemi będziecie mogli zamykać usta demonom<sup>31</sup>, o nic się nie troszcząc, od chwili, gdy macie za ojca Jezusa ukrzyżowanego’<sup>32</sup>.

[4] Na te słowa Apostoła staruszka odpowiedziała: „Wierzę w Jezusa i w święte dziewictwo”<sup>33</sup>.

#### WSKRZESZENIE MŁODZIEŃCA I ZSTĄPIENIE DO PIEKIEŁ<sup>34</sup>.

4. Wtedy Apostoł podszedł do trupa i rzekł [do niego]: „Wstań młodzieńcze, Jezus cię wskrzesza dla Swojej chwały”. I natychmiast powstał, jakby zbudzony ze snu, po czym, spojrzawszy na świętego Filipa [rzekł]: „Skąd światło tego człowieka przybyło w to miejsce, by mnie umarłego przywrócić do życia? Z jak wielkim pośpiechem przybył anioł Boży, by otworzyć lochy tortur, w których byłem zamknięty? Jak to się stało, że widziałem sąd i męki?”

KOBIETA PODOBNA DO SMOKA. 5. Zobaczyłem kobietę o obliczu podobnym do smoka<sup>35</sup>, której ręce kasały niczym języki żmij. Trzymała w nich rozżarzony hak, za pomocą którego wpędzała dusze ludzi w ognistą czelusć<sup>36</sup>. I zapytałem anioła: ‘Kim jest ta kobieta?’ A on odpowiedział mi: ‘Ta kobieta podburza ludzi, aby szydzi i oczerniali tych, którzy pozostają wierni. Podburza ich, by powiedzieli, że Chrystus jest kłamcą, podczas gdy sama prowadzi ich w otchłań. Namawia ich też do złorzeczenia sobie, oczerniając jednego przed drugim. Ci wszyscy, których właśnie wciążą hakiem, zostali przez nią zwiedzieni, by grzeszyli rozwiązłym językiem. Tak poszli na zatracenie’.

<sup>29</sup> Prawdopodobnie atak na Wielki Kościół.

<sup>30</sup> Por. Mt 5, 11-12.

<sup>31</sup> Por. Tt 1, 11.

<sup>32</sup> W DzFlp Jezus jest wielokrotnie przedstawiany jako Ojciec: DzFlp 3, 7; 8, 5; 14, 5; DzPt 39, itd.

<sup>33</sup> Por. Hermas, *Pasterz* 16, 4: wstrzeźliwość to córka Wiary.

<sup>34</sup> Zob. inne opisy wskrzeszenia w DzFlp: 2, 22-23, VI, 16-20 oraz opisy zstąpienia do piekieł w ANT 3. Kary w tym opisie są wymierzone za słowa a nie za czyny. Opis zstąpienia do piekieł jest opuszczony w kodeksie *Watykańskim*.

<sup>35</sup> Kobieta-smok jest figurą diabła; por. Syr 25, 15-16; Ap 12-13, 17; DzFlp 8, 4, 17; XI, 7; DzFlpMęc 4.

<sup>36</sup> Por. 2 Krl 18, 7; Łk 16, 26.

**CIERPIENIA TYRANA. 6.** Chwilę później ujrzałem człowieka wrzuczonego do piekielnej sadzawki<sup>37</sup>, który z bólu zgrzytał zębami niczym Tantal<sup>38</sup>. Nad nim stał anioł, trzymający [w ręku] ognisty miecz<sup>39</sup>. I nie było już litości, a człowiek poddawany był okrutnym torturom. I podszedłem bliżej, by prosić anioła, żeby darował mu [choć] jedną godzinę. Anioł zaś rzekł do mnie: ‘Zapytaj go, co uczynił’. I odezwałem się do człowieka, który znajdował się w sadzawce: ‘Cóżeś takiego uczynił?’ I odpowiedział mi: ‘Uciskałem swą władzę wielu ludzi. Biłem biskupów i prezbiterów, oskarżając ich fałszywie. Wiem dobrze, że nie zasługuję na litość. Zostaw mnie, bym był [dalej] męczony, albowiem przed Bogiem nikt się nie ukryje’. I zawieszono na nim ołowiany ciężar o wadze dwustu funtów<sup>40</sup>, bo wagę też poznałem. Takie to były męki, których doznawał ów nieszczęśnik. I zapytałem go: ‘Dlaczego to robiłeś?’ A on mi odpowiedział: ‘Gdybym wiedział, co mnie [za to] czeka, nie postępowałbym tak. Myślałem, że po śmierci nie ma sądu<sup>41</sup>. Teraz, z powodu mojej głupoty, słuszną odbieram zapłatę za to, co uczyniłem’.

**MŁODY POTWARCA. 7.** Idąc dalej, zobaczyłem młodzieńca leżącego na rozżarzonych węglach, któremu wystawały żebra; a ropa wypływająca z jego ciała zamieniała się w wijące się, ogniste węże, które go pożerały. I nie zaznawał wytchnienia w swej męce. Rzekłem do niego: ‘Strasznie cierpisz, biedaku’. On zaś odpowiedział: ‘Jeśli ktoś jest głuchy na upomnienia, właśnie to go czeka. Mnie zaś zgubił mój własny język. Nie czciłem ani ojca, ani matki, ani starszych. Do tego jeszcze obraziłem najczystszą dziewicę. Powiedziałem jej, że jest nie dziewicą, lecz grzesznicą. A słowo, które wyszło z ust moich było niczym ogień, bo chciałem, by spłonęła rumieńcem, tak, aby widzący to ludzie znieważali ją. I kazałem jej przysięgać na Sędziego, sądzącego żywych i umarłych<sup>42</sup>. Ale to ja okazałem się krzywoprzysięcą, ponieważ zwróciła się do Boga [o pomoc] przeciwko mnie i spadło na mnie jej przekleństwo i dotknęło nie tylko mnie, ale zaszkodziło wszystkim moim krewnym. I podobnie jak ja zostali osądzeni

<sup>37</sup> Gr. *lakkos tartaruchos*, por. J. M. Rosenstiehl, w: Cahiers de la Bibliothèque Copte 3, 1986, 29-56.

<sup>38</sup> Mityczny gigant, torturowany w Hadesie przez nienasycony głód.

<sup>39</sup> Por. Rdz 3, 24; Iz 66, 16; Ez 21, 15.

<sup>40</sup> Funt (gr. *litra*) odpowiadał wadze 328 gramów.

<sup>41</sup> Mamy tu do czynienia ze świadectwem wiary w sąd bezpośrednio po śmierci.

<sup>42</sup> Por. Dz 10, 42; 2 Tm 4, 1; 1 P 4, 5.

tak żywi, jak i umarli<sup>43</sup>. Oto dlaczego ponoszę karę – znieważylem dziewicę’. I rzekłem do niego: ‘Dlaczego to uczyniłeś?’ On zaś odpowiedział: ‘Nie mów do mnie więcej. Wiem dobrze, że nie zaznam już żadnej ulgi. Węgłe palą mnie, ogniste węże kęsają coraz mocniej i cierpię straszliwe męki’. Wtedy zapłakałem, a następnie rzekłem: ‘Proszę, poprowadźcie mnie do bezzennych<sup>44</sup> i do dziewic. Spróbuję ich prosić usilnie, aby darowali mu [winę]’.

**POJAWIENIE SIĘ ARCHANIOŁA MICHAŁA. 8.** [Wtedy] archanioł Michał<sup>45</sup>, trzymający [w ręce] klucz ognisty, przystąpił do mnie i tak rzekł: ‘Nie możesz otrzymać niczego<sup>46</sup> ani od bezzennych, ani od dziewic, bo ktoś inny jest sędzią. Jak bowiem nie ma litości dla grzesznika, tak i potwarca nie dostępuje miłosierdzia. A nawet gdyby rozdał swój majątek innym, nic nie zyska<sup>47</sup>. I jak rzucał oszczerstwa w obliczu wszystkich, tak wobec wszystkich oczywiste jest jego potępienie. Ten, kto złorzeczył czystości, nie dostąpi miłosierdzia; ani on, ani obłudnik, ani zazdrośnik, ani kłamcy, ani ci, którzy lubują się w słuchaniu podłych kłamstw. Albowiem jest napisane<sup>48</sup>: ‘Czy kłamiesz, czy przyzwalasz na kłamstwo, spotkają cię te same męki’. Podobnie ten, który ukrywa swój grzech, nie dostąpi miłosierdzia’.

**DWÓCH OSZCZERCÓW. 9.** Potem zobaczyłem ludzi, trzymających w rękach ogniste kule, którymi nawzajem w siebie ciskali. I zawołałem: ‘Boże, zmiłuj się nade mną! Co ja widzę!?’ A oni mi odpowiedzieli: ‘Wiele złorzeczyliśmy sprawiedliwym<sup>49</sup> i tym, którzy żyją w czystości, mówiąc, że ten a tamten, dopuścili się grzechu. Pozbawieni prawdy bieглиśmy na próżno<sup>50</sup>, w odurzeniu podążając drogą prowadzącą do kłamstwa. Oto dlaczego rzucamy w siebie tymi kulami i prętami z ognia’. Wtedy powiedziałem: ‘Zaprawdę, sąd Boży<sup>51</sup> jest sprawiedliwy’.

**ŁYSY PIJAK. 10.** Idąc dalej, dostrzegłem łysego mężczyznę, którego głowa była pokryta rozżarzonymi do czerwoności węglami. Węgłe płonę-

<sup>43</sup> Sąd Boży występujący w tej wizji jest szczególnie surowy; jego wyrok dosięga nawet będących jeszcze przy życiu krewnych potępionego.

<sup>44</sup> Por. Mt 19, 12.

<sup>45</sup> Archanioł Michał, strażnik zaświatów jest odpowiedzialny za życie pozagrobowe, to jest za przejście zmarłych na sąd, za wykonanie wyroku, za powrót na ziemię zwiedzających zaświaty; pojawia się w Dn 10, 13. 21; 12, 1; Jud 9; Ap 12, 7.

<sup>46</sup> Tekst ten przeczy skuteczności modlitwy wstawienniczej.

<sup>47</sup> Por. 1 Kor 13, 3.

<sup>48</sup> Cytat nieznanego pochodzenia.

<sup>49</sup> Tzn. enkratykom, którzy w ten sposób siebie nazywali.

<sup>50</sup> Por. Ga 2, 2.

<sup>51</sup> Por. 2 Mch 9, 18; J 5, 30; 2 Tes 1, 5-8.



ły, on zaś wyjąć, obejmował głowę dwiema rękami. A dokądkolwiek się udał, szedł za nim anioł trzymający w ręce pręt, z którego wylewały się krople ognia. I trzymał anioł pręt nad jego głową i oblewał ją [ogniem]. Ja zaś zapytałem mężczyznę: ‘A ty, czego się dopuściłeś?’ (anioł był bowiem niewidoczny dla oczu, a sama tortura działa się jakby za sprawą wiatru). Wtedy on odpowiedział mi: ‘Wino jest przyczyną moich cierpień. Często pod jego wpływem sztychłem z biskupów, prezbiterów, bezzennych i dziewic. Oczerniałem ich mówiąc, że są rozpustnikami i śpiewałem przeciwko nim sprośne piosenki. I jak kładłem im w głowę [szydce] słowa, tak teraz na własnej głowie otrzymuję za to zapłatę. Podobnie, jak układałem przeciwko nim piosenki, tak teraz, dręczony ogniem, wyrzucam z siebie te dźwięki, oplakując moją biedną czaszkę’.

Gdy tak patrzyłem na tego biedaka, kara, jaką ponosił wydała mi się zbyt surowa, ponieważ był to człowiek stary i mocno już posunięty w latach. I rzekłem: ‘Proszę was, wskażcie mi miejsce, gdzie przebywają dziewice’. A oni mi odpowiedzieli: ‘Nie możesz ich zobaczyć, dopóki nie wrócisz do świata, nie dasz się ochrzcić i sam nie staniesz się bez skazy. Sam żał nie wystarczy, by móc zobaczyć bezzennego, dziewicę lub człowieka czystego. Pozostaw więc tego nieszczęśnika przeznaczonym mu torturom. Albowiem służby Boga nie mają tu nic do powiedzenia [+++]. Ja zaś, słysząc te słowa, przyznałem im rację, mówiąc: ‘Cierp dalej, biedaku, karę, która dotyczy twej głowy’. A powiedziawszy to, pozostawiłem go w jego mękach. Kiedy zaś odchodziłem, krzychał: ‘Jeżeli jest to w twojej mocy, pomóż mi!’ Wtedy powiedziałem: ‘Proszę was, pokażcie mi przynajmniej miejsce, w którym przebywają dziewice’.

**WYJAŚNIENIA ARCHANIOLA MICHAŁA. 11.** A kiedy tak krążyłem wokół, w poszukiwaniu [dziewic] i nie było nikogo, kto by mi wskazał [drogę], stanął przede mną archanioł Michał i tak rzekł: ‘Czemu trudzisz się na próżno? Nie wiesz, że przepelnieni goryczą, jeszcze na świecie rzucili klątwę na łysęgo mężczyznę i nie ma już litości dla niego, nieszczęśnika okrutnie zwiedzonego przez wino? Albowiem nadmiar wina jest przyczyną obmowy, gniewu, zazdrości, obłudy, rozpasania, pychy i wszystkiego tego, co im pokrewne. Takich właśnie ludzi czeka pręt, a szczególnie odnosi się to do bałwochwalców, wieszczków, wróżbiarzy, szarlatanów i czarowników. Wokół takich porusza się mój pręt’. I powiedziałem: ‘Idę stąd. Ktoś, choć nie wiem kto, wzywa mnie, abym wrócił do świata’. Dowódca [wojsk niebieskich] Michał rzekł do mnie: ‘To mnie polecono wyprowadzić cię. Twoją rzeczą jest biec czym prędzej do tego, który cię wzywa. Jeśli zaś będziesz chciał, sam wolny od mąk, iść dalej i oglądać kary piekielne, [pomyśl tylko] ile czasu ci to zajmie?’

**PARA BLUŹNIERCÓW. 12.** Kiedy to usłyszałem, starałem się jak najszybciej stamtąd wyjść. I zobaczyłem przy bramie<sup>52</sup> kobietę z mężczyzną, oraz wielkiego trzygłowego psa, zwanego Cerberem, który był przywiązany do bramy ognistymi łańcuchami; pożerał on mężczyznę i kobietę, a w swoich łapach trzymał ich wątroby. Oni zaś na wpół żywi krzyczeli: ‘Zlitujcie się nad nami, pomóżcie [nam]!’ Ale nikt nie przychodził im z pomocą. I podszedłem, aby odepchnąć [od nich] psa. Wtedy rzekł do mnie Michał: ‘Zostaw [ich], albowiem oni także bluźnili przeciwko prezbiterom, starszym kobietom<sup>53</sup>, bezzennym, diakonom, diakonisom i dziewicom, fałszywie oskarżając ich o rozpustę i cudzołóstwo. A kiedy tego się dopuścili, spotkali mnie, Michała, Rafała i Uriela<sup>54</sup>, my zaś wydaliśmy ich temu psu na pożarcie, aż do wielkiego dnia Sądu’. I rzekłem: ‘Dowódco Michał, torturuj ich dalej!’ Wtedy on mi odpowiedział: ‘Nie ma dla nich litości ani dla tych, którzy chcą ich naśladować [+++]. I będę ich karał nie tylko tutaj, ale gdy jeszcze będą w ciele, jeśli nie zechcą się nawrócić. Poprowadzę na nich demony, troski i uciski. Wyślę przeciwko nim tyranów, którzy wyrządzą im wiele zła’. Ruszyłem więc szybko w drogę do tego, który mnie wezwał, tak mówiąc sam do siebie: ‘Kiedy stąd wyjdę, opowiem tym, którzy żyją na świecie, że [czeka ludzi] tutaj wielka kara’.

**WYJŚCIE Z PIEKŁA. OLTARZ OBLUDNIKÓW. TRON SĄDU. 13.** Wyszedszy za bramę, zobaczyłem ołtarz, przy którym służyli ludzie zawistni, pełni wzajemnej obłudy<sup>55</sup>. I tak powiedziałem: ‘Jak wielkie kary przez nich [spowodowane] widziałem! Patrz, jakich rzeczy się dopuszczają w swojej obłudzie!’ I powiedział do mnie dowódca Michał: ‘Poczekaj tylko i zobacz, że i oni poniosą karę<sup>56</sup>. U Boga bowiem nie ma względu na osobę<sup>57</sup>. Albowiem zawistnik, obłudnik, zazdrośnik, szaleniec, ten, który

<sup>52</sup> Chociaż tekst apokryfu nie podaje szczegółowej topografii zaświatów, miejscu mąk (DzFlp 1, 5-10. 12-13. 16. 17) wypełnionemu ogniem i wiatrem przeciwstawione są miejsca wytchnienia (DzFlp 1, 10. 17). Te dwie przestrzenie są oddzielone bramą pilnowaną przez Cerbera (por. ApPt 14) oraz zbudowanym z kwiatów tronem (DzFlp 1, 13), który zapowiada (kwiaty!) miejsca wytchnienia.

<sup>53</sup> Użyte tu słowo greckie „presbytis” jest żeńską formą słowa „prezbiter”, a więc może znaczyć także „kapłanka” i „diakonissa”.

<sup>54</sup> O aniele Rafale zob. Tb 3, 17 (BT z przyp.). Anioł Uriel nie występuje w Biblii, spotyka się go natomiast w literaturze apokryficznej, np. ŻAd 42, 1; 1 Hen 9, 1; 5, 20; 10, 28, itd.

<sup>55</sup> Prawdopodobnie kapłani Wielkiego Kościoła.

<sup>56</sup> Por. 2 Tes 1, 9.

<sup>57</sup> Por. 2 Krn 19, 7; Syr 35, 13; Dz 10, 34; Rz 2, 11; Ef 6, 9; Kol 3, 25.

niesłusznie znieważa, który wprowadza zamęt i który niesprawiedliwie sądzi, ci wszyscy zostali skazani na męki w tym miejscu.

Dalej zobaczyłem olbrzymi tron<sup>58</sup>, [tak wielki], że nie mogę go opisać. Wydawał się zbudowany z kwiatów. I zobaczyłem jakby grom wychodzący z tronu<sup>59</sup>, wzywający tych, którzy służyli przy ołtarzu. I znajdował przeciw nim wiele win zasługujących na potępienie, [między innymi] pijaństwo i grzechy języka i tak mówił do nich: ‘Czyż nie jest napisane, że «[każdy] kto wypowie próżne słowo, podlega sądowi»<sup>60</sup>? To nie ja ci wyrządzam krzywdę, ale ty sam siebie raczej oskarż’. Do jednego [z nich] zaś powiedział: ‘Napisano dla ciebie: «Nie popadaj w gniew»<sup>61</sup>. Ty jednak pełen pychy dałeś się mu ponieść i biłeś [bliźniego]. Przeciwno innemu zaś zgrzeszyłeś obmową’. Do innego jeszcze rzekł: ‘Nie wiesz, że jest napisane, żebyś «Nie czynił bliźniemu tego, czego sam nienawidzisz»<sup>62</sup>. Wydaj sam na siebie wyrok; czytałeś bowiem, a nie rozumiałeś<sup>63</sup>. Pozostali zaś jęczeli i mieli pochmurne oblicza. I rzekł do nich dowódca Michał: ‘Wszyscy, którzy chcecie oddawać cześć Bogu, bacźcie na wilka: z zewnątrz jest owcą, w środku jednak pozostaje drapieżnym wilkiem’. I powiedział im: ‘Jeśli się nie nawrócicie, nie zaznacie miłosierdzia’.

**14.** Oto, co zobaczyłem, Filipie, służy Boży. Dusza moja doznała wielkiej trwogi. Boję się, żeby mnie zwodziciel diabeł rzeczywiście nie oszukał i nie zawlókł na te tortury”.

ZACHĘTA FILIPA. **15.** Filip powiedział: „Co ty [tam] widziałeś? To, co ujrzałeś, to rzeczy łagodne i mało groźne. Bacz raczej na samego siebie i weź świętą kąpiel<sup>64</sup>. Jest tak, jak powiedzieli tobie ci, którzy tam są: ‘Jeżeli nie zachowasz siebie samego bez skazy, takie właśnie spotkają cię kary’. Teraz więc, dziecko, kiedy zobaczyłeś kary, jakie spotykają grzeszników, nie potrzebujesz już więcej nauczyciela. A jeżeli stoczysz dobry bój<sup>65</sup>, będziesz panował nad wieloma na wieki<sup>66</sup>”.

<sup>58</sup> Bóstwo lub symbol bóstwa.

<sup>59</sup> Por. Ap 4, 5.

<sup>60</sup> Por. Mt 12, 36.

<sup>61</sup> Por. Mt 5, 22.

<sup>62</sup> Por. Tb 4, 15; Mt 7, 12.

<sup>63</sup> Por. 2 Kor 1, 13; ApPw 40; Justyn, *Dialog* 113, itd. – formuła, która stała się przysłowiowa.

<sup>64</sup> Por. Ef 5, 26; Tt 3, 5.

<sup>65</sup> Por. 1 Tm 6, 12; 2 Tm 4, 7.

<sup>66</sup> Por. DzPt 8.

**DWAJ PRZEŚLADOWCY. 16.** Wtedy młodzieniec rzekł: „Pozwól mi, Boży Apostole, coś powiedzieć. Przypomniałem sobie [o czymś]<sup>67</sup>”. Apostoł odpowiedział: „Mów dziecko”. Wtedy chłopiec rzekł: „Kiedy wracałem do tego pełnego ładu świata, dostrzegłem dwóch wygnańców, ze związanymi z tyłu rękami, którzy byli męczeni na patelni<sup>68</sup>. Obok nich stała bulgocząca misa wypełniona [roztopionym] ołowiem. Stojący obok strażnik zmuszał ich [+++]by pili ołów, tak że od zewnątrz byli paleni ogniem, wewnątrz zaś ołowiem. I zapytałem, dlaczego są tak [okrutnie] męczeni. Odpowiedział mi anioł: ‘Uczynili wiele zła na ziemi: skazywali niewinnych ludzi, znieważali ich, poniżali, samych siebie uważając za sprawiedliwych. Napełnili goryczą sługi Boże, mówiąc: «Cóż oni mogą nam zrobić?» Okrutni, dumni, pełni szyderstwa, wspierający się wzajemnie w pijaństwie, w okradaniu biednych i w nienasyconej chciwości. Spotkała ich [odpowiednia] kara, jako tych, którzy pograżyli się w głupocie: ból i żal za tym, co [zostawili] na ziemi. Ci oto smażą się na patelni, [płacąc] za rozkosze [których zaznali] na świecie. Piją bulgoczący ołów, ponieważ upajali się wszelkiego rodzaju niegodziwością. Albowiem wszystko to, co człowiek dla siebie samego uczyni, spada mu tutaj na głowę, ponieważ swoim bezbożnym językiem oddawał się marność’.

**ZAKOŃCZENIE. 17.** A kiedy to zobaczyłem, zostałem porwany stamtąd przez wiatr i przybyłem na to miejsce, abym – zbudzony przez ciebie – wszystko to opowiedział. Jeśli więc ktoś będzie chciał dostąpić miłosierdzia, niech porzuci wszelkie zło; jeżeli kto uwierzy Bogu, będzie stokroć błogosławiony; jeśli ktoś wyzna z miłością wiarę w Chrystusa, dostąpi chwały. Co do sprawiedliwych, to jak zobaczyłem, inną drogą docierają do [miejsca] odpocznienia, ponieważ za życia [jeszcze] uwierzyli w Jezusa”.

**18.** Kiedy chłopiec powstał z martwych, tak on i jego matka, głęboko uwierzyli; wielu ludzi nawróciło się dzięki nim. Ludzie ci, przyjąwszy chrzest, dali Apostołowi na drogę mnóstwo żywności, wychwalając Boga. To uczyniwszy, oddalili się, pozyskani dla Chrystusa. Młodzieniec zaś poszedł za apostołem i wzrastał [w wierze] dzięki cudom, jakich dokonywał codziennie [Apostoł]. I wszyscy chwalili Boga. Amen.

---

<sup>67</sup> Dodatkowa relacja młodzieńca (DzFlp 1, 16) jest najprawdopodobniej późniejszą wstawką.

<sup>68</sup> Por. 2 Mch 7, 3. 5.

## Epizod drugi Dziejów świętego Apostoła Filipa. W Helladzie Aten<sup>69</sup>

DYSKUSJA Z FILOZOFAMI. 1. [6] Kiedy Filip przybył do Aten, miasta nazywanego Helladą<sup>70</sup>, zgromadziło się wokół niego trzystu<sup>71</sup> filozofów, którzy mówili: „Chodźcie, posłuchajmy, jaka jest [ta] jego mądrość. Albowiem mówi się o mędrkach z Azji, że [ich mądrość] jest wielka”. Myśleli bowiem, że Filip, jako że podróżował w odzieniu ascety<sup>72</sup>, jest filozofem i nie rozpoznali w nim Apostoła Chrystusa. [Całe] bowiem ubranie, jakie dał Jezus Apostołom, składało się z płaszcza i prześcieradła<sup>73</sup>. W takim odzieniu podróżował właśnie Filip. Dlatego też filozofowie Hellady, zobaczywszy Filipa, przestraszyli się. Zebrali się więc w jednym miejscu i mówili do siebie: „Dalejże, zajrzyjmy do naszych ksiąg, żeby ten cudzoziemiec przypadkiem nas nie pokonał [w dyskusji] i nie okrył nas wstydem”.

2. [7] A kiedy się naradzili, zeszli się [ponownie] razem i rzekli do Filipa: „My mamy nauki naszych ojców, które wystarczają nam do uprawiania filozofii. Jeśli masz coś nowego<sup>74</sup> [do powiedzenia], przybyszu, to powiedz nam to otwarcie i bez ogródek. Albowiem niczego innego nie pragniemy, jak tylko słuchać czegoś nowego”.

3. [8] Filip im odpowiedział: „O mężowie, filozofowie Hellady! Jeżeli chcecie usłyszeć coś nowego i macie głód nowinek, musicie porzucić myślenie dawnego człowieka<sup>75</sup>; tak jak to powiedział mój Pan: ‘Nie można wlewać młodego wina do starych bukłaków. Inaczej pęka bukłak i rozlewa się wino, a sam bukłak do niczego się już nie nadaje. Ale, młode wino wlewa się do nowych bukłaków, aby się jedno i drugie zachowało<sup>76</sup>’. O tym mówił Pan w przypowieściach, nauczając nas w swojej świętej mądrości, że wielu będzie kochać młode wino, ale nie będą mieli nowych bukłaków. Wiedźcie, że was miłuję, mężowie Hellady i błogosławię was za to, że

---

<sup>69</sup> Tekst jest niepołączony z poprzednim epizodem. Zwrot niezrozumiały, podobnie jak i następny.

<sup>70</sup> Trudny do zrozumienia błąd, lub inne, uciekające nam znaczenie. Ateny i Hellada są symbolami wiedzy pogańskiej.

<sup>71</sup> Wielka liczba filozofów podkreśla wagę zwycięstwa Filipa i jego rewanżu za niepowodzenia św. Pawła na ateńskim areopagu (Dz 17, 15-34).

<sup>72</sup> Gr. *apotaktikou* podkreśla związek z grupami apotaktyków (por. Wstęp).

<sup>73</sup> Wiadomości tej nie podaje NT.

<sup>74</sup> Por. Dz 17, 21.

<sup>75</sup> Por. Rz 6, 6; Ef 4, 22; Kol 3, 9.

<sup>76</sup> Por. Mt 9, 17; Mk 2, 22; Łk 5, 37-39. Inna interpretacja niż w Ewangelii.

powiedzieliście: ‘Kochamy [wszystko], co nowe’. Albowiem, prawdziwie nową i nieznaną wcześniej naukę przyniósł mój Pan światu, aby zniweczyła wszelkie światowe nauczanie<sup>77</sup>’.

4. [9] Rzekli [do niego] filozofowie: „Kim jest ten, którego nazywasz swoim Panem?” Odpowiedział im Filip: „Moim Panem jest Jezus, który jest w niebie”. Oni zaś powiedzieli: „Opowiedz nam o Nim, używając rozumnych argumentów i niczego przed nami nie ukrywając, abyśmy i my mogli uwierzyć”. Filip rzekł: „Pan, o którym pragnę was pouczyć, jest ponad wszelkim imieniem. Innego bowiem imienia [Bóg] nie ma<sup>78</sup>. Ponieważ jednak powiedzieliście: ‘Niczego przed nami nie ukrywaj’, powiem wam jedno: Niech Bóg broni, abym cokolwiek przed wami ukrył! Raczej z wielkim weselem i radością objawię wam [nowinę] o tym imieniu. Albowiem moim jedynym zadaniem na tym świecie jest mówienie o Nim. Kiedy mój Pan przybył na ten świat, wybrał nas w liczbie dwunastu i napelnił Duchem Świętym ze swojego Światła. Dał nam poznać, kim jest i nakazał nam głosić wszystkim dobrą nowinę o zbawieniu, które jest u Niego, ponieważ nie ma innego imienia wypowiedzianego w niebie, jak tylko to jedyne. Dlatego też przybyłem do was, aby przekonać was [do Niego], nie tylko słowem, ale także przez cudowne czyny<sup>79</sup> pełnione w imię mojego Pana Jezusa Chrystusa”.

5. [10] Kiedy filozofowie to usłyszeli, powiedzieli do Filipa: „W pismach naszych ojców nigdy nie natrafiliśmy na imię, o którym teraz usłyszeliśmy od ciebie. Jak więc teraz możemy pojąć to, co do nas mówisz?” Następnie rzekli do niego: „Daj nam trzy dni, abyśmy mogli się naradzić wraz z innymi w sprawie tego imienia. Pragniemy bowiem porzucić zaboron<sup>80</sup> naszych ojców”. Rzekł do nich Filip: „Rozprawiajcie sobie, jak wam się podoba. W tym co robię, nie ma żadnych podstępnych zamiarów”.

PISMO DO ARCYKAPŁANA W JEROZOLIMIE. 6. [11] Trzystu filozofów zebrało się więc razem i tak mówili jeden do drugiego: „Widzicie, że ten człowiek wprowadza obcą filozofię, a słowa przez niego wypowiedziane skłaniają nas do wyparcia się samych siebie. Co mamy uczynić z nim i z imieniem Jezusa, Króla wieków, o którym mówi?” Następnie mówili do siebie: „My nie jesteśmy w stanie z nim dyskutować. Jedyne arcykapłan<sup>81</sup>

---

<sup>77</sup> Por. 1 Kor 1, 20.

<sup>78</sup> Por. Ga 1, 7.

<sup>79</sup> Por. 1 Kor 2, 4; 2 Kor 10, 11; 1 J 3, 18.

<sup>80</sup> Gr. *deisidaimonia*; por. Dz 17, 22. Termin podawany jako powód winy w czasie prześladowania chrześcijan.

<sup>81</sup> Por. Dz 22, 30.

Żydów [to potrafi]. Jeśli się zgadzacie, poślijmy po niego, aby on sam zmierzyl się z tym przybyszem i abyśmy mogli dowiedzieć się więcej o imieniu, które [nam] zwiastuje”.

7. [12] Napisali więc do Jerozolimy [list] o następującej treści: „Filozofowie Hellady pozdrawiają Ananiasza<sup>82</sup>, wielkiego arcykapłana Żydów<sup>83</sup>, którzy są w Jerozolimie. W czasach, gdy między nami a tobą panuje zupełny pokój – nie jest ci obcy sposób, w jaki my Ateńczycy uprawiamy filozofię – przybył do Hellady pewien cudzoziemiec o imieniu Filip, który swoimi słowami i niesamowitymi cudami wprawił nas w wielkie zaniepokojenie<sup>84</sup>. Przyniósł nam on chwalebne imię Jezusa, jednocześnie nazywając siebie samego Jego uczniem. Ponadto czyni cuda, o których ci piszemy: wygnał demony, które od dawna dręczyły ludzi, sprawia, że niemi mówią, ślepi znowu widzą i – co najbardziej niesamowite, a o czym należało wspomnieć na początku – wskrzesza ludzi, którzy umarli, wypełniwszy czas swojego życia. Wieść o nim rozeszła się<sup>85</sup> po całej Helladzie i Macedonii, tak że rzesze ludzi z okolicznych miast przybywają do niego, przynosząc cierpiących na najrozmaitsze choroby. I wszystkim przywraca zdrowie przez imię Jezusa<sup>86</sup>. Przeto, przyjeżdż do nas czym prędzej, abyś sam nas pouczył o imieniu Jezusa, o którym [Filip] naucza. Dlatego właśnie, arcykapłanie, wysłaliśmy do ciebie ten oto list”.

**PRZYBYCIE ANANIASZA. 8.** [13] Kiedy arcykapłan otrzymał list i przeczytał go, wpadł w wielki gniew, rozdarł swoje szaty<sup>87</sup>, po czym zawołał: „A więc ten oszust przybył także do Aten, do filozofów, aby ich zwodzić!” A oto Mansimat, to jest Szatan, wszedł po kryjomu w Ananiasza i napełnił go gniewem i złością, tak że [Ananiasz] rzekł: „Jeżeli pozwolę żyć temu Filipowi i jego towarzyszą, Prawo wszędzie zostanie zniesione, a ich nauka niechybnie napełni całą ziemię”. I wrócił arcykapłan do swojego domu, a wraz z nim uczeni w Prawie i faryzeusze. [Tam] radzili się razem, mówiąc: „Co mamy robić z tymi ludźmi?” I rzekli do arcykapłana: „Ananiaszu, wstań, weź sobie z ludu pięciuset<sup>88</sup> uzbrojonych

<sup>82</sup> Najwyższy kapłan żydowski (47-57), zamordowany przez zelotów, wspomniany w Dz 23, 1-5; 24, 1 i przez Józefa Flawiusza.

<sup>83</sup> Por. Dz 23, 2; 24, 1.

<sup>84</sup> Tekst nie mówi o tym, by filozofowie widzieli wcześniej jakiś cud dokonany przez Filipa.

<sup>85</sup> Por. Mt 9, 26; Łk 4, 14.

<sup>86</sup> Por. Dz 4, 30.

<sup>87</sup> Por. Mt 26, 65.

<sup>88</sup> Jest to podwojona liczba Izraelitów („przedstawiciele ludu”), którzy, prowadzeni przez Koracha, Datana i Abirama, powstali przeciw Mojżeszowi (Lb 16, 2. 35).

mężczyzn i jedź do Aten. [W ten sposób] z pewnością zabijesz Filipa, a jego naukę zniweczysz”.

**SPOTKANIE Z FILIPEM. 9.** [14] Przywdziawszy arcykapłański strój, z wielką okazałością<sup>89</sup>, w otoczeniu pięciuset mężczyzn, [arcykapłan] przybył do Hellady – Filip wraz braćmi, którzy uwierzyli, gościł [wówczas] w domu jednej z ważnych osobistości w mieście. Arcykapłan i jego świta, a także owych trzystu filozofów, stanęli przed bramą domu, w którym znajdował się Filip. I doniesiono Filipowi, że stoją na zewnątrz. Filip zaś wstał i wyszedł z domu. A kiedy arcykapłan go zobaczył, powiedział: „Poznaję cię Filipie, magu i czarowniku! Twój Pan, który był oszustem, nazwał ciebie w Jerozolimie synem gromu<sup>90</sup>. Nie wystarczyła wam sama Judea, ale przybyliście [aż] tutaj zwodzić Ateńczyków, mężów oddanych filozofii!” Filip mu odpowiedział: „O Ananiaszu, gdybyś tylko zrzucił zasłonę obłudy z twojego serca i poznał znaczenie moich słów i na ich podstawie osądził, czy ja jestem oszustem, czy ty”.

**ZARZUTY ANANIASZA. 10.** [15] To usłyszawszy, Ananiasz odezwał się do Filipa: „Opowiem o wszystkim”. Filip rzekł: „Mów!” Arcykapłan powiedział: „Mężowie helleńscy! Ten człowiek wyznaje wiarę w człowieka<sup>91</sup> zwanego Jezusem, który urodził się wśród nas<sup>92</sup> i który nauczał tej herezji. Obalił on Prawo i zniszczył Świątynię<sup>93</sup>, zniósł szabat<sup>94</sup> i obrzędy oczyszczające, ustanowione przez Mojżesza<sup>95</sup>, a także święta nowiu<sup>96</sup>, ponieważ – jak mówił – nie zostały ustanowione przez Boga<sup>97</sup>. Kiedy zobaczyliśmy, że w ten sposób występuje przeciwko Prawu, powstaliśmy [przeciw Niemu] i ukrzyżowaliśmy Go<sup>98</sup>, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się jego nauki. Pociągnął za sobą wielkie tłumy<sup>99</sup> i dał złe świadectwo, [pozwalając] jeść wszystko bez różnicy<sup>100</sup> i mieszać się z poganami<sup>101</sup>. Wy-

<sup>89</sup> Por. Dz 25, 23.

<sup>90</sup> Por. Mk 3, 17; tytuł nadany przez Chrystusa Jakubowi i Janowi. Por. DzFlp 2, 17; 11, 6.

<sup>91</sup> Por. J 19, 5.

<sup>92</sup> Por. Mt, 1, 1-16.

<sup>93</sup> Por. J 2, 19.

<sup>94</sup> Por. J 5, 18.

<sup>95</sup> Por. Łk 5, 14.

<sup>96</sup> Kol 2, 16.

<sup>97</sup> Por. Mk 14, 58; Dz 7, 48; Rz 13, 1.

<sup>98</sup> Por. Dz 2, 36; 4, 10; 7, 52.

<sup>99</sup> Por. Mt 4, 24-25; Mk 3, 7; Łk 6, 17.

<sup>100</sup> Por. Mt 15, 11; Mk 7, 18-19.

<sup>101</sup> Por. Mt 9, 11; Mk 2, 16; Łk 5, 30; Dz 10, 1-11, 18; Ga 2, 12.



dawszy go, doprowadziliśmy do jego śmierci i złożyliśmy go do grobu<sup>102</sup>. Jednakże jego uczniowie, wykradłszy<sup>103</sup> jego ciało, wszędzie rozgłosili, że powstał z martwych. I zwiedli [w ten sposób] wielką liczbę ludzi, głosząc, że jest po prawicy<sup>104</sup> Boga w niebie. Tymczasem ci ludzie są podobnie jak my obrzezani. Prześladowaliśmy ich, gdy zaczęli w imię Jezusa czynić w Jerozolimie wiele cudów. Wygnani z Jerozolimy<sup>105</sup>, przemierzają cały świat, zwodząc wszystkich zakłęciami tego Jezusa. Podobnie ów Filip przyszedł do was, aby was w ten sam sposób zwieść. Ale ja go rychło zabiorę ze sobą do Jerozolimy, ponieważ sam król Archelaos<sup>106</sup> szuka go, aby go zgładzić<sup>107</sup>.

**ODPOWIEDŹ FILIPA. 11.** [16] A kiedy zgromadzony wokół tłum to usłyszał, ci, którzy byli utwierdzeni w wierze ani od niej nie odstępili, ani się w niej nie zachwiali. Wiedzieli bowiem, że Filip odniesie zwycięstwo na chwałę Jezusa. Filip zaś, pełen radości, wygłosił mowę obrónczą z wielką swobodą, mówiąc: „Przybyłem do was, mężowie Ateńscy i ci, którzy wśród was są filozofami, by głosić naukę nie przez słowa<sup>108</sup>, ale przez cuda, które już po części zapewne widzieliście, jak ich dokonywałem w tym Imieniu, które odrzuca ten oto arcykapłan. Tak, będę wołał do Boga i będę was nauczał, a wy badajcie uważnie słowa wypowiedane przez nas obu”.

**OSŁEPIENIE ANANIASZA. 12.** [17] Usłyszawszy te słowa, arcykapłan podbiegł do Filipa, aby go uderzyć<sup>109</sup>, lecz w tej samej chwili ręka jego uschła<sup>110</sup>, a oczy osłępiły<sup>111</sup>. Podobnie pięciuset ludzi z jego świty także osłępiło. I przeklinali arcykapłana i złorzeczyli mu, mówiąc: „Kiedy opuszczaliśmy Jerozolimę, mówiliśmy ci: ‘Zostaw to. Jesteśmy [tylko] ludź-

---

<sup>102</sup> Por. Mk 15, 43; Dz 13, 29.

<sup>103</sup> Por. Mt 27, 64; 28, 11-15.

<sup>104</sup> Por. Ps 110, 1; Mt 22, 44; 26, 64; Mk 12, 36; Mk 14, 62; Mk 16, 19; Łk 20, 42; Łk 22, 69; Dz 2, 34; 7, 55; Rz 8, 34; Ef 1, 20; Kol 3, 1; Hbr 1, 3. 13; 8, 1; 10, 12; 12, 2; 1 P 3, 22.

<sup>105</sup> Por. Dz 8, 1.

<sup>106</sup> Por. Mt 2, 22. Archelaos nie był królem, ale etnarchą, panował między 4 r. przed Chr. a 6 po Chr., natomiast męczeństwo Filipa miało się dokonać, wedle DzFlpM 1, w 106 r. Starania Archelaosa, aby zgubić Filipa przypominają starania Żydów, by zgładzić Pawła (por. Dz 25, 3).

<sup>107</sup> Por. Dz 25, 3.

<sup>108</sup> Por. 1 Kor 2, 4.

<sup>109</sup> Por. Dz 23, 2-3.

<sup>110</sup> Por. Mt 12, 10; Mk 3, 3; Łk 6, 6. Częsty motyw w apokryfach, np. w TransM, ANT 1/2, 795n.

<sup>111</sup> Por. Lb 16, 14; Iz 6, 10; J 12, 40; Dz 13, 11; 2 Kor 4, 4; 1 J 2, 11.

mi i nie możemy walczyć przeciwko Bogu<sup>112</sup>. Ciebie natomiast Filipie, Apostole Boga Jezusa, prosimy, byś udzielił nam światła<sup>113</sup>, które przychodzi przez Niego, abyśmy i my stali się jego prawdziwymi sługami”.

**MODLITWA FILIPA. 13.** [18] Kiedy Filip zobaczył, co się stało, zawołał: „Słaba naturo<sup>114</sup>, która powstajesz przeciwko nam [tylko po to], aby natychmiast [znowu] zniżyć się do siebie samej! Morze pełne goryczy, które, chcąc nas przestraszyć, wzburzasz przeciwko nam swoje fale, a które z powrotem do ciebie wracają! Jezu, dobry nasz rządcu<sup>115</sup>, Światło święte! Ty nas nie opuściłeś, gdy wśród wszystkich [twoich] dobrych dzieł wołaliśmy do Ciebie, ale przybyłeś je dokonać [właśnie] przez nas. Przybądź więc, Panie Jezu i powstrzymaj obłęd tych ludzi”.

**UPÓR ANANIASZA. 14.** [19] Wtedy Arcykapłan rzekł do Filipa: „Naprawdę sądzisz, że uda ci się odciągnąć nas od tradycji naszych ojców, Boga pustyni, manny i Mojżesza? Spodziewasz się, że pójdziemy za Jezusem z Nazaretu?” Filip zaś odpowiedział: „Oto będę prosił Boga mojego, aby przyszedł i objawił się tobie i pięciuset [mężczyznom] oraz wszystkim zgromadzonym tu ludziom. Być może nawrócisz się i uwierzysz. Jeżeli zaś do końca będziesz trwał w niewierze<sup>116</sup>, spotka cię rzecz przedziwna, o której będzie się mówiło przez całe pokolenia: na oczach wszystkich zstąpisz żywy w dół, do Hadesu<sup>117</sup>, ponieważ do tej pory trwasz w niewierze i usiłujesz odciągnąć ten tłum od prawdziwego światła”. To powiedziawszy, Filip modlił się następującymi słowami: „Święty Ojcze twojego świętego Syna Jezusa Chrystusa, który dałeś mi łaskę wiary w Niego, przyslij twego ukochanego Syna Jezusa Chrystusa, by poskromił niewiernego arcykapłana i aby twoje Imię doznało chwały w ukochanym Chrystusie!”

**POJAWIENIE SIĘ JEZUSA. 15.** [20] A kiedy Filip jeszcze to mówił, nagle otworzyły się niebiosa i zjawił się Jezus<sup>118</sup> zstępujący wśród błyskawic w wielkiej chwale. Jego oblicze jaśniało siedem razy mocniej niż słońce<sup>119</sup>, szaty zaś Jego były bielsze od śniegu<sup>120</sup>. Wtedy wszystkie posągi bóstw,

<sup>112</sup> Por. Dz 5, 39.

<sup>113</sup> Chrystologiczny motyw światła jest w DzFlp szczególnie rozwinięty (zob. J 1, 4, 9; 3, 19; 8, 12; 9, 5; 11, 9; 12, 35-36, 46).

<sup>114</sup> Por. DzJ 84, ANT 2/1 rozdz. III, 329.

<sup>115</sup> Por. Łk 12, 42.

<sup>116</sup> Por. Rz 11, 23.

<sup>117</sup> Por. Lb 16, 30-34; Ps 55, 16.

<sup>118</sup> Wedle rkps *Watykańskiego* pojawia się nie Jezus, ale kolumna świetlna.

<sup>119</sup> Por. Mt 17, 2; Wj 34, 29-35; Dz 26, 13; 2 Kor 3, 18; Ap 1, 16; 10, 1; 21, 23; 22, 5.

<sup>120</sup> Por. Mt 28, 3.

które były w Atenach, pospadały<sup>121</sup> nagle na ziemię i porozbijały się, a mieszkające w nich demony pouciekały z wielkim krzykiem, [wołając]: „Oto i my uciekamy przez Jezusa, Syna Boga, który pojawił się w mieście”. Wówczas Filip rzekł do arcykapłana: „Słyszysz, jak demony krzyczą na Jego widok? Nadal nie wierzysz w Jego obecność i w to, że jest On Panem wszystkiego?!” Odpowiedział mu arcykapłan: „Ja nie mam innego Boga, jak tylko Tego, który dał [nam] na pustyni mannę”.

**ROZSTĄPIENIE SIĘ ZIEMI. 16.** [21] A gdy Jezus wstępował [z powrotem] do nieba, powstało wielkie trzęsienie [ziemi], tak że ziemia w miejscu, na którym stali, się rozstała. Wtedy tłum podbiegł do Apostoła i padł mu do stóp, wołając: „Zmiłuj się nad nami, Boży człowieku!” Podobnie też pięciuset mężczyzn zakrzyknęło: „Zlituj się nad nami Filipie, abyśmy mogli ciebie ujrzyć, a przez ciebie Jezusa, światłość życia! Mówiliśmy przecież niewiernemu kapłanowi, że – będąc grzesznymi ludźmi – nie możemy walczyć z Bogiem”.

**UZDROWIENIE ANANIASZA. 17.** [22] Wtedy Filip powiedział: „Nie ma w nas żadnej zawiści. Przeciwnie, łaska Chrystusa [wnet] przywróci wam wzrok. Najpierw jednak zwrócę wzrok arcykapłanowi, abyście dzięki temu [cudowi] jeszcze bardziej uwierzyli”. Wtenczas odezwał się do Filipa głos z nieba, który mówił: „Filipie, ongiś synu gromu, teraz zaś łagodności<sup>122</sup>! O cokolwiek poprosisz Ojca Mojego, uczyni ci to”. A cały tłum, słysząc ten głos, przeraził się, ponieważ moc głosu była potężniejsza od gromu<sup>123</sup>. Wtedy Filip rzekł do arcykapłana: „Ananiaszu, w imię mocy głosu mojego Pana, Jezusa, przejrzyj!” I natychmiast przejrzał i – rozejrzawszy się wokół – powiedział: „O, jak przedziwne są czary Jezusa! Albowiem ten oto Filip jednym słowem mnie oślepił, a następnie jednym słowem sprawił, bym przejrzał!” Filip zaś rzekł: „Cóż zatem, uwierzysz w Jezusa?” Arcykapłan mu odpowiedział: „Myślisz, że uda ci się mnie zaczarować i przekonać?” Wtedy pięciuset mężów, którzy byli z arcykapłanem, słysząc, że ich arcykapłan – odzyskawszy wzrok – nadal nie wierzy, mówiło do stojących wokół ludzi: „Proście Filipa, by i nam przywrócił wzrok, abyśmy zgładzili bezbożnego arcykapłana”.

---

<sup>121</sup> Por. DzJ 42, ANT 2/1 rozdz. III, 314. Jest to stereotyp w apokryfach: posągi padają na wejście Jezusa (np. PsMt 23, ANT 1/1, 315), bądź Jego wysłańca.

<sup>122</sup> Gr. *praotetos*; por. Mt 5, 5; 11, 29; Ga 5, 23; Tt 3, 2.

<sup>123</sup> Por. Wj 19, 16. 19; DzFlp 2, 9; 11, 6.

**ZAPADANIE SIĘ ANANIASZA. 18.** [23] Wówczas Filip powiedział: „Nie brońcie się przez złe uczynki<sup>124</sup>”. Następnie rzekł do arcykapłana: „Wielki znak się na tobie objawi”. [Arcykapłan] rzekł do Filipa: „Wiem, że jesteś czarownikiem i uczniem Jezusa. Nie zaczarujesz mnie”. Wtedy Apostoł rzekł do Jezusa: „Zabarthan, sabathabat, bramanuch<sup>125</sup>, przybądź szybko!” I natychmiast ziemia się rozstąpiła w miejscu, gdzie stał Ananiasz, i wchłonęła go aż po kolana. Wówczas arcykapłan zawołał: „Zaiste, wielkie to czary! Albowiem ziemia rozstąpiła się po tym, jak Filip zagroził jej w języku hebrajskim i rzucił na nią zaklęcie. Teraz trzyma mnie uwięzionego aż po kolana, a ktoś, jakby hakami, ciągnie mnie za pięty w dół, [chcąc] abym uwierzył Filipowi. Ale i tak nie może mnie przekonać, ponieważ poznałem się na jego czarach już w Jerozolimie”.

**19.** [24] Rozgniewany Filip powiedział: „O ziemo, zduś go aż po pępek!” I natychmiast został pociągnięty w dół. I wołał: „Jedna z moich nóg od dołu lodowacieje, druga zaś straszliwie się rozgrzewa. Nie ugnę się jednak, Filipie, przed twoimi czarami, mimo że okrutnie jestem od dołu torturowany. Nigdy nie uwierzę”. Tłum zaś chciał go ukamienować. Wtedy Filip rzekł: „Nie róbcie tego. To, że został wciągnięty aż po pępek, stało się [tylko] po to, by wasze dusze dostały zbawienia. Albowiem mało brakowało, aby swoją przewrotną mową doprowadził i was do niewiary. Jednakże, jeśli on także się nawróci, wyciągnę go z ziemi dla zbawienia jego duszy. Ale, być może, wcale nie zasłużył na zbawienie. Jeżeli będzie trwał w niewierze, ujrzycie go, jak się pograża w otchłani. Chyba, że Pan zamierza obudzić tych, którzy są w Hadesie, aby wyznali, że Jezus jest Panem. W owym bowiem dniu wszelki język wyzna<sup>126</sup>, że Jezus jest Panem i że jedna chwala [należy się] Ojcu i Synowi wraz z Duchem Świętym na wieki”.

**UZDROWIENIE ŚWITY ANANIASZA. 20.** [25] To powiedziawszy, Filip wyciągnął swoją prawą rękę i w imię Jezusa pomachał nią w powietrzu nad pięciuset mężczyznami. I otworzyły się ich oczy i wszyscy, pieśnią chwalili Boga, wołając jednym głosem: „Błogosławiony jesteś Jezu Chryste, Boże Filipa, bo zdjąłeś z nas kalectwo i Twoja światłość zajaśniała wśród nas. My zaś poznaliśmy Ewangelię”. Filip tymczasem radował się coraz bardziej ich słowami, widząc jak utwierdzają się w wierze. Następnie zwrócił się do arcykapłana i rzekł: „Wyznaj<sup>127</sup> i ty czystym sercem, że

<sup>124</sup> Por. DzPt 28, ANT 2/1 rozdz. V, 515; DzJ 81, ANT 2/1 rozdz. III, 328.

<sup>125</sup> Słowa niezrozumiałe; zob. DzFlpM 9.

<sup>126</sup> Por. Iz 45, 23; Rz 14, 11, Flp 2, 11.

<sup>127</sup> Por. Rz 10, 9.

Jezus jest Panem, abyś dostąpił zbawienia wraz z tymi, którzy są tu z tobą”. Arcykapłan jednak szydził z Filipa i [nadal] trwał w niewierze.

**21.** [26] Wtedy Filip, widząc, że trwa w niewierze, spojrział na niego, po czym rzekł do ziemi: „Otwórz swoją paszczę i – na oczach wierzących w Jezusa Chrystusa – wchłoń go aż po szyję”. I w tym samym momencie ziemia otworzyła swoją paszczę i wciągnęła go aż po szyję.

**WSKRZESZENIE MŁODZIENCA I ZEJŚCIE ANANIASZA DO HADESU.** **22.** [27] A kiedy tłumy rozprawiły między sobą o cudach, jakie się dokonały, zjawił się jeden z dostojników miasta, który wołał: „Błogosławiony Apostole! Jakiś demon wszedł w mojego syna, krzycząc do mnie: ‘Ponieważ, będąc ważnym dostojnikiem, pozwoliłeś, aby ten cudzoziemiec, który zniósł nasze kultury i ofiary, przybył do naszego miasta, cóż innego mogę ci uczynić, jeśli nie zabić twojego jedyne go syna?’ To powiedziawszy udusił moje dziecko. Oto teraz błagam cię, Apostole Chrystusa, nie pozwól, aby moja radość obróciła się w smutek, albowiem i ja uwierzyłem twoim słowom”.

**23.** [28] Usłyszawszy to, Apostoł powiedział: „Dziwię się postępowaniu demonów, które działają w każdym miejscu, nie bojąc się wstępować w tych, nad którymi nie mają mocy; tak jak teraz, [kiedy] wystawiły was na próbę, chcąc was zgorszyć”. Następnie rzekł do człowieka: „Przynieś mi twojego syna, a ja przez mojego Chrystusa zwrócę ci go żywego”. I pobiegł uradowany, aby przynieść swojego syna. A kiedy był już blisko domu, zawołał: „Synu mój! Widzisz, przyszedłem do ciebie, aby cię zanieść do Apostoła, który odda mi cię żywego!” I rozkazał swoim sługom zanieść łóżko [do Filipa]. Syn zaś był w wieku dwudziestu trzech lat. A kiedy Filip ujrzał go, wzburzył się bardzo i – zwróciwszy się do arcykapłana – tak powiedział: „Twoje szaleństwo to sprawiło. Jeśli jednak teraz go wskrzeszę, uwierzysz?” Arcykapłan odpowiedział: „Znam twoje sztuczki i [wiem], że go wskrzesisz. Ale ja i tak ci nie uwierzę”. Wtedy Filip wpadł w gniew i powiedział: „Bądź zatem przeklęty! Idź cały na oczach wszystkich w dół do otchłani!” I w tej samej chwili arcykapłan, żywy<sup>128</sup> zstąpił do Hadesu. Tylko jego strój arcykapłański spadł z niego i się porwał. I dlatego od owego dnia nikt nie wie, co się stało ze strojem arcykapłana<sup>129</sup>. Apostoł zaś,

---

<sup>128</sup> Motyw pochłonięcia przez ziemię Lb 16, 30-33; DzFlpM 19n. Treść tego obrazu wyraża także wiarę, że Żydzi zostali zastąpieni przez pogan w godności ludu wybranego: kapłaństwo Żydów znika podobnie jak znika strój arcykapłana. Nieobecność filozofów w ostatniej scenie rozdziału (DzFlp 2, 24) jest wynikiem bądź niezręczności narracyjnej, bądź ma przypominać o oporze elity pogańskiej przed przyjęciem chrześcijaństwa.

<sup>129</sup> Autor wyobraża sobie, że arcykapłan wędrował do Aten w swoim uroczystym stroju!

zwróciwszy się do młodzieńca, modlił się. Wygnawszy zaś zeń demona, wskrzesił go i oddał ojcu żywego.

EPILOG WYDARZEŃ. 24. [29] Wówczas tłum, widząc to, zawołał: „Jedyny Bóg Filipa, który pognebił bezbożność arcykapłana, wypędził z młodzieńca demona i wskrzesił go oraz pięciuset martwych!” Wtedy pięciuset mężczyzn, ujrawszy, jak arcykapłan pogrąża się w otchłani, a także widząc inne cuda, poprosiło Apostoła [o chrzest]. Ten zaś dał im pieczęć<sup>130</sup> w Chrystusie.

Filip pozostał w Atenach przez dwa lata<sup>131</sup>. Wybudował tam kościół, ustanowił biskupa i prezbitera<sup>132</sup>. Następnie udał się do kraju Partów, głosząc dobrą nowinę o Chrystusie, któremu chwala na wieki. Amen.

### **Epizod trzeci Dziejów świętego Apostoła Filipa. W kraju Partów<sup>133</sup>**

FILIP APOSTOŁEM; POSŁANIE NA MISJĘ<sup>134</sup>. 1. [30] Kiedy Filip Apostoł przybył do kraju Partów, spotkał tam niespodziewanie w jednym z miast Piotra, Apostoła Chrystusa w otoczeniu innych uczniów [Pana] oraz jakichś kobiet, które naśladowały wiarę mężczyzn<sup>135</sup>. I rzekł Filip do Piotra i do jego towarzyszy: „Proszę was, bracia w Duchu, którzy jako Apostołowie otrzymaliście wieniec Chrystusa, byście udzielili mi mocy, abym i ja szedł i głosił Ewangelię i został zaliczony do waszego grona, dzieląc waszą chwałę w niebie, gorliwość, [duchowe] upojenie, umartwianie ciała i serce, które nie boi się tych, którzy nie są pokorni we wstrzeźliwości. Dałście bowiem poznać waszą gorliwość według waszej mocy. Módlcie się więc teraz i za mnie, abym szedł i głosił Ewangelię i abym został zaliczony do tych, co w pełni wykorzystali moc, która w nich została złożona”. [31] A kiedy Filip skończył mówić, upadł na kolana [i modlili się] do Pana za

<sup>130</sup> Tu chrzest; por. Ef 1, 13; 4, 30; Ap 7, 3-4. W DzFlp 3, 12n i 6, 12 inne znaczenie.

<sup>131</sup> Por. Dz 28, 30.

<sup>132</sup> To jest przeciwne tradycji: Dz 17, 34; Euzebiusz, HE 3, 4, 10; 4, 23, 3, wedle której pierwszym nawróconym w Atenach, a następnie biskupem był Dionizy nawrócony przez Pawła.

<sup>133</sup> Nie istnieje tradycja apostołatu Filipa w krainie Partów, gdzie miał działać Tomasz; tu prawdopodobnie idzie o Samarię.

<sup>134</sup> Apokryficzne *Dzieje apostołskie* rozpoczynają się często podziałem pól misyjnych między Apostołów. Tu mamy ten element (2), najważniejszym jest jednak nadanie Filipowi godności apostołskiej.

<sup>135</sup> Por. DzFlp 4, 6; 8, 3. 4; EwTm 114, ANT 1/2, 202.

niego. I wszyscy radowali się z tego, że Filip w ten sposób zapragnął wypełnić swoją posługę apostoła<sup>136</sup>.

2. [32] A był wśród nich błogosławiony Jan. On to rzekł do Filipa: „Bracie mój i towarzyszu w posłudze apostołskiej! Skoro wybierasz się w daleką podróż, to musisz wiedzieć, że także mój brat Andrzej udał się do Achai i do wszystkich zakątków Tracji. Tomasz udał się do Indii i do krwiożerczych ludożerców<sup>137</sup>, Mateusz zaś do nieznających litości jaskiniowców, którzy mają dziką naturę<sup>138</sup>. [Ale] Pan będzie z nami<sup>139</sup>. Ty zaś z twojej strony, Filipie, nie trać odwagi, albowiem Pan jest z tobą”.

3. Gdy Filip skończył im opowiadać o tym, co wydarzyło się w Atenach, oddali chwałę Bogu. Potem Filip rzekł: „Zaklinam cię, błogosławiony Janie i ciebie, błogosławiony Piotrze, żebyście modlili się za mnie, abym i ja wypełnił posługę apostołską, którą zlecił mi Pan”. A kiedy odmówili nad nim długą modlitwę, doszedł do nich głos z nieba, który mówił: „Śpiesz się Filipie! Oto mój anioł jest z tobą. Nie zwlekaj!” I w tej samej godzinie Filip wyruszył w drogę, ciesząc się z tego, że okazał się godnym, by usłyszeć ów głos. Wziął ze sobą trzy chleby i pięć staterów<sup>140</sup>, ponieważ udawał się w długą podróż. Jezus zaś szedł koło niego w ukryciu, wspierając go i odsłaniając [przed nim] znaczenie jego nowego człowieczeństwa<sup>141</sup>, a Duch Pana nappełnił go darem wymowy, jako że wcześniej wcale nie umiał przemawiać<sup>142</sup>.

MODLITWA FILIPA. 4. Filip podróżował pełen radości, ponieważ poznał, że jest teraz inny niż był jeszcze wczoraj i przedwczoraj<sup>143</sup>. Napęlniony Duchem Świętym, zapragnął otrzymać łaskę oglądania [Bożej] chwały. Wtedy rzekł: „Panie Jezu, napisz mi słowa zrozumienia [tej tajemnicy]<sup>144</sup>. Skoro już spodobało Ci się mnie nawiedzić<sup>145</sup>, Jezu, skoro okazałem się godny tego zrozumienia, tak jak moi bracia [okazali się jego godni],

<sup>136</sup> Gr. *ton apostolon... ten diakonian* – zwrot trudny do przekładu: mówi o połączeniu posługi apostołskiej i diakońskiej; idzie tu więc o Filipa dk. (ewangelistę).

<sup>137</sup> Por. DzAndMc 4nn, ANT 2/1, 552.

<sup>138</sup> Tryglodyci. Por. DzFlp 8, 1; DzT 1; DzAMc 1, 2.

<sup>139</sup> Por. DzFlp 3, 9; 8, 6; DzJ 103; DzT 1.

<sup>140</sup> *Stater* – srebrna moneta grecka o wartości 4 drachm; por. Mt 10, 9-10; 17, 27; Łk 10, 4; DzFlp 3, 15; 6, 8; 15, 2.

<sup>141</sup> Por. 2 Kor 4, 16; Ef 2, 15; 4, 24; Kol 3, 10.

<sup>142</sup> Por. Wj 4, 10; Dz 4, 13; 1 Kor 2, 4.

<sup>143</sup> Wj 4, 10.

<sup>144</sup> Por. Ef 3, 4; Kol 1, 9; 2, 2.

<sup>145</sup> Por. Łk 1, 68. 78; 7, 16; 19, 44.

objaw mi Siebie<sup>146</sup>, który jesteś w ukryciu i który objawiasz Twoją chwałę, który poruszasz dusze, znajdujące się w mocy śmierci i odnawiasz je w Twojej mądrości, który wspierasz chwiejących się i utwierdzasz ich w czystości. Ty, który zostałeś zawieszony z wewnętrznych miejsc<sup>147</sup>; my także okazaliśmy się godni to usłyszeć, abyśmy poznali drogę, [którą nas posyłasz]. Ty, który udzielasz nam dóbr z dobroci Ojca, Zbawicielu tych, którzy są słabi, objaw mi Siebie, ponieważ Cię kocham. Żyję nadzieją, że ujrzę Ciebie także w niebie, Ciebie, który jesteś ponad niebem. Niech zobaczą Twoją chwałę [także] ci, którzy Ciebie nie wyczekują. Ty, który słuchasz hymnu mocy [niebieskich], wysłuchaj także i mnie, ponieważ Ciebie ukochałem. Ty, który badasz serca<sup>148</sup> mędrców, podczas gdy Ciebie samego nikt nie może przeniknąć<sup>149</sup>. Ty, który na oczach wszystkich dajesz moc młodemu korzeniowi<sup>150</sup>, udziel mocy także i mnie, ponieważ godny jesteś tego dnia. Ty, który jesteś lekarzem naszego wewnętrznego człowieka<sup>151</sup>, wspomóż także i mnie Twoją mądrością. Ty, który nie masz początku, a który Sam jesteś początkiem życia, daj mi przyjaźń z Tobą, który jesteś światłem. Ty, który jesteś niezwykłym rydwanem<sup>152</sup>, ewangeliami Ojca<sup>153</sup>, zanieś moją modlitwę na wysokości chwały. Panie archaniołów, bądź moim Panem, ponieważ ja jestem twoim sługą. Ty, który jesteś obroną w sądach, udziel jej także i mnie, abyś był we mnie uwielbiony. Ty, który wypełniasz Twoje skarby<sup>154</sup> zrozumieniem [spraw wiary] i który obdarowujesz nimi wierne serce, który oświeciłeś tych, co byli pozbawieni światła; potężny głosie, dobiegający z wysokości<sup>155</sup>, który w swojej boskości i dobroci dajesz nam siły, który rozpoznałeś tego, który do Ciebie przylgnął i jesteś cierpliwy wobec tych, którzy Ciebie nie znają. Szato Ojca<sup>156</sup>, Ty nas okryłeś w twej niewysłowionej potędze, albowiem byliśmy nadzy zanim [do nas] przyszedłeś. Kiedy zaś się pojawiłeś, Twoje nowe zbawienie przemo-

<sup>146</sup> Filip prosi Chrystusa, aby mu się objawił, co uwiarygodniłoby jego apostołskie powołanie; por. Dz 9, 3-7; 22, 6-11; 26, 13-23; Ga 1, 1. 12. 15-16.

<sup>147</sup> Por. Pwt 28, 66; Hbr 6, 19.

<sup>148</sup> Por. Ps 7, 10; 17, 3; 44, 22; 139, 23; Prz 17, 3; 21, 2; Jr 11, 20; 17, 10; 20, 12; Dz 1, 24; 15, 8; Rz 8, 27; Ap 2, 23.

<sup>149</sup> Por. 1 Kor 2, 11.

<sup>150</sup> Por. Iz 11, 10; Rz 15, 12; Ap 22, 16.

<sup>151</sup> Por. Rz 7, 22; 2 Kor 4, 16; Ef 3, 16.

<sup>152</sup> Por. 2 Krl 2, 11; Ez 1, 22-26.

<sup>153</sup> Liczba mnoga wyrażenia jest zagadkowa.

<sup>154</sup> Por. Mt 13, 44.

<sup>155</sup> Por. Wj 19, 16. 19; 20, 18; DzJ 98-100; DzFlp 2, 17.

<sup>156</sup> Być może jest to metafora wcielania.



gło nasz pierwszy upadek<sup>157</sup>. Ty znasz moje serce, Ty, który obdarowałeś dobrymi myślami [także] nieznających Ciebie albowiem nie wszyscy ludzie poznali Twoją chwałę. Ty jesteś cnotą poznania, wyprowadzającą to, co ukryte, na światło. Ty jesteś rosą, która skrapia<sup>158</sup> nasze dziękczynienie. Obdarz mnie łaską przez twoje źródło [bijące od] Ojca, które obficie trycka, pojąc dusze. Prawodawco<sup>159</sup>, który wołasz nas swoim pełnym słodyczy głosem. Ty, który jesteś jeden, jedyny i zarazem mnogi, któż zmierzy Twoje imię? Ty, który przychodzisz do nas w pełni swojej chwały, wysłuchaj mnie, Jezu, w mojej modlitwie. Albowiem znam samego siebie i wiem, że nie byłem taki, [jakim się stałem], zanim nastąpiły te dni, ponieważ wejrzawsz na mnie i obdarzyłeś mnie Swoim zrozumieniem”.

**OBJAWIENIE SIĘ JEZUSA POD POSTACIĄ ORŁA. 5.** Kiedy tylko Filip skończył się modlić, na pustkowiu pojawiło się olbrzymie drzewo. Filip podbiegł do niego, usiadł w jego cieniu i posilił się chlebem. A kiedy spojrział w górę, zobaczył jakby olbrzymiego orła<sup>160</sup>, siedzącego [na drzewie], którego skrzydła były rozpostarte na kształt prawdziwego krzyża. Wtedy Filip rzekł: „Hej, wspaniałe orle, który masz rozpostarte skrzydła, wzbij się w powietrze i zanieś [do nieba] moją modlitwę, bo serce me zagrożone jest w bólu aż do tej godziny, albowiem nie ujrzałem [jeszcze] Zbawiciela. Widzę za to ciebie; jesteś cudownym ptakiem, a piękno twoje nie pochodzi stąd”.

**6.** Zwróciwszy się ku swemu sercu, Filip tak w duchu powiedział: „Być może to Ty, Panie Jezu Chryste, objawiasz Samego Siebie pod tą postacią, jak to masz w zwyczaju czynić Twoim świętym; albowiem Twa chwała mocniej jaśnieje na wargach ludzi sprawiedliwych. Zaiste, wielki to znak! Znak, pod którym dostrzegam Ciebie. Jak Jezu mogłeś pojawić się na tym [niskim] drzewie, Ty, który jesteś z wysokości? Jak zniosłeś swoje poniżenie, będąc Panem? Jak mogłeś ścierpieć to, że zostałeś nazwany sługą? Jak to się stało, że istniejąc od wieków, zaznałeś narodzin i zostałeś przybity do krzyża, aby nas wyzwolić od gwoździ; Ty, który dajesz nam nieskończone, nie znające cienia i nocy, zawsze jaśniejące światło, a który teraz pod postacią orła stałeś się dla mnie, rozpostarłszy skrzydła, schronieniem na pustyni?”

---

<sup>157</sup> Por. Rz 5, 15.

<sup>158</sup> Por. Hbr 12, 24; 1 P 1, 2.

<sup>159</sup> Por. Jk 4, 12; DzFlp 8, 11.

<sup>160</sup> Por. Wj 19, 4; Ez 1, 10; 10, 14; Ap 8, 13; 12, 14; DzTm 91; DzAndMc 17. Orzeł jest figurą Chrystusa.

7. I upadłszy na kolana, tak dalej mówił: „Padam przed Tobą na twarz, Panie, bo teraz poznałem, że nie zapomniałeś o mnie, że wysłuchałeś mnie i ukazałeś mi Swoją chwałę. Albowiem ty, Ojcze, jesteś sprawiedliwy i wspomagasz i ocalasz tych, którzy w Tobie pokładają nadzieję. Język mój nie jest w stanie wypowiedzieć tego, co moje serce o Tobie myśli. Ty zaś jesteś Tym, który bada nerki i serca i przenikasz ludzkie myśli<sup>161</sup>. Ty jesteś Synem i Ojcem<sup>162</sup> i wszystko w Tobie się znajduje, życie wieczne i chwała Ojca”.

MOWA JEZUSA. 8. Wtedy Jezus rzekł przez usta orła do Filipa: „Oto pobłogosławiłem cię, kiedy się modliłeś i w Mojej chwale rozciągnę nad tobą [skrzydła]. Umocnię cię moim światłem wobec tych, którzy Mnie nie znają. Utwierdzę się w tobie i nadejdą wielkie czasy. Będę cię prowadził<sup>163</sup> tam, gdzie przejść nie można, a ty będziesz szedł moim śladem i będziesz okrywał wstydem nierozumnych [w sprawach wiary]. Miej się na baczności przed tym, który knuje zasadzki, albowiem krąży on wokół [człowieka], czekając na jego potknięcie<sup>164</sup> i spowija go mrokiem. Jego droga jest zwodnicza, ale Ja będę dla ciebie drogą<sup>165</sup> bezpieczną. Rozważ w swoich myślach to, że, gdy będziesz przekraczał rzeki, Ja będę dla ciebie suchą ziemią, że na morzu będę dla ciebie niebieskim sternikiem<sup>166</sup> i przystanią wśród wzburzonych fal. Nie odstąpię od ciebie ani cię nie opuszczę. Także teraz jestem przy Tomaszu w Labiryncie<sup>167</sup>, dodaję otuchy Janowi w Azji, wspomagam Andrzeja w Achai i towarzyszę pozostałym Apostołom w ich modlitwach”.

9. Wtedy Filip powiedział: „Jak mam, Panie, śpiewać hymn, chwając Twoją dobroć!? Albowiem od początku byłeś z nami, a jednak wielu z nas nie uwierzyło Tobie. A od kiedy zostałeś wzięty [do nieba], nie rozpoznajemy, że podróżujesz razem z nami w ten właśnie sposób. Gdy bowiem ukryłeś Siebie w ciele, objawiłeś się w duchu. Postępujesz z nami łagodnie i mądrze i przybyłeś do nas ukryty w [twojej] mądrości”. Wówczas Pan rzekł do Filipa: „Wstań Filipie i idź! Oto Ja jestem z tobą”.

ZNAK ŚWIETLISTEGO KRZYŻA.10. [33] Filip przybył drogą morską do granic Kandaków<sup>168</sup>, gdzie znalazł statek płynący do Azotu<sup>169</sup>. I rzekł

<sup>161</sup> Zwrot częsty w *Psalmach*; DzFlp 3, 4.

<sup>162</sup> Por. DzFlp 1, 3.

<sup>163</sup> Por. Ps 25, 5; J 16, 13; Dz 8, 31; Ap 7, 17.

<sup>164</sup> Por. Prz 24, 17.

<sup>165</sup> Por. J 14, 6.

<sup>166</sup> Por. Wj 14, 21-29; Ps 66, 6; Mdr 10, 18; Iz 43, 16; 44, 27; 50, 2; Na 1, 4; 1 Kor 10, 1; Hbr 11, 29.

<sup>167</sup> Por. DzFlp 11, 6; DzT 109-111.

<sup>168</sup> Nazwę ludu utworzono z przydomka królowej Etiopii, według Dz 8, 27.

<sup>169</sup> Por. Dz 8, 40.

do marynarzy: „Przyjmijcie mnie na pokład i zawieźcie także i mnie do Azotu”. Ustalili, że zapłaci im za przewóz cztery statery, po czym wsiadł razem z nimi na statek.

11. Przepłynęli jednak nie więcej niż czterdzieści stadiów<sup>170</sup>, kiedy zerwał się potężny wicher, tak że statek znalazł się w wielkim niebezpieczeństwie<sup>171</sup>. Następnie pojawiła się szarańcza przyniesiona przez wiatr, [a była] tak wielka, że raniła ludzi znajdujących się na statku.

12. [34] Wtedy Filip wstał, poszedł na dziób statku i powiedział: „Kim jest ten, który wzbudził wiatr, by ten wydał na świat swe dzieci, aby w swej dzikiej naturze raniły ludzi?” Następnie zawołał: „Miłosierny Panie, Jezu Chryste, który objawiłeś mi Samego Siebie i dałeś mi obietnicę, mówiąc: ‘Jeśli będziesz mnie wzywał, usłyszę twój głos’! Oto teraz wzywam Ciebie, bo zmusza mnie do tego to właśnie niebezpieczeństwo!”. A była prawie północ<sup>172</sup>, kiedy to mówił. I zobaczył świetlistą pieczęć w kształcie krzyża<sup>173</sup>. Pieczęć zaś rozświetlała się coraz mocniej, tak że i marynarze zobaczyli chwałę światła, jaśniejszą niż słońce<sup>174</sup>. Światłość zaś jaśniała po środku nieba i oświetlała [całe] morze. Potwory morskie<sup>175</sup>, ryby i inne stworzenia, kiedy ujrzały nad morzem ową chwałę, uczyniły koło<sup>176</sup>, oddały pokłon światłu i śpiewały hymny w ich własnym języku<sup>177</sup>. Wtedy morze

<sup>170</sup> Stadion, czyli miara odległości – 192, 20m.

<sup>171</sup> Por. Dz 27, 14-15; Jon 1, 4. Tekst ten (11-17[33-35]) w rkps *Watykańskim* brzmi: 33[4] „Płynęli tak czterysta stadiów i spotkał ich silny wiatr, tak że znaleźli się w niebezpieczeństwie. Na żeglarzy spadło takie zniechęcenie, że nie wiedzieli, co począć i poczęli rzucać do morza sprzęty, i płakali pożegnawszy się wzajemnie.

34[5]. Apostoł Chrystusa widząc ich utrapienie powstał z miejsca, na którym siedział cicho i rzekł: „Nie lękajcie się, mężowie, nikt z was nie zginie, a nawet i statek”. I wyszedłszy na rufę stanął i zawołał tak, by wszyscy mogli słyszeć: „Morze, morze, nakazuje ci ten, który chodził po twoich falach, przeze mnie swego sługę, abyś uciszyło gniew nieuporządkowanego gniewu”. I natychmiast, na te słowa Filipa fale morskie uciszyły się zupełnie. Gdy zaś marynarze zobaczyli to, co się przydarzyło, padli mu do stóp, mówiąc: „Dziękujemy ci, sługo Boży, przez ciebie zostało nam dane życie. Powiedz nam, co mamy uczynić, abyśmy stali się sługami Jezusa, którego ty głosisz? 35[6]. Apostoł począł im wyklądać, począwszy od Pisma, naukę o Synu Bożym...”.

<sup>172</sup> Pora objawień Boga, ale i Szatana.

<sup>173</sup> Tu pieczęć oznacza krzyż, gdzie indziej chrzest. Por. DzFlpM 32. 35; DzJ 98-100; DzPt 38; DzAndM 1, 14.

<sup>174</sup> Por. Mt 17, 2.

<sup>175</sup> Rdz 1, 21.

<sup>176</sup> Por. Ap 7, 11; DzFlp V, 22; DzJ 94.

<sup>177</sup> Por. DzFlp XII, 1.